



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Projekt regionalnych  
strategii rozwojowych  
dla poszczególnych grup  
gospodarstw rolnych***

***Waldemar Michna***

***Wydanie specjalne  
jubileuszowe***



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA  
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

***Projekt regionalnych  
strategii rozwojowych  
dla poszczególnych grup  
gospodarstw rolnych***





INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Projekt regionalnych  
strategii rozwojowych  
dla poszczególnych grup  
gospodarstw rolnych***

*Wydanie specjalne  
jubileuszowe*

*prof. dr hab. inż. Waldemar Michna*



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA  
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

**Warszawa 2009**

Autor publikacji jest pracownikiem naukowym  
Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej  
– Państwowego Instytutu Badawczego

Pracę zrealizowano w ramach tematu  
**Zróżnicowanie regionalne w rozwoju rolnictwa oraz jego wpływ  
na problemy ekonomiczne i społeczne obszarów wiejskich**  
w zadaniu *Zasięg i konsekwencje zróżnicowania funkcji gospodarstw rolnych  
w ujęciu przestrzennym*

Opracowanie przedstawia projekt regionalnych strategii rozwoju rolnictwa  
na tle aktualnych uwarunkowań europejskich i krajowych.

Recenzent  
*prof. dr hab. Eugeniusz Mazurkiewicz*

Opracowanie komputerowe  
*mgr inż. Danuta Lidke*

Korekta  
*mgr inż. Joanna Gozdera*

Projekt okładki  
*AKME Projekty Sp. z o.o.*

ISBN 978-83-7658-080-7

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej  
– Państwowy Instytut Badawczy  
00-950 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20, skr. poczt. nr 984  
tel.: (0·prefiks·22) 50 54 444  
faks: (0·prefiks·22) 50 54 636  
e-mail: [dw@ierigz.waw.pl](mailto:dw@ierigz.waw.pl)  
<http://www.ierigz.waw.pl>*

## Spis treści

<b>Wstęp .....</b>	<b>7</b>
<b>I. Cel główny regionalnych strategii rozwojowych dla poszczególnych grup gospodarstw rolnych .....</b>	<b>9</b>
<b>II. Ogólne uwarunkowania rozwoju polskiego rolnictwa w najbliższych dekadach .....</b>	<b>17</b>
1. Otwarty rynek rolno-żywnościowy i wynikające z niego wnioski .....	17
2. Presja konkurencyjna rolnictwa różnych krajów (w tym krajów Unii Europejskiej) na polskie rolnictwo i wynikające z tego procesy polaryzacji gospodarstw rolnych.....	18
3. Tendencje do powszechnego modyfikowania genetycznego roślin i zwierząt.....	21
<b>III. Zróżnicowanie kondycji rozwojowej oraz szans podstawowych grup gospodarstw rolnych w różnych makroregionach.....</b>	<b>27</b>
<b>IV. Propozycje interwencji strategicznych na rzecz ewolucji pożądanej w rolnictwie (w tym w gospodarstwach rolnych) w poszczególnych makroregionach (NTS-1).....</b>	<b>54</b>
1. Struktura rolnictwa w kraju, w tym w makroregionach NTS-1 określonych przez GUS.....	57
2. Ogólne przesłanki społeczne wskazujące na potrzebę wyrównywania warunków pracy i życia w różnych makroregionach (NTS-1) .....	59
3. Przesłanki do strategii rozwoju rolnictwa w makroregionie (NTS-1) Centralnym .....	66
4. Przesłanki do strategii rozwoju rolnictwa w makroregionie Południowym w okresie pierwszego ćwierćwiecza XXI wieku.....	72
5. Możliwości rozwoju rolnictwa w makroregionie Wschodnim w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku .....	77
6. Możliwości rozwoju rolnictwa w makroregionie (NTS-1) Północno-Zachodnim w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku .....	83
7. Strategiczne kierunki rozwoju rolnictwa makroregionu Południowo-Zachodniego w najbliższych dekadach.....	91
8. Strategiczne kierunki rozwoju rolnictwa Makroregionu Północnego w najbliższych dekadach .....	96

<b>V. Potrzeba sterowanej przez państwo rozbudowy we wsiach i małych prowincjonalnych miastach uniwersalnej gospodarki pozarolniczej ...</b>	<b>102</b>
<b>VI. Krajowe i unijne źródła finansowania rozwoju wiejskiej gospodarki pozarolniczej i infrastruktury wsi w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku .....</b>	<b>115</b>
1. Krajowe możliwości wspierania rozwoju gospodarki pozarolniczej mającej na celu tworzenie nowych miejsc pracy dla wsi .....	115
2. Wykorzystanie w maksymalnym stopniu pomocy unijnej jaka przewidziana jest dla PROW na lata 2007-2015 na cele rozwoju pozarolniczej gospodarki wiejskiej i w małych miastach.....	118
<b>Literatura .....</b>	<b>122</b>

## Wstęp

Temat VI Programu Wieloletniego IERiGŻ-PIB na lata 2005-2009 poświęcony był „Zróżnicowaniu regionalnemu w rozwoju rolnictwa oraz jego wpływowi na problemy ekonomiczne i społeczne obszarów wiejskich”. Temat ten składał się z sześciu zadań. Zadanie nr 2, z którego realizacji niniejsza praca jest sprawozdaniem, zdefiniowane było jako: „Zasięg i konsekwencje zróżnicowania funkcji gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym”. Natomiast jego cel został z góry ustalony następująco: „Określenie strategii rozwoju gospodarstw rolnych w perspektywie kilkunastu lat”. W rezultacie tytuł końcowego opracowania badań w latach 2005-2009 został określony jako „Projekt regionalnych strategii rozwojowych dla poszczególnych grup gospodarstw rolnych”. Projekt regionalnych strategii w różnych regionach kraju stał się więc głównym celem badań. Prezentowany jest w niniejszej pracy na tle aktualnych uwarunkowań europejskich i krajowych.

Materiałami źródłowymi do wykonania zadania były głównie dane GUS oparte na spisach rolnych oraz wyniki badań IERiGŻ-PIB, w tym wyniki tzw. Wielkiej Ankiety IERiGŻ, a także wyniki badań Polskiego FADN. Założeniem badawczym było określenie zróżnicowania regionalnego, aby zgodnie z treścią zadania badawczego odpowiedzieć na pytanie, czy strategię sterowania rozwojem rolnictwa w różnych regionach powinny się różnić, czy też różnice w sterowaniu rolnictwem w różnych regionach nie powinny występować. Badania wykazały, że takie różnice są niezbędne.

Problemem trudnym do rozstrzygnięcia okazała się kwestia podziału na regiony. Główny Urząd Statystyczny podzielił kraj na 6 regionów, a mianowicie na regiony:

- Centralny,
- Południowy,
- Wschodni,
- Północno-Zachodni,
- Południowo-Zachodni,
- Północny.

Dokonany podział przez GUS uwzględnia nie tylko rolnicze czynniki przemawiające za określonym podziałem kraju na regiony, ale także pozarolnicze uwarunkowania takiego podziału. Natomiast w sieci FADN (Sieć Danych Rachunkowych Gospodarstw Rolnych) gromadzone są informacje z gospodarstw rolnych według innego podziału kraju. Wyróżnia się 4 następujące regiony:



Pomorze i Mazury,  
Wielkopolska i Śląsk,  
Mazowsze i Podlasie,  
Małopolska i Pogórze.

Tradycyjnie w badaniach IERiGŻ, zbierane są informacje z gospodarstw rolnych w ramach tzw. Wielkiej Ankiety reprezentacyjnej, według podziału kraju na 5 regionów, a mianowicie:

Środkowozachodni,  
Środkowowschodni,  
Południowo-Wschodni,  
Południowo-Zachodni,  
Północny.

Podstawą wszystkich trzech podziałów są obszary województw. Innymi słowy, wspólnym mianownikiem podziału są województwa. Niemniej poszczególne podziały różnią się między sobą.

Wobec istnienia 3 różnych podziałów kraju na regiony, pojawił się problem wyboru podziału dla opracowania badań wykonanych w ramach Programu Wieloletniego na lata 2005-2009. Autor niniejszej pracy przyjął podział GUS jako podstawę do opracowania zróżnicowania rolnictwa, a w rezultacie także strategii rozwoju.

Motywacją takiego wyboru jest fakt, iż podział dokonany przez GUS jest podstawą do wyróżniania NTS-1, a więc jest podstawą do dokonywania porównań regionów Polski z regionami UE. Ponadto GUS przeprowadza różne spisy (ludnościowy, mieszkaniowy, rolne, inne) i opracowuje je według regionów określonych jako NTS-1, NTS-2 itp.

Przeliczanie danych GUS na regiony FADN, czy też na regiony IERiGŻ byłoby bardzo pracochłonne. Wydaje się, że w przyszłości, zróżnicowania te powinny być ujednoczone.

W języku polskim pojęcie regionu jest nieprecyzyjne. Pojęcia tego używamy więc zarówno dla określenia części obszaru geograficznego, części gminy, powiatu, województwa itp. Region jako NTS-1 ma inne znaczenie niż inne regiony. Ma swoją nazwę oraz swoje niepowtarzalne cechy tożsamości.

Dla obszaru stabilnego, który z mocy prawa powinien obejmować nie mniej niż 3,0 mln mieszkańców, bardziej odpowiednie byłoby pojęcie makroregionu. Stąd w prezentowanej pracy dla polskich makroregionów NTS-1 stosowana jest nazwa Makroregion.

Makroregiony Polski są zróżnicowane, również pod względem rolnictwa. Nieuchronną konsekwencją tego jest znaczna liczba różnic w proponowanych strategiach rozwoju.

## **I. Cel główny regionalnych strategii rozwojowych dla poszczególnych grup gospodarstw rolnych**

Wymogiem podstawowym każdej strategii jest jasne określenie jej celu. Szczególnie ważne jest przestrzeganie tej zasady w odniesieniu do rolnictwa, a w tym do rozwoju podstawowych grup gospodarstw rolnych. Długo bowiem głównym celem rozwoju Wspólnej Polityki Rolnej nie był wzrost produkcji surowców rolnych i żywności, a wzrost wydajności pracy, poprawa struktury agrarnej, obniżenie cen produktów rolnych, ochrona rolnictwa przed narastaniem zbędnych zapasów, umacnianie konkurencyjności itp. Wzrost produkcji rolnej, powodujący wzrost nadwyżek produktów na rynku w stosunku do popytu, traktowany był jako niewłaściwe odczytywanie strategii rozwoju. Stąd narodziło się m.in. limitowanie produkcji, które wpływało na strukturę produkcji rolnej, kontraktację surowców rolnych, współdziałanie gospodarstw rolnych z zakładami przetwórstwa przemysłowego surowców rolnych, a także bankami. Wszystko to miało na celu sterowanie strukturą produkcji, a także wdrażanie określonej koncepcji rozwoju rolnictwa.

Obecnie sytuacja ulega istotnej zmianie. Na przełomie XX i XXI wieku pojawiło się wiele przesłanek, które wpływają na istotne zmiany sytuacji na rynkach światowych, europejskich i krajowych, a także na regionalnych rynkach rolnych. Powstaje też prawdopodobieństwo wzrostu popytu na surowce rolne i żywność w licznych krajach. Nie powoduje to odejścia od żadnych dotychczasowych celów rolnictwa, a w tym grup gospodarstw rolnych, ale zmienia strukturę i hierarchię celów, tworzy możliwości wzbogacenia celów strategicznych o bardzo ważny nowy cel, jakim jest wzrost produkcji surowców rolnych i żywności. Wzrost produkcji przynosi gospodarstwom szanse zwiększania dochodów. Przesłankami ewentualnego wzbogacenia strategicznego celu rozwojowego rolnictwa jako sektora i gospodarstw rolnych są następujące uwarunkowania.

**Po pierwsze:** Powiększa się światowa populacja ludności, co powoduje wzrost zapotrzebowania na żywność. Zwiększa się liczba ludności, która żyje za mniej niż za 1 dolara dziennie, co oznacza głód, a w przypadku połowy z nich skrajny głód, gdyż dotyczy także ludności, która spożywa żywność o wartości 0,50-0,75 dolara dziennie. Zorganizowany przez FAO w 1996 r. szczyt żywnościowy szacował liczbę ludności głodującej na 800 mln mieszkańców i uchwalił przesłanie o zmniejszenie głodu o połowę do 2015 r. Kolejny szczyt żywnościowy w 2002 r. oszacował, że liczba głodujących na świecie wzrosła do około 1 miliarda. FAO podtrzymało przesłanie o ograniczanie głodu w liczącym się

stopniu do 2020 r. Wzrasta więc zapotrzebowanie na żywność, chociaż w tym przypadku nie wzrasta popyt na surowce rolne.

**Po drugie:** Liczba ludności na świecie osiągnęła już blisko 7,0 mld. Nadal corocznie powiększa się o około 75 mln osób. Przyrost ludności następuje głównie w krajach słabo rozwiniętych, przy czym liczba ludności rośnie szybciej niż popyt rynkowy na żywność. W świecie pojawiają się jednak liczne programy przyspieszania rozwoju gospodarczego w celu ograniczania głodu i poprawy całokształtu warunków życia ludności w krajach rozwijających się, zwłaszcza w Azji oraz Ameryce Południowej, a także w Afryce Północnej.

**Po trzecie:** Średnie poziomy konsumpcji żywności na mieszkańca w krajach wysoko rozwiniętych, zwłaszcza w USA, Kanadzie, a także w krajach Unii Europejskiej, które to poziomy stają się stopniowo wzorcami konsumpcji dla większości krajów rozwijających się, sięgają na osobę już około 3500 kcal energii i nieco ponad 100 gramów białka na 1 dobę. Ilustruje to tabela 1 aneksu do rozdziału I.

Poziomy te przewyższają poziomy konsumpcji energii w większości krajów świata o około 1000 kcal i o 30-50 gramów białka na dobę. Ta różnica poziomów spożycia żywności między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się będzie siłą napędową do zwiększania konsumpcji żywności w większości krajów świata. Oczywiście wyrównywanie się tych dysproporcji będzie bardzo powolne.

**Po czwarte:** W ciągu ostatnich kilku dekad wystąpiły wyraźne (choć powolne) trendy wzrostu konsumpcji zarówno energii, jak i białka nie tylko w krajach rozwiniętych, ale także w krajach rozwijających się. Ilustrują to tabele 2 i 3 aneksu statystycznego do niniejszego rozdziału. Informacje zawarte w obu wymienionych tabelach pozwalają stwierdzić wzrost konsumpcji żywności w świecie, a nawet powolne zmniejszanie się dystansu w poziomie spożycia między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się.

Nie można wykluczyć sytuacji, iż istniejący od kilku miesięcy kryzys finansowy (rozszerzający się wyraźnie na całą gospodarkę światową) zahamuje ten trend wzrostu konsumpcji żywności na pewien czas, zwłaszcza w krajach rozwijających się. Zarówno jednak kryzysy krótkotrwałe, jak i długotrwałe przemijają, nie powodują natomiast zanikania długookresowych prawidłowości. Nie należy więc oczekiwać, że spowodują one trwałe zanik tendencji wzrostu konsumpcji w skali globalnej. Jest prawdopodobne, że obecny kryzys spowoduje ograniczenie wzrostu konsumpcji żywności, ale nie zmieni całkowicie trendu zwiększania konsumpcji żywności na osobę i na dobę w świecie.

**Po piąte:** Upowszechnia się przekonanie, że wyczerpują się zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego na Ziemi. Nie ma ośrodka naukowego na świecie,

który kwestionowałby tę opinię. Z drugiej strony wiadomo, iż ludzkość nie zrezygnuje ani z pojazdów samochodowych, ani też z komunikacji lotniczej lub wodnej np. morskiej itp.

Tymczasem realnym dotychczas substytutem ropy naftowej i gazu ziemnego są surowce wytwarzane w rolnictwie. Takie zasoby jak wodór, energia nuklearna, energia słoneczna, energia wiatrowa, energia wodna są wielką nadzieją ludzkości, ale ich pozyskanie jest trudne, a przede wszystkim droższe niż substytutów benzyn i gazu wytwarzanych z surowców rolnych. Różne formy alkoholi i olejów wytwarzanych z produktów rolnych są proste w produkcji, łatwe i bezpieczne w przechowywaniu, a przede wszystkim względnie tanie. Mimo więc tendencji do ograniczania produkcji paliw płynnych z surowców rolnych, taka praktyka będzie trwać bardzo długo.

Wiarygodna wydaje się więc hipoteza, że surowce rolne będą substytutem ropy naftowej w ciągu paru dekad, a więc tak długo, jak długo będą trwać jeszcze poszukiwania nowych odnawialnych paliw dla komunikacji samochodowej, lotniczej, wodnej itp. Nikt jeszcze nie wie, czy trwać to będzie tylko 2 dekady, czy jeszcze np. 5 dekad. Istnieje więc dość powszechna akceptacja zaleceń Unii Europejskiej, aby do 2020 r. wszystkie kraje członkowskie wytwarzały znaczną część paliw odnawialnych. Dla większości krajów europejskich oznacza to w praktyce decydowanie się na produkcję paliw płynnych z tych produktów rolnych.

Polska, która posiada zbyt małe zasoby wody, aby móc wytwarzać liczące się ilości energii w elektrowniach wodnych, zbyt mało regionów sprzyjających dla instalacji elektrowni wiatrowych, powinna liczyć się z potrzebą przetwarzania odpadów organicznych (w tym śmieci) na produkcję gazu, ale także z potrzebą przeznaczania kilku milionów ton zbóż i substytutów zbóż rocznie na paliwa dla komunikacji samochodowej. Polska powinna się liczyć z możliwością, że nawet jeśli do 2020 r. zbuduje jedną elektrownię atomową, będzie w dalszym ciągu zmuszona przeznaczać corocznie ok. 4 mln ton ziarna zbóż (lub substytutów ziarna zbóż) na paliwa dla potrzeb komunikacji i transportu. Niestety, stale ma miejsce w Polsce pewne lekceważenie produkcji odnawialnych paliw dla celów komunikacyjnych. Powstaje też zbyt mało ośrodków przetwórstwa surowców rolnych na paliwa płynne.

Niesłuszne jest także założenie, że ceny ropy i gazu będą nadal spadać, jak spadały w 2008 r., czy też nadal będą utrzymywać się na niskim poziomie. Spadek cen ropy w 2008 r. należy traktować jako incydentalny. Nie wiadomo tylko, na jak długo. Niskie ceny mogą utrzymywać się głównie wtedy, gdy rozwijać się będzie szybko produkcja paliw odnawialnych. Ceny ropy będą rosły, gdy nie będzie rósł potencjał produkcyjny odnawialnych paliw płynnych. Liczni

specjaliści przewidują, iż za kilkanaście lat racjonalne może okazać się przeznaczanie w skali rocznej nawet ok. 6% produktów rolnych na cele substytucyjnych środków napędowych dla celów komunikacyjnych. W Polsce oznaczałoby to przeznaczanie nawet więcej niż 4 mln ton równoważnika ziarna zbóż w skali rocznej<sup>1</sup>. Być może nie pojawią się ekstremalne warunki do przeznaczania surowców rolnych na paliwa płynne. Z całą jednak pewnością w najbliższych dekadach znaczna ilość surowców rolnych może być przetwarzana na paliwa płynne.

**Po szóste:** Unia Europejska zakłada, że produkcja rolna na świecie powinna wzrosnąć w pierwszej połowie XXI wieku o około 50%. Założenia te nie mają wprawdzie charakteru oficjalnej prognozy, stanowią jednak autorskie wypowiedzi licznych specjalistów, które brane są poważnie pod uwagę, zwłaszcza w świetle faktu, iż liczne kraje świata, w tym Chiny i Indie (posiadające 38% ludności świata) bardzo szybko rozwijają się, a co za tym idzie, zwiększają konsumpcję żywności.

Źródłem rozwoju Chin jest coroczne przeznaczanie na inwestycje blisko 50% PKB wytwarzanego w kraju, co wzbudza podziw europejskich ekonomistów. Indie przeznaczają blisko 40% wytwarzanego PKB na inwestycje, co również nie jest zjawiskiem spotykanym w Europie. W ślad za Chinami i Indiami zamierzają podążać Indonezja, Wietnam, Turcja i inne kraje rozwijające się.

Być może wybuch światowego kryzysu finansowego zmniejszy na pewien czas możliwości dalszego bardzo szybkiego rozwoju krajów azjatyckich. Kraje te mogły rozwijać się dotychczas tak szybko, ponieważ znajdowały rynek zbytu zwłaszcza w USA i nie musiały przeznaczać swojego PKB na kreację krajowego popytu. Nawet jednak gdy tempo ich wzrostu spadnie z 10-11% do 6-8%, a ich inwestycje spadną z 50% do 35% PKB, produkcja żywności na świecie będzie powoli wzrastać.

Nie należy więc zakładać, że konsumpcja żywności na świecie utrzymać się będzie w długim okresie na niezmiennym poziomie. Z całą pewnością będzie spadać w krótkim horyzoncie czasowym. Natomiast w długim horyzoncie czasowym konsumpcja będzie jednak rosła.

Tymczasem uruchomienie wzrostu produkcji rolnej w krajach szybkiego wzrostu konsumpcji nie będzie łatwe. Mimo bowiem znacznych rezerw ziemi rolniczej, powierzchnia uprawianych gruntów rolnych w świecie ciągle spada. Deficyty wodne w rolnictwie licznych krajów utrudniać będą przyrosty produkcji. Wzrost cen energii powodować będzie również bardzo szybkie tempo wzro-

---

<sup>1</sup> W. Michna, *Przyszłość produkcji biopaliw z surowców rolnych*, Realia i co dalej, nr 3 (06) 2008.

stu cen środków produkcji dla rolnictwa. Ograniczać to będzie nakłady na wzrost produkcji. Kryzys finansowy świata może być więc istotnym hamulcem rozwoju produkcji rolnej w licznych krajach. W skali globalnej szybciej ujawniać się będzie wzrost popytu na żywność niż wzrost nakładów na przyrost produkcji rolnej i żywności.

**Po siódme:** Francuska Rada Przyszłości Europejskiej i Międzynarodowej dla Rolnictwa i Wyżywienia pod przewodnictwem Ministra Rolnictwa i Połówów Michela Barnier, opracowała dokument pt. „Perspektywy dla rolnictwa francuskiego i dla Wspólnej Polityki Rolnej”. Opracowanie to zostało zrealizowane na bazie wyników badań francuskiego Instytutu Badań Rolniczych (INRA). Dokument został opublikowany w 2007 r. pt. „Perspectives pour l’agriculture française et la PAC”. W opracowaniu tym zakłada się, że produkcja rolna francuskiego rolnictwa powinna wzrosnąć w okresie do lat 2020-2025 o około 25% w stosunku do stanu z lat 2005-2006.

Z treści opublikowanego dokumentu wynika, że wzrost produkcji służyć będzie wielu celom, w tym zarówno wzrostowi konsumpcji, wzrostowi eksportu i produkcji paliw płynnych. Opublikowany perspektywiczny program rozwoju rolnictwa francuskiego jest bardzo pouczający dla Polski. Wskazuje on, że Francja, najbardziej znaczący kraj w UE pod względem rozwoju rolnictwa zakłada, iż skończyła się już epoka, w której głównym celem WPR było ograniczanie produkcji rolnej, aby nie rosły nadmierne zapasy żywności, zaś obecnie jednym z ważnych celów rolnictwa będzie wzrost produkcji rolnej.

**Po ósme:** W Niemczech zakłada się, że na jednego mieszkańca kraju trzeba produkować nie mniej niż 1,4 tony przeliczeniowego ziarna zbóż, w tym około 900 kg na pasze dla zwierząt, około 100 kg na nasiona oraz około 400 kg na spożycie bezpośrednie w postaci pieczywa, kasz, warzyw, owoców itp. W Polsce, gdzie przemysł przetwórstwa surowców rolnych może być oceniany jako mniej doskonały niż niemiecki, można liczyć, iż na 1 mieszkańca trzeba wyprodukować około 1,5 tony przeliczeniowego ziarna zbóż, w tym około 950 kg na pasze dla zwierząt, 100 kg na siew, 450 na bezpośrednie spożycie w postaci pieczywa, kasz, owoców, cukru, warzyw itp.

IUNG w Puławach szacuje, że średnie plony przeliczeniowe polskiego rolnictwa na ziarno zbóż wyrażają się wielkością 3,4 tony z 1 ha. Oznacza to, że szacunek zbiorów wszystkich roślin przeliczonych na ziarno zbóż wynosi 54,4 mln ton z 16 mln ha. Ponieważ obecnie liczba mieszkańców kraju wynosi 38,1 mln osób, a średnie zapotrzebowanie w przeliczeniu na 1 osobę wynosi 1,5 tony zboża przeliczeniowego rocznie, daje to łącznie 57,75 mln ton zboża przeliczeniowego w skali kraju. Rachunek ten prowadzi do konstatacji, że produkcja

krajowa nie jest wyższa od poziomu potrzeb żywnościowych. Wręcz przeciwnie, istnieje pewien niedobór produkcji w stosunku do rachunku potrzeb.

Tego niedoboru nie można stwierdzić na rynku. Odnosi się wrażenie, że nie ma niedoborów żywności. Rynek wskazuje raczej na zbyt mały popyt w stosunku do podaży. Nie ma podstaw do twierdzenia, że rynek wskazuje nieprawdziwy stan rzeczy. Rynek nie uwzględnia jednak faktu, iż część społeczeństwa nie spożywa dostatecznej ilości żywności. Organizacje międzynarodowe np. Bank Światowy, UNDP i inne organizacje wskazują, że np. 25% dzieci jest niedożywionych. Rynek nie uwzględnia też, że np. konsumpcja mleka w Polsce jest o blisko 50% mniejsza niż w krajach europejskich leżących w tej samej co Polska szerokości geograficznej. Tymczasem ten niski poziom produkcji mleka może być powodem niewystarczającego spożycia wapnia, co może grozić częstym występowaniem osteoporozy (zwłaszcza u kobiet). W polskiej diecie brak jest substytutów żywności z dużą ilością przyswajalnego wapnia. Przy założeniu, że w przyszłości Polska zmuszona będzie do przeznaczania np. około 4 mln ton równoważnika zbóż na produkcję odnawialnych paliw płynnych, można sądzić, iż może pojawić się deficyt produkcji rolnej.

Uwzględniając wszystkie przesłanki wzrostu popytu na surowce rolne i żywność w skali międzynarodowej i krajowej należy stwierdzić, iż Polska przywiązywać musi w przyszłości większą wagę do wzrostu produkcji rolnej. W Polsce wielkość produkcji roślinnej przeliczonej na zboże wynosiła według GUS w 1989 r. – 78,1 mln ton, ale w latach 1990-1996 spadła do 54,5 mln ton przeliczeniowego zboża<sup>2</sup>. Od tego czasu ulega niewielkim wahaniom. W znacznie większym stopniu spadła produkcja zwierzęca. Dalszy spadek produkcji rolnej musiałby spowodować istotne obniżenie poziomu spożycia żywności. Przyczyną spadku tej produkcji było duże zmniejszenie użytków rolnych w uprawie w wyniku przeznaczenia poważnej części użytków rolnych na cele nierolnicze, a także na skutek ekstensyfikacji produkcji w setkach tysięcy gospodarstw rolnych.

Polska nie powinna już dalej ekstensyfikować produkcji rolnictwa oraz unikać wyłączenia licznych wsi i regionów z produkcji towarowej, wyłączenia regionów o rozdrobnionych gospodarstwach rolnych z kategorii rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Polska nie ma możliwości realizowania założenia, że obszary rozdrobnionego rolnictwa kwalifikowane będą jako obszary komunalno-osadnicze. Polska nie ma możliwości przyjęcia założenia, że obszary rozdrobnionego rolnictwa w województwach podkarpackim, małopolskim, śląskim

---

<sup>2</sup> Patrz: W. Michna, Program proekologicznego rozwoju wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 2015 r. Warszawa 1998.

i świętokrzyskim zostaną wyłączone ze strefy żywicielskiej i staną się regionami komunalnymi. Także w tych makroregionach muszą powstawać towarowe, intensywne gospodarstwa rolne.

Cała polska przestrzeń rolnicza, zarówno w makroregionach o korzystnej strukturze, jak i o rozdrobnionej strukturze, zarówno na dobrych glebach, jak i na słabszych glebach powinna się rozwijać. Ograniczenie obszarów rolnych do makroregionów o względnie poprawnej strukturze ograniczyłoby w zbyt dużym stopniu przestrzeń produkcyjną rolnictwa, co mogłoby przynieść utratę samowystarczalności żywnościowej kraju.

Tak więc strategicznym zadaniem rolnictwa jest dokonywanie przemian agrarnych w taki sposób, aby nie przekształcać małych gospodarstw rolnych w przestrzeń rezydencjalną, a w możliwie szerokim zakresie sprzyjać funkcjonowaniu normalnych gospodarstw rolnych. W przeciwnym razie nadmiernie kurczyć się będą możliwości produkcyjne polskiego rolnictwa. Polska posiada gleby raczej słabe, nie może więc liczyć na bardzo wysokie plony. Strategicznym zadaniem jest utrzymywanie średnich plonów i możliwie dużej powierzchni użytków rolnych.



## ANEKS DO ROZDZIAŁU I

Tabela 1. Ogólna charakterystyka wzorców konsumpcji żywności w krajach Unii Europejskiej

Skupienie	Wzorce konsumpcji żywności	Wartość enegetyczna spożywanej żywności (w kcal)	Poziom spożycia białka (w g)		Udział spożycia białka zwierzęcego w spożyciu białka ogółem (w %)	Udział energii uzyskanej ze spożycia białka ogółem, w tym roślinnego (w %)	
I	Włosko-grecki	3 671	115,4	61,9	53,6	36,9	9,2
	Hiszpańsko-cypryjski	3 334	109,3	70,1	64,1	38,8	12,5
II	Maltańsko-portugalsko-litewski	3 547	116,6	65,4	56,1	30,0	11,2
III	Brytyjsko-irlandzki	3 584	111,4	67,0	60,1	34,2	11,7
	Francusko-belgijski	3 628	103,9	64,7	62,3	41,1	13,1
IV	Szwedzko-fiński	3 176	105,4	68,3	64,8	35,9	12,9
	Niemiecko-austriacki	3 608	105,3	64,6	61,3	37,8	12,1
V	Bałkański	3 234	101,5	47,2	46,5	28,2	9,2
VI	Węgiersko-słowacko-czeski	3 213	88,9	47,4	53,3	34,3	12,8
	Bałtycki	3 201	90,9	49,0	53,9	30,0	14,7

*Źródło: M. Kwasek, Typologia krajów UE według wzorców konsumpcji żywności, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2008, str. 75.*

Tabela 2. Trendy w spożyciu w zależności od poziomu rozwoju (w kcal/mieszkaniec/dzień)

Kraje	1967-69			1977-79			1987-89			1997-99		
	o	r	z	o	r	z	o	r	z	o	r	z
Rozwijające się	2059	1898	161	2254	2070	184	2490	2248	242	2681	2344	337
Przejściowe	3287	2507	780	3400	2507	893	3396	2456	941	2906	2235	671
Rozwinięte	3003	2132	871	3112	2206	906	3283	2333	950	3380	2437	943

o – ogółem białka; r – roślinne białka; z – zwierzęce białka

*Źródło: J. Małysz, Bezpieczeństwo żywnościowe strategiczną potrzebą ludzkości, Almamer Warszawa 2008, [za:] Kennedy 2002, s. 57 i 58.*

Tabela 3. Trendy w spożyciu białek w zależności od poziomu rozwoju (w gramach/mieszkaniec/dzień)

Kraje	1967-69			1977-79			1987-89			1997-99		
	o	r	z	o	r	z	o	r	z	o	r	z
Rozwijające się	52	42	10	55	44	11	61	47	14	69	49	20
Przejściowe	99	57	42	103	53	50	105	51	54	86	46	40
Rozwinięte	91	39	52	95	38	57	102	40	62	104	42	62

o – ogółem białka; r – roślinne białka; z – zwierzęce białka

*Źródło: jak w tab. 2.*

## **II. Ogólne uwarunkowania rozwoju polskiego rolnictwa w najbliższych dekadach**

### **1. Otwarty rynek rolno-żywnościowy i wynikające z niego wnioski**

Polski rynek żywnościowy jest i pozostanie otwarty wobec krajów Unii Europejskiej. Jest natomiast prawdopodobne, że występujący na świecie kryzys finansowy wydłuży negocjacje rozpoczęte na konferencji w Doha w sprawie liberalizacji rynku europejskiego wobec krajów pozaeuropejskich oraz europejskich krajów niebędących członkami Unii. Zniesienie cła na import surowców rolnych i artykułów żywnościowych z krajów pozaeuropejskich, a także z europejskich niebędących członkami Unii, spowodowałoby pogorszenie sytuacji w rolnictwie zwłaszcza w tych krajach, które posiadają słabe gleby i mało sprzyjający klimat dla produkcji rolnej. Rolnictwo europejskie narażone zostałoby na przegranie konkurencji z pozaeuropejskimi krajami, które posiadają dobre warunki do obniżania kosztów produkcji rolnej i żywności. Nie należy więc sądzić, że Unia Europejska wyrazi zgodę na import surowców rolnych i żywności bez cła dla wszystkich krajów, które mają jakiekolwiek możliwości eksportowe.

Otwarty rynek rolno-żywnościowy w skali całej Unii Europejskiej stanowi (nawet bez całkowitego otwarcia rynku na kraje pozaunijne) poważny problem dla każdego kraju – członka UE nawet w warunkach tylko przejściowego obniżenia się produkcji. W warunkach otwartego rynku każda zapaść branżowa produkcji jest trudna do przewyciężenia. W każdym z krajów unijnych, gdzie obowiązuje otwarty rynek rolno-żywnościowy, nawet czasowe przejściowe załamanie określonej branży produkcji może stać się szybko przyczyną całkowitego upadku branży.

W Polsce wystąpiło wiele załamań, które wydawały się początkowo przejściowe, a doprowadzały względnie szybko do całkowitego upadku branż. Dotyczyło to np. jęczmienia browarnego, chmielu, owiec, koni mięsnych, a także innych działów produkcji.

Nawet okresowy spadek produkcji trzody chlewnej w 2008 r. do poziomu poniżej 15,0 mln sztuk okazał się przeszkodą w powrocie do normalnego dla Polski poziomu ok. 19 mln sztuk. Przy braku bowiem podaży żywca trzody chlewnej z polskich gospodarstw rolnych dla znajdujących się na terenie Polski ubojni, ubojnie te natychmiast kierowały swoje oferty na zakupy surowca poza granice kraju, co wykluczało bardzo często polskich producentów żywca na długo lub na stałe z krajowego rynku.

W warunkach zamkniętego rynku, zapaść przejściowa każdego rodzaju produkcji towarowej żywca wieprzowego powoduje wzrost jego cen, co ułatwia rolnikom przezwyciężenie zaistniałego załamania. Tymczasem w warunkach otwartego rynku, załamanie w jednym kraju produkcji towarowej wcale nie musi powodować wzrostu cen dla odbudowy w tym kraju pogłowia zwierząt. Produkcenci w sąsiednich krajach wykorzystują niepokryty popyt w konkretnym kraju.

Stąd też w warunkach otwartego rynku troska rolników o unikanie nawet krótkich załamań podaży swoich produktów dla przemysłów przetwórczych musi być znacznie większa. Każde nawet małe załamanie może stać się przyczyną długotrwałych lub trwałych zapaści różnych branż produkcji.

Rynek otwarty zaspokaja głównie interesy przemysłu przetwórczego, natomiast rynek zamknięty zorientowany jest na ochronę zbytu produktów wytworzonych przez rolników. Kogo innego chroni rynek otwarty, a kogo innego rynek zamknięty.

Świadomość o tym zjawisku nie jest powszechna wśród rolników, ekonomistów i dziennikarzy. Obowiązuje doktryna, że niewidzialna ręka rynku najbardziej trafnie reguluje rozwój sytuacji. Doktryna przemilcza, że zawsze rozstrzyga na rzecz silniejszego. W związku z tym, że strona polska nie zawsze jest najsilniejsza, musi stale zabiegać o to, aby jej słabości nie mogły być wykorzystywane do eliminowania różnych kolejnych branż produkcji z krajowego i międzynarodowego rynku. Bogaci stają się stale bogatsi. Biedni stają się biedniejsi. Niestety, udział tych ostatnich zwiększa się szybciej niż tych pierwszych. Dotyczy to nie tylko całego świata kapitalistycznego. Dotyczy to w pewnym sensie Unii Europejskiej, w tym Polski.

Ważne staje się więc nie tylko to, aby rosła produkcja i PKB w całej Unii, ale także aby w Polsce nie rozszerzała się sfera ubóstwa. Po to, aby ten cel móc osiągnąć, niezbędne jest utrzymywanie samowystarczalności produkcji żywności rozumianej jako równowaga między importem i eksportem surowców rolnych i żywności.

## **2. Presja konkurencyjna rolnictwa różnych krajów (w tym krajów Unii Europejskiej) na polskie rolnictwo i wynikające z tego procesy polaryzacji gospodarstw rolnych**

Polskie rolnictwo jest pod wielką presją konkurencyjną rolnictwa innych krajów, a zwłaszcza krajów UE. Otwarcie rynku rolnego w 1990 r. przez zawieszenie cła niemal na wszystkie surowce rolne i żywność umożliwiło przedsiębiorstwom wszystkich krajów, a zwłaszcza krajów będących członkami UE na

eksport surowców i żywności (z dużą dopłatą eksportową) do Polski. Ten eksport z dużą dopłatą eksportową był m.in. jednym z ważnych powodów załamania sprzedaży surowców rolnych z PGR-ów, co spowodowało z kolei powszechne zjawisko niewypłacalności tych gospodarstw i stało się następnie jednym z pretekstów do ich likwidacji. Od tego czasu polskie rolnictwo było i jest stale pod presją konkurencyjną. Konkurencja ta ulega stałemu dostosowywaniu się do zasad i rodzajów handlu zagranicznego żywnością. Presja konkurencyjna na polskie rolnictwo ujawniła się najbardziej nie w postaci relacji wartości polskiego importu i eksportu surowców rolnych. W okresie polskiej transformacji wartość importu surowców rolnych i żywności była wyższa niż eksportu, ale to nie odzwierciedlało całej presji konkurencyjnej. Istotę i skalę presji odzwierciedlały stały spadek polskiej produkcji rolnej. W 1990 r. Polska posiadała 12 mln sztuk bydła, 5 mln owiec, 1,7 mln koni, 20 mln sztuk trzody chlewnej. Produkowała ponad 15 mld litrów mleka. Tymczasem w 2007 r. posiadała już tylko 5 mln sztuk bydła, 350 tys. owiec, 300 tys. koni, 18 mln sztuk trzody chlewnej. Produkowała 9 mld litrów mleka. Ten spadek produkcji zwierzęcej był rezultatem presji konkurencyjnej.

Przed 1990 r. Polska eksportowała (głównie do Włoch) setki tysięcy młodego bydła rzeźnego. Z tego rynku została całkowicie wyparta. Nie potrafiła się obronić przed presją konkurencyjną. Przed 1990 r. Polska posiadała co najmniej 800 tys. klaczy zarodowych. Dawało to podstawę do stworzenia największej w Europie bazy do produkcji mięsa końskiego. Produkcja koniny nie była limitowana. Jej eksport nie napotykał także na bariery zakazów religijnych. Polska miała więc dużą szansę stworzenia wielkiej bazy produkcji koniny na rynki europejskie i pozaeuropejskie. Sprzedano jednak całe zasoby klaczy, a nie potrafiono zorganizować bazy produkcyjno-eksportowej. Organizacje rolnicze nie dbały o bazę produkcyjną.

Działo się to częściowo pod wpływem niechęci niektórych firm południowoeuropejskich produkujących mięso końskie. Firmy te nie były zainteresowane, aby w Polsce powstawały ubojnie koni. Potrafiły też paraliżować pewne próby organizowania w Polsce bazy produkcyjno-eksportowej mięsa końskiego.

Polska eksportowała, głównie do Włoch, setki tysięcy opasów bydła, które długo stanowiło poważną część bazy do produkcji kulinarnego mięsa wołowego. Z chwilą, gdy inne kraje europejskie wyeliminowały polskie rolnictwo z rynku sprzedaży mięsa wołowego we Włoszech, w Polsce ograniczona została produkcja opasów. Zabrakło rolnictwu, organizacjom handlu i przemysłu zdolności nawet do tego, aby zachować w Polsce dostateczny poziom produkcji mięsa kulinarnego.

Wynika to z faktu, że polski przemysł mięsny został w większości sprzedany korporacjom zagranicznym. Tymczasem zdominowane przez teorie neoliberalne państwo uważa, że nie jest jego rolą interesowanie się organizowaniem jakiegokolwiek branży produkcyjnej. Zgodnie z dogmatem neoliberalizmu, taką sprawą powinien zająć się rynek wewnętrzny lub korporacje międzynarodowe. Skoro nie ma na rynku wewnętrznym inicjatorów organizacji takiej branży, jak produkcja wołowiny kulinarnej na cele krajowej konsumpcji, a także skoro nie ma międzynarodowych korporacji zainteresowanych taką kwestią, należy oczekiwać, aż taka inicjatywa pojawi się w Polsce lub poza granicami kraju.

Barierą dla produkcji wołowiny jest dodatkowo kwestia zorganizowania określonych wsi lub gmin w formę stowarzyszenia lub grupy producenckiej. Produkcja wołowiny kulinarnej wymaga określonych reżimów produkcyjnych w takich sprawach, jak rasa bydła przeznaczana do opasów, wiek, sposób żywienia itp. Do tego potrzebna jest określona komórka organizacyjna państwowa lub stowarzyszeniowa. Bez tego nie można uzyskać jednolitego surowca. Tymczasem brak jest inicjatorów powstawania takiej organizacji, bez czego nie można osiągnąć określonego celu. W rezultacie, konsumpcja wołowiny w Polsce wynosi niewiele ponad 4 kg na mieszkańca na 1 rok. W naszym klimacie mięso wołowe posiada największą ilość aminokwasów niezbędnych dla rozwoju ludzkiego organizmu. W tym znaczeniu wołowina jest niemożliwa do zastąpienia np. mięsem drobiowym, co sugeruje chętnie reklama. W krajach Europy Zachodniej konsumuje się 4 do 5 razy więcej wołowiny niż w Polsce. Taki też poziom konsumpcji powinna osiągnąć Polska. Tego jednak nie zorganizuje Polsce żadne przedsiębiorstwo innego kraju. Produkcja wołowiny wymaga bowiem wsparcia państwowego. Wołowina jest dotowana we wszystkich krajach. Z tego powodu jest względnie tania. Jej produkcja jest więc nisko opłacalna. Bez udziału państwa nie jest możliwe zapewnienie jej dostatecznej opłacalności. Niezbędne jest ograniczenie dotacji dla tych kierunków produkcji, gdzie są one całkowicie zbędne lub szkodliwe, a przeznaczenie na rozwój wołowiny kulinarnej, co w Polsce jest bezwzględnie potrzebne.

Polskie rolnictwo nie posiada tradycji działania konkurencyjnego. W najbardziej podstawowym kierunku produkcji, jakim są zboża, Polska jest importem netto zboża. Import netto nie przekracza zwykle 1-3 mln ton, ale jednak utrzymuje się. W ciągu ostatnich 20 lat, tylko 4 razy produkcja zbóż była nieco wyższa od rocznego zużycia. Natomiast przez 16 lat Polska była importem netto zboża. Dzieje się to w warunkach, kiedy przeciętne plony zbóż w Polsce charakteryzują się wskaźnikiem 28 dt z jednego ha, a IUNG w Puławach stwierdza, iż możliwości osiągnięcia średnich plonów zbóż w Polsce wyrażają się wskaźnikiem o 1 tonę więcej od uzyskiwanego średniorocznego plonu.

Brak umiejętności zaradzenia zjawisku importu netto zbóż jest trudny do wytłumaczenia. Samo tylko wprowadzenie kontraktacji zbóż może wywołać wzrost plonów. W przypadku bowiem, gdy rolnicy posiadaliby pewność, że ich partnerzy kupią od nich zboże, mogą zwiększyć nakłady na produkcję i osiągać taką produkcję, jaka krajowi jest potrzebna. W ogromnej większości zboże nie jest kontraktowane. Rolnicy nie posiadają pewności, że sprzedadzą zboże, a co za tym idzie ograniczają nakłady na nawożenie i pielęgnację, aby nie ponosić zbyt dużych strat, w sytuacji gdy przedsiębiorstwa produkcji pasz i młyny produkujące mąkę zaopatrują się w zboże poza granicami kraju jak to stwierdzono w 2008 i 2009 roku. Doświadczenia rolników np. z lat 2008 i 2009 spowodują dalsze ograniczenie nakładów na nawożenie i pielęgnację, co w latach następnych będzie skutkowało koniecznym importem netto.

Wypróbowanie likwidacji importu netto zbóż jest w Polsce konieczne. Wydaje się bowiem nieuchronne podniesienie poziomu produkcji zbóż ze względu na konieczność przeznaczania corocznie ich części na paliwa odnawialne. Polska w ciągu 5-10 lat powinna zwiększyć produkcję zbóż co najmniej o około 5 mln ton rocznie. Niezbędne jest takie zorganizowanie produkcji i przygotowanie magazynów do przechowywania zbóż, aby możliwe było zagospodarowanie większej ilości zbóż niż obecnie.

### **3. Tendencje do powszechnego modyfikowania genetycznego roślin i zwierząt**

Już obecnie uwidacznia się w świecie, w Europie i w Polsce bardzo silna presja na wdrażanie w rolnictwie i w całej gospodarce żywnościowej metod powiększania produkcji rolnej i żywności przez modyfikację genetyczną roślin i zwierząt. Upowszechnia się hipoteza, że tak jak w XIX wieku w rozwoju ludzkości odegrał wielką rolę rozwój mechaniki, a w XX wieku rozwój chemii, to w XXI wieku jedną z najważniejszych lokomotyw rozwoju gospodarki światowej będzie rozwój biotechnologii. W sferze rolnictwa i gospodarki żywnościowej biotechnologia może wywołać drugą zieloną rewolucję. Zarówno w światowej myśli rozwoju rolnictwa, jak również w praktyce rolnej wszystkich krajów i na wszystkich szczeblach, będą ujawniać się próby wprowadzenia biotechnologii do wszystkich typów gospodarstw rolnych. Hasła takie zostały zdefiniowane, wielkie przedsiębiorstwa międzynarodowe upatrują w tym wielkich szans na podporządkowanie rolnictwa licznych krajów swoim interesom. Wielkie działania na rzecz wdrażania genetycznej modyfikacji zostały już zapoczątkowane i trwają. Widoczne są już także w Polsce. Będą się nasilać w przyszłości.

We wrześniu 2006 r. Jacques Diout, dyrektor generalny FAO, skierował apel do całej światowej społeczności – o wdrożenie Drugiej Zielonej Rewolucji Światowej. Zdefiniował kwestię następująco: „Zadanie, które nas oczekuje jest duże. Nie tylko trzeba osiągnąć w okresie do 2050 r. przyrost produkcji zbóż o 1 miliard ton rocznie, ale trzeba także stworzyć bazę do rozwiązania problemów wody i zahamowania ubytku ziemi uprawnej w wielu regionach świata”<sup>3</sup>.

Dyrektor FAO uznał za wyznacznik potrzeb rozwoju rolnictwa nie przyrost popytu rynkowego na surowce rolne i żywność, a możliwości spożycia przez powiększającą się ciągle liczbę ludności świata. W ten sposób określona została nie rynkowa potrzeba żywności, a możliwość spożycia żywności przez światową populację ludności. Stanowi to jednak swoiste uzasadnienie wdrażania tzw. Drugiej Zielonej Rewolucji Światowej. Przy tym wszystkie zaangażowane środowiska w działaniach na rzecz drugiej zielonej rewolucji jednoznacznie rozumieją, iż chodzi tu o powszechną modyfikację genetyczną wszystkich żywych organizmów, które biorą udział w tworzeniu surowców rolnych i żywności. Oczywiście tych, które są możliwe do genetycznej modyfikacji.

Założenia teorii Drugiej Zielonej Rewolucji Światowej są następujące:

**Po pierwsze:** udoskonalanie genetyczne uprawnych roślin powinno nastąpić w taki sposób, aby rośliny zmodyfikowane syntetyzowały więcej składników odżywczych niż rośliny obecnie uprawiane, ale aby były mniej wymagające pod względem wody, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin oraz ciepła (czyli energii).

**Po drugie:** rośliny genetycznie zmodyfikowane nie powinny powodować ograniczenia urodzajności gleby dla przyszłych pokoleń.

**Po trzecie:** powinny też być łatwiejsze do przetwarzania w procesie przetwarzania.

**Po czwarte:** rośliny modyfikowane powinny być łatwe w uprawie zarówno dla rolnika indiańskiego w Meksyku, który posiada kilkuhektarowe gospodarstwo, jak również dla brazylijskiego farmera, który uprawia m.in. 1000 ha soi. Jeden i drugi powinien mieć możliwość korzystania z rośliny zmodyfikowanej genetycznie. Ta uniwersalność roślin modyfikowanych powinna dotyczyć także innych krajów. Przyjmuje się, że praktyka upowszechnienia genetycznie modyfikowanych roślin trwa już od 12 lat. Istnieje na świecie kilka wielkich korporacji, które produkują nasiona roślin zmodyfikowanych genetycznie i sprzedają je rolnikom. Uprawia się miliony hektarów roślin zmodyfikowanych: soi, kukurydzy, rzepaku, pomidorów itp.

---

<sup>3</sup> Sprawozdanie z Sesji FAO w 2006 r. FAO, Rzym 2007.

Europa ustosunkowała się sceptycznie do drugiej zielonej rewolucji. Powstał więc pewien opór. Za opór wobec upowszechniania w Europie idei drugiej zielonej rewolucji odpowiedzialna jest przede wszystkim Francja. To naukowcy i politycy Francji powstrzymali powszechność rozwoju drugiej rewolucji zielonej.

Można stwierdzić, że Europa postawiła pewne znaki zapytania co do zasadności rozpowszechniania upraw genetycznie zmodyfikowanych roślin oznaczanych symbolem GMO (Genetycznie Modyfikowane Organizmy). Wysuwa się mianowicie następujące kwestie do rozstrzygnięcia:

1. czy organizmy modyfikowane genetycznie są akceptowalne z punktu widzenia ludzkiej zdrowotności (np. czy nie powodują alergii, zmian genetycznych w ludzkich organizmach?);
2. czy genetycznie zmodyfikowane organizmy nie są nośnikami substancji toksycznych;
3. czy modyfikowane organizmy nie są zagrożeniem dla równowagi rozwoju człowieka w długim okresie;
4. czy modyfikowane organizmy nie naruszają równowagi we florze glebowej. Zmiana struktury bakterii glebowych może nieść dalsze zagrożenia. Tymczasem w nowe odmiany tworzone przy pomocy manipulacji genetycznych wbudowane są instrumenty zabijające mikroorganizmy;
5. czy zmodyfikowane genetycznie rośliny nie spowodują obniżenia poziomu urodzajności gleb.

Nie można pominąć pytania, dlaczego świat naukowy Francji wysuwa krytyczne uwagi pod adresem hasła „Drugiej Zielonej Rewolucji”. Przecież Francja ma największe w Europie szanse produkcji materiału macecznego wyjściowego i największe w Europie możliwości zastosowania nowych zmodyfikowanych gatunków roślin i zwierząt? Dlaczego Francja traci taką szansę? Otóż francuski świat naukowy bardziej niż inne ośrodki naukowych badań przyrodniczych w Europie zdaje sobie sprawę, że brak jest obecnie wiarygodnej doktryny kreacji nowych gatunków roślin i zwierząt. Ludzkość już wie, jak można dokonywać zmian genomu gatunków roślin i zwierząt, ale nie wie, jak należy postępować, aby nowe gatunki były korzystniejsze dla ludzi, roślin i zwierząt.

Wszystko co powstaje na nowo jest ślepym przypadkiem. Tymczasem tam, gdzie funkcjonują ślepe przypadki, mogą powstawać zarówno dzieła doskonałe, jak i dzieła bardzo niebezpieczne i zgubne.

Entuzjaści manipulacji w materiale genetycznym roślin i zwierząt twierdzą, że przecież w przyrodzie dokonują się samorzutnie przemiany genetyczne



i nic złego dla ludzi z tego nie wynika. Nie powinno więc nic złego wynikać także z genetycznych zmian wywołanych nowoczesną techniką. Tymczasem to, co dokonuje się w wyniku ewolucji przyrodniczej, ma zupełnie inny charakter niż to, co dzieje się pod wpływem technik komputerowych. W procesie naturalnej ewolucji powstawała np. nowa odmiana ziemniaka z jednej lub kilku odmian ziemniaka, które już istniały. Zmiany dokonywały się w obrębie jednego gatunku. Nikt nie stwierdził np. że w przyrodzie istnieją i ewentualnie jakie, wymiany międzygatunkowe genów. Tymczasem nowa rewolucja zielona – zakłada międzygatunkową wymianę genów.

Tworzenie nowej odmiany np. ziemniaka czy pomidora przy pomocy nowych technik następuje w wyniku wymiany określonego genu w genomie ziemniaka na gen niekoniecznie roślinny, a często zwierzęcy. To właśnie bowiem takie wymiany genów są rewolucyjne. Wprowadzenie genu ludzkiego do genomu określonego gatunku ryby powoduje np. trzykrotny wzrost ryby.

Nikt nie wie, jak długo trzeba czekać, aby stwierdzić, że zmiana dokonana zapewnia człowiekowi jedynie pozytywne rezultaty. Konsekwencje tych zmian poniesie więc wyłącznie na koszt i własne ryzyko – człowiek jako konsument. W którym pokoleniu i jakie zmiany się ujawnią – nie wiadomo.

Tradycyjny humanizm Europy nakazuje ostrożność przy tego rodzaju działaniach. Natomiast wizja wielkich zysków dla przedsiębiorstw, które oparowały już umiejętność dokonywania zmian genetycznych roślin i zwierząt przez manipulację w ich materiale genetycznym – tworzy wielką „gorączkę” przyspieszającą nową, genetyczną zieloną rewolucję. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że w wypadku ujawniania się różnych negatywnych skutków, tylko kraje, które nie będą wprowadzały drugiej zielonej rewolucji w pośpiechu, będą znajdowały zbyt na swoje produkty żywnościowe. Kraje, które rozpoczną procesy modyfikacji, w wyniku czego zakłócą równowagę genetyczną świata roślin i zwierząt, nie znajdą nabywców na swoje produkty. Istnieje więc potrzeba zachowania wyjątkowej ostrożności we wprowadzaniu drugiej zielonej rewolucji.

Europa posiada warunki, aby oprzeć drugą zieloną rewolucję na wiarygodnych doświadczeniach. Ta ostrożność jest konieczna dlatego, że wycofanie się z każdej zmiany materiału genetycznego roślin i zwierząt będzie wymagać dużo czasu i kosztów.

Polska powinna przyjąć ostrożną postawę i czynić wszystko, aby popyt na polską żywność był duży. Pospieszne otwarcie się na produkcję modyfikowanej żywności będzie utrudniać w przyszłości eksport.

Trwa więc w Europie dyskusja na temat GMO. Niezależnie od dyskusji trwa handel produktami zmodyfikowanymi genetycznie. Produkty zmodyfikowane są używane (np. soja, kukurydza) jako komponenty do pasz. Pasje z udziałem komponentów modyfikowanych są tańsze niż bez tych komponentów. Rolnicy, którzy używają pasz z soją i kukurydzą modyfikowaną mają większy zysk niż pozostali rolnicy. Także polscy rolnicy pragną więc mieć dostęp do modyfikowanych genetycznie pasz. Trzeba jednak uwzględnić interesy konsumentów. Istnieje więc potrzeba powszechnej edukacji na wsi w omawianej kwestii. Edukacja ta staje się jednym z warunków prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Autorzy projektu Drugiej Zielonej Rewolucji stwierdzają, że jej podstawą są poniżej wymienione dwa elementy:

Po pierwsze, że zmodyfikowana genetycznie roślina, czy też zwierzę,

Po drugie, spełnienie określonych wymogów agronomicznych np. zasad ochrony gleby, zasad ochrony wody, zasad oszczędzania wody w procesie irygacji pól uprawnych itp.

Nie podlegają żadnej dyskusji te wszystkie innowacje, które stanowią element agronomii. Bez względu na to, czy i jak szybko cała Europa otworzy się na Genetycznie Modyfikowane Organizmy, aktualne są już dziś zasady ochrony gleb, wód rolniczych, wód pitnych, całej zieleni na powierzchni ziemi. Należy zakładać, że w koncepcji rozwoju rolnictwa światowego, a w tym polskiego, umacniać się będzie poczucie konieczności ochrony gleby, aby zabezpieczyć możliwość wyżywienia przyszłych pokoleń, a więc przyszłość narodu, a w tym przyszłość narodu polskiego, a także ochrony wód powierzchniowych i rolniczych, a także źródeł wód pitnych, które z reguły są wodami wgłębными.

Gleby są uprawiane na obszarze tylko 11% obszaru Ziemi tj. około 1,5 mld ha. Próby istotnego rozszerzenia powierzchni upraw przynoszą bardzo niewielkie rezultaty. Ich przyrost w jednych krajach niwelowany jest przez różne ubytki w innych krajach. Corocznie duża część gleb jest przeznaczana na cele pozarolnicze. Ogromna część ziemi uprawnej ulega różnym formom erozji, rozdrobnieniu uniemożliwiającemu uprawę, a także przesuszeniu. Z powodu zmian klimatu, corocznie w różnych częściach świata część gleb wypada z uprawy na skutek braku opadów. Symbolem znaczenia wody dla rolnictwa jest Australia, gdzie w 2007 r. z powodu nasilania się suszy plony zbóż wynosiły 12 q z 1 ha, oraz w Afryce jezioro Czad, które w 1964 r. miało powierzchnię 26 tys. km<sup>2</sup>, a w 2000 r. jego powierzchnia zmalała do 1,5 tys. km<sup>2</sup>.

Ziemie nawadniane ulegają w znacznej mierze zasoleniu. Wzrost obszarów nawadnianych gleb został ograniczony do wielkości śladowych z braku źródeł wody.

Naturalna żyzność gleb stale obniża się. Użytkowane nawozy mineralne i zbyt jednostronnie odbudowują zawartość składników odżywczych.

Reasumując, można stwierdzić, że ochrona gleb oraz wód rolniczych i pitnych staje się węzłowym problemem rolnictwa i wsi. Ukształtować się musi zupełnie nowe rozumienie znaczenia ziemi. Kraj, który w ciągu kilku dekad nie ochroni czystości gleby i wód, musi ulec rozproszeniu. Potrzebny jest nowy stosunek do gleby, wody i ekologii w rolnictwie. Stanowi to nowy warunek prowadzenia gospodarki rolnej.

### **III. Zróżnicowanie kondycji rozwojowej oraz szans podstawowych grup gospodarstw rolnych w różnych makroregionach**

Z punktu widzenia siły i sprawności, a także skuteczności konkurencyjnej polskiego rolnictwa na otwartym rynku rolno-żywnościowym UE, a także na wszystkich innych otwartych dla Polski rynkach, ważna jest klasyfikacja konkretnych gospodarstw rolnych pod względem następujących kwestii:

**Po pierwsze:** czy gospodarstwo rolne (a także grupa, do której ono należy) jest zdolne do utrzymania w długim okresie takiej skali produkcji towarowej, która pozwala na samodzielne w polskich warunkach odtwarzanie potencjału produkcyjnego, urzeczywistnianie akumulacji rozszerzonej, podejmowanie ważnych inwestycji innowacyjnych, realizowanie niezbędnych wymogów przemysłu przetwarzającego surowce rolne na żywność i produkty nieżywnościowe. Grupę gospodarstw zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego określać będziemy w niniejszym opracowaniu jako grupę I.

**Po drugie:** w przypadku gospodarstw, które nie spełniają aktualnie powyższych warunków pytanie brzmi: czy mają one szansę i realną możliwość przekształcić się dzięki określonej pomocy państwa, w ciągu 5-10 lat, z gospodarstw obecnie niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego w gospodarstwa rozwojowe w niedalekiej przyszłości. Zakłada się, że gospodarstwami spełniającymi powyższe warunki są takie gospodarstwa, które już obecnie użytkują nie mniej niż około 10 ha przeliczeniowych użytków rolnych bądź posiadają zdolność dochodową nie mniejszą niż 6 ESU. Grupę gospodarstw możliwych do przekształcenia się w ciągu 5-10 lat z niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego w gospodarstwa rozwojowe określać będziemy jako grupę II.

**Po trzecie:** gospodarstwa nie spełniające warunków ani grupy I, ani grupy II, zaliczymy do grupy III.

Przyjmuje się, iż jest to grupa gospodarstw marginalnych z punktu widzenia gospodarki rynkowej. Ta grupa ciągle jeszcze odgrywa ważną rolę w zaopatrzeniu gospodarstw domowych, a także w produkcji towarowej, ale rola ta stale się pomniejsza i za kilka lub za kilkanaście lat całkowicie wygaśnie. Dlatego z punktu widzenia strategii w ciągu najbliższych kilkunastu lat, gospodarstwa są całkowicie marginalne jako obiekty towarowe. Na skutek stałego obniżania się potencjału produkcyjnego w tych gospodarstwach, cała ta grupa produkuje co roku mniej żywności na potrzeby gospodarstw domowych użytkowników. Grupa ta dysponuje z reguły większym procentowym udziałem ziemi od procentowego udziału w produkcji rolnej.

Ze względu na brak zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego, gospodarstwa te będą stopniowo ulegały degradacji. Będą całkowicie zanikać w miarę pozyskiwania pozarolniczych źródeł egzystencji.

Ziemia z gospodarstw grupy III powinna przepływać do grupy II, aby gospodarstwa tej grupy mogły powiększać się i po pewnym czasie stawać się gospodarstwami grupy I. Ziemia z grupy II powinna także przepływać bezpośrednio do gospodarstw grupy I, która to grupa posiada możliwości zwiększania nakładów na modernizację rolnictwa. Przepływ ziemi z grupy III do grup I i II powinien powodować przyrost produkcji. Obecnie przepływ ten jest mało dostrzegalny. Fakt, iż grupa III posiada 50% użytków rolnych jest źródłem stagnacji produkcji.

Istnieje bardzo małe prawdopodobieństwo, że rolnicy grupy III będą sprzedawali ziemię rolnikom I i II grupy na zasadzie wolnego kupna-sprzedaży. W mentalności polskich rolników, nawet tych, którzy nie posiadają już zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego, zakorzenione jest przeświadczenie, że ziemię sprzedaje się tylko w sytuacji nadzwyczajnej, gdy właściciel ziemi umiera, a jego spadkobiercy nie są jej posiadaniem zainteresowani, albo gdy właściciel ziemi zestarzał się, a nie posiada następców itp. Ziemia w Polsce między III grupą rolników, a grupami I i II może przepływać głównie na zasadach dzierżawy. Dostosowanie więc zasad dzierżawy do przepływu ziemi między rolnikami omawianych grup staje się wyjątkowo ważne.

Ziemia między grupą III rolników, a grupami I i II nie będzie przepływała, gdy unijna dotacja obszarowa dla jej właściciela będzie równa lub większa od wartości potencjalnej tenuty dzierżawnej z tytułu dzierżawy ziemi. Większość właścicieli ziemi będzie preferowała symulację uprawy ziemi na poziomie wystarczającym do otrzymania dotacji obszarowej, niż wydzierżawianie ziemi za tenutę dzierżawną mniejszą z reguły od wielkości dotacji obszarowej. Dotacja obszarowa powinna trafiać do osoby uprawiającej ziemię, a nie do osoby będącej jej właścicielem.

Ziemia może przepływać powszechnie od rolników grupy III gospodarstw do rolników grup I i II, jeśli właściciele będą odnosili z tego tytułu korzyści większe niż otrzymują z tytułu dotacji obszarowych, wypłacanych za minimalną uprawę lub nawet za symulację uprawy.

Tylko wówczas ziemia będzie przepływała od właścicieli gospodarstw grupy III do rolników grup I i II, gdy rolnicy grupy III przestaną otrzymywać dopłaty obszarowe lub będą obciążeni względnie wysokim podatkiem majątkowym – katastralnym. Wprowadzenie jednak takiego podatku wymaga powszechnej akceptacji społecznej. Nawet umiarkowane opodatkowanie ziemi

gospodarstwa rolnego, które nie realizuje produkcji towarowej może wywoływać liczne kontrowersje.

Większość spośród gospodarstw domowych posiadających gospodarstwa rolne nie ma zdolności do urzeczywistniania koncentracji i modernizacji produkcji rolnej, a także do powiększania produkcji surowców rolnych i żywności. Duża część gospodarstw domowych posiadających małe działki ziemi stanowi gospodarstwa rolne tylko z nazwy. Z punktu widzenia gospodarki rynkowej nie ma np. żadnego uzasadnienia traktowania działek rolnych o powierzchni poniżej 1 ha UR jako rolnictwa. Działki te, chociaż są rolnictwem tylko z nazwy uchodzą za normalne gospodarstwa rolne, mimo że nie zapewniają ani liczących się dochodów gospodarstwom domowym, ani zatrudnienia, a tworzą mylące wrażenie, że są źródłem jednego i drugiego. Sytuację tę ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Udział działek w polskim rolnictwie w 2007 roku

Wyszczególnienie	Ogółem liczba gospodarstw rolnych	W tym działki o powierzchni do 1 ha UR w ha	Gospodarstwa o powierzchni powyżej 1 ha UR
Liczba gospodarstw	2 579 178	771 134	1 808 044
Użytki rolne w ha	16 177 081	330 846	15 846 235
UR na 1 gospodarstwo	6,27	0,43	8,76
Gospodarstwa prowadzące działalność rolniczą			
Liczba gospodarstw	2 390 956	645 695	1 745 261
Użytki rolne w ha	15 848 627	281 573	15 567 054
UR na 1 gospodarstwo	6,63	0,44	8,92

Źródło: GUS, Spis ankietowy 2007 r.

Liczne gospodarstwa, które posiadają działki o powierzchni poniżej 1 ha użytkują je jako dodatkowe, chociaż niewielkie, źródło zaopatrzenia w żywność. Także z punktu widzenia warunków bytowych działki mogą odgrywać pewną rolę. Stają się atrakcyjnym otoczeniem mieszkań. Jednak z punktu widzenia bezpieczeństwa żywnościowego kraju nie stanowią one liczącego się źródła zaopatrzenia. Można i należy je więc wyłączyć z sektora rolnictwa, gdyż stają się źródłem licznych nieporozumień. Corocznie świat dowiaduje się z publikacji GUS, że Polska posiada więcej niż 2,5 mln gospodarstw rolnych. Tymczasem Polska nie posiada 2,5 mln gospodarstw rolnych. W polskim klimacie działka

rolna mniejsza niż 1 ha nic nie znaczy. Nie należy liczyć na 770 tys. działek rolnych o powierzchni mniejszej niż 1 ha jako na bilansowane źródło zaopatrzenia żywnościowego. Działki rolne nie obejmują liczącej się powierzchni użytków rolnych. Można je więc pomijać, także jako nieliczący się zasób ziemi rolniczej. Gospodarstwa małe, ale o powierzchni ponad 1 ha UR (np. od 1 do 3 ha) można byłoby także ewentualnie pominąć jako źródło surowców, gdyż ich produkcja towarowa zmniejsza się i w ciągu 1 pokolenia wygaśnie, ale nie można ich pominąć jako zasobu ziemi rolniczej. Gospodarstwa rolne o powierzchni 1-3 ha dysponują dużą powierzchnią ziemi. Ziemia rolnicza musi być w Polsce chroniona przed rozproszeniem na pozarolnicze cele. Można uznać ziemię na działkach o powierzchni poniżej 1 ha jako ziemię komunalną. Tego nie można uczynić dla ziemi należącej do gospodarstw o powierzchni 1-3 ha.

Ze względu na zasoby ludzkie oraz ze względu na zasoby ziemi rolniczej, niezbędne jest troskliwe ewidencjonowanie, a także stałe stymulowanie rozwoju w zasadzie wszystkich gospodarstw o powierzchni większej niż 1 ha UR. Pominąć można ewentualnie tylko takie, które znamionują się bardzo niewielką powierzchnią użytków rolnych i całkowitym zaniechaniem działalności rolniczej. Dotyczy to też części gospodarstw, które zrezygnowały z produkcji rolnej, a stały się już tylko otoczeniem ekologiczno-komunalnym pozarolniczej działalności.

Często spotykanym poglądem dotyczącym rolnictwa wyrażanym głównie przez socjologów wsi jest opinia, że polityka państwa powinna koncentrować się niemal wyłącznie na umacnianiu tych gospodarstw rolnych, które już obecnie posiadają zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego oraz uprawiają blisko 50% użytków rolnych. Jak wiadomo, w 2007 r. gospodarstw tych było około 245 tys. (tj. takich, których siła ekonomiczna szacowana była na 8 ESU i więcej). Poglądy te utrzymują się, mimo że gospodarstwa te nie mają żadnej możliwości, aby nawet w dalszej perspektywie objąć łącznie co najmniej 12 mln ha użytków rolnych (czyli  $\frac{3}{4}$  całości UR) oraz aby łącznie osiągnąć corocznie zbiór produkcji rolnej wyrażający się wskaźnikiem około 60 mln ton przeliczeniowego ziarna zbóż, co niezbędne jest do utrzymania samowystarczalności żywnościowej rozumianej jako utrzymanie równowagi między importem a eksportem żywności. Sieć, czyli rozmieszczenie przestrzenne obecnych gospodarstw rolnych – rozwojowych, jest nieodpowiednia do potrzeb powiększenia obecnego obszaru użytków rolnych z niespełna 8 mln ha UR do obszaru nie mniejszego niż 12 mln ha UR w drodze dzierżawy (względnie kupna).

Istnieją w Polsce także ośrodki myśli ekonomicznej, które prezentują skrajnie radykalny pogląd, iż koncepcja rozwoju polskiego rolnictwa powinna zamknąć się w ramach doktryny, iż wśród ogółu gospodarstw rolnych o powierzchni 1 ha UR i więcej wyodrębnić należy w okresie do 2020 r. około

100 000 gospodarstw rolnych posiadających łącznie w użytkowaniu 10,0 mln ha UR, które to gospodarstwa zaspokajać będą polskie potrzeby w zakresie produkcji końcowej, a w tym w zakresie rolniczej produkcji towarowej. Pozostałe gospodarstwa, które nie zostaną objęte siecią ww. 100 000 gospodarstw rolnych mogą i powinny być pozostawione poza jakąkolwiek państwową interwencją. Mogą więc w dowolnym kierunku się rozwijać, a także w dowolnym momencie zakończyć działalność (koncepcja taka zgłoszona została m.in. na naradzie organizowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 26.02.2009 r. w SGGW w Warszawie).

Taka uproszczona koncepcja z mniejszymi lub większymi modyfikacjami jest wysuwana dość często od wielu lat. Najczęściej powtarzającą się alternatywą zaprezentowanej wyżej koncepcji jest doktryna, w myśl której należy zmian w polskim rolnictwie dokonywać przez powiększanie tylko tych gospodarstw rolnych, które już obecnie posiadają zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Należy zaniechać tworzenia z niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego małych gospodarstw rolnych – gospodarstw rozwojowych.

Liczba gospodarstw rozwojowych w Polsce jest bowiem w opinii wielu ośrodków już dostateczna. Należy tylko powiększać ich powierzchnię i stymulować poprawę ich zarządzania.

Istnieją jednak co najmniej 4 bariery, które nie pozwalają urzeczywistnić ani doktryny tworzenia 100 tys. gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 10,0 mln ha UR, ani doktryny umacniania 245 tys. gospodarstw w okresie do 2020 r.

**Po pierwsze:** Polsce potrzebna jest w przyszłości coroczna roślinna produkcja końcowa na cele żywienia, na cele siewne, na cele paliw odnawialnych oraz na cele przemysłowe (pozarolnicze np. na włókna lniane itp.) o wartości przeliczeniowej około 60 mln ton ziarna zbóż. Oznacza to, że na każdy 1 ha UR spośród 10,0 mln ha UR znajdujących się w 100 tys. gospodarstw rolnych musiałby średni plon być wierny i wyrażać się corocznie plonem przeliczeniowym 6 ton ziarna z 1 ha. IUNG ocenia natomiast plonowanie potencjalne na 4,3 tony z 1 ha. Uzyskanie średniego plonu 6,0 ton z 1 ha byłoby niewyobrażalnie trudne i drogie. Ponadto prawdopodobnie osiągnięcie na słabych glebach takich plonów może naruszyć równowagę ekologiczną. Polska nie ma dobrych gleb, które zapewniałyby takie plony przy średnich nakładach. Mogłoby to odbywać się przy nakładach, które są niewskazane ze względu na groźbę zakłóceń ekologicznych.

**Po drugie:** utworzenie 100 tys. gospodarstw o łącznej powierzchni 10,0 mln ha, które dawałyby produkcję roślinną i zwierzęcą w oparciu o 60 mln przeliczeniowych ton zboża wymagałoby wielkich nakładów inwestycyjnych, który



to proces wymagałby co najmniej 2 pokoleń, a nie kilkunastu lat. Utworzenie 100 tys. gospodarstw z około 1 mln gospodarstw wymaga ogromnych inwestycji.

**Po trzecie:** Skoncentrowanie produkcji rolnej w 100 tys. gospodarstw rolnych wymagałoby ograniczenia zatrudnienia w rolnictwie z około 2,3 mln osób przeliczeniowych pracujących w wieku produkcyjnym do około 1,0 mln ludzi w wieku produkcyjnym. Pomniejszenie zatrudnienia o 1,0 mln osób w rolnictwie wymaga znacznie dłuższego czasu. Nie można pomniejszyć zatrudnienia w rolnictwie o milion osób, nie zapewniając 1 miliona pozarolniczych miejsc pracy.

**Po czwarte:** W makroregionach o dużym rozdrobnieniu agrarnym ewolucja struktury agrarnej wymaga długiego czasu. Co więcej, fundamentem tej ewolucji w tych makroregionach, muszą być gospodarstwa rolne, które wciąż nie mają jeszcze nawet zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Tymczasem pożądana ewolucja w tych makroregionach może rozpocząć się od momentu, gdy zaistnieje sieć gospodarstw, które będą zdolne do reprodukcji rozszerzonej. Stworzenie sieci gospodarstw zdolnych do absorpcji ziemi od sąsiadów jest pierwszym krokiem w ewolucji zmian struktury agrarnej.

Przedstawione wyżej trudności w rozwoju rolnictwa polskiego, które do 2020 r. miałyby wyodrębnić 100 tys. gospodarstw dysponujących powierzchnią 10,0 mln ha UR pozwalają na wysunięcie wniosku, że zarówno struktura docelowa gospodarstw w XXI wieku, jak również ewolucja dochodzenia do docelowej koncepcji muszą być inne. Co więcej, muszą być zróżnicowane dla różnych makroregionów. Sytuacja rolnictwa w różnych regionach jest bowiem bardzo zróżnicowana. Tymczasem nie można zrezygnować z rolnictwa nawet w makroregionach o dużym rozdrobnieniu, nawet w regionach górzystych.

Ponadto kraje posiadające większe obszary użytków rolnych np. Francja, zakładają utrzymanie rolnictwa nie tylko na ziemiach dobrych, ale także na ziemiach słabych. Wynika to z faktu, iż świat ma duże trudności z utrzymaniem 1,5 mld ha uprawianych gleb, mimo znacznych rezerw obszarowych, na których można kreować użytki rolne. Obecnie corocznie ubywa, a nie przybywa powierzchni ziemi uprawnej na 1 mieszkańca w skali globalnej. Niełatwo będzie utrzymać niezbędną powierzchnię użytków na 1 obywatela. Nawet więc obszary o słabych glebach będą ważne. Przepływ ziemi z gospodarstw ulegających degradacji do gospodarstw rolnych, zdolnych do reprodukcji rozszerzonej i modernizacji produkcji stanowi główny warunek poprawy struktury obszarowej rolnictwa w Polsce.

Materiały informacyjne zebrane w trakcie Powszechnego Spisu Rolnego 2002 r. pozwoliły stwierdzić, że tylko te gospodarstwa rolne posiadały zdolność do reprodukcji rozszerzonej, które w okresie 12 miesięcy przed spisem PSR-2002

sprzedały na zewnątrz produkcję rolną o wartości nie mniejszej niż 30 tys. zł<sup>4</sup>. Około połowę przychodów z produkcji towarowej musiały poświęcić na pokrycie kosztów produkcji rolnej, a połowę mogły potraktować jako dochód z gospodarstwa rolnego i przeznaczyć jej część na inwestycje w gospodarstwie.

W roku gospodarczym 2001/2002 (tj. w okresie PSR-2002) produkcję towarową wyższą od 30 tys. zł osiągnęło 215 tys. gospodarstw rolnych. Średnia wartość produkcji towarowej wynosiła 147 tys. zł na 1 gospodarstwo rolne. Przyjmując założenie, że koszty produkcji wyniosły około połowę wartości przychodów z produkcji towarowej, dochody rolników z towarowej produkcji rolnej wyraziły się średnią wartością około 75 tys. zł na 1 gospodarstwo. Oczywiście, były one bardzo zróżnicowane. Należy też podkreślić, iż około 1,5 mln gospodarstw rolnych, które nie osiągnęły przynajmniej 30 tys. zł z tytułu sprzedaży produktów rolnych w ciągu roku gospodarczego 2001/2002, nie miało możliwości odtwarzania potencjału produkcyjnego. Amortyzacja środków produkcji oraz niezbędne wydatki na konsumpcję gospodarstwa wymagały więcej środków niż wynosił dochód z gospodarstwa rolnego.

Ta niezdolność około 1,5 mln użytkowników gospodarstw rolnych (nazwanych w tym opracowaniu marginalnymi) do odtwarzania potencjału produkcyjnego, które łącznie dysponują połową użytków rolnych w kraju, jest wielkim dylematem dla Polski. Gospodarstwa te produkują każdego kolejnego roku mniej produkcji towarowej oraz produkcji na samozaopatrzenie. Gospodarstwa te przekształcają się stopniowo z gospodarstw realizujących ciągle jeszcze pewne ilości produkcji towarowej w gospodarstwa, które także zakupują żywność na rynku. W ciągu jednego pokolenia ogromna większość tych gospodarstw stanie się nieaktywna. W warunkach rynku otwartego, deficyt krajowy produkcji tworzony przez „umierające” gospodarstwa rolne wcale nie musi być pokrywany przyrostem produkcji z pozostałych gospodarstw rozwojowych. Deficyt polskiej żywności w warunkach rynku otwartego może być pokrywany z powodzeniem w drodze bezcłowego importu z krajów sąsiednich. Niewidzialna ręka rynku wcale nie inspiruje polskich rolników do zwiększania produkcji rolnej po to, aby wytwarzać polską produkcję rolną mającą na celu substytucję likwidowanej produkcji w podupadających gospodarstwach rolnych nie mających zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Zagrożenie bezpieczeństwa żywnościowego Polski polega na tym, że większość ekonomistów nie zdaje sobie sprawy, że upada rolnictwo na połowie polskich użytków rolnych. Ten upadek produkcji jest substytuowany w dużej mierze importem z innych krajów.

---

<sup>4</sup> W. Michna: *Zróżnicowanie funkcji gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym*. IERiGŻ-PIB. Program Wieloletni, Warszawa 2005.

Wielka ankieta IERiGŻ-PIB z 2005 r. potwierdziła wnioski, które były możliwe do wstępnego sformułowania na podstawie PSR-2002. Dr inż. Bożena Karwat-Woźniak i mgr Paweł Chmieliński piszą w opracowaniu opartym na informacjach z tzw. Wielkiej Ankiety IERiGŻ-PIB 2005 r., że chłopskie gospodarstwa towarowe zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego swych gospodarstw dysponowały udziałem o wartości tylko 38,3% zasobów polskich użytków rolnych. Pojęcie tych gospodarstw nie obejmuje tzw. wielkoobszarowych gospodarstw rolnych, które stanowią około 10% użytków rolnych kraju. Gospodarstwa te powstały na obszarach popegeerowskich. Znamionują się one minimalną produkcją zwierzęcą.

Tak więc łącznie chłopskie gospodarstwa towarowe zdolne do rozwoju i modernizacji rolnictwa oraz wszystkie wielkoobszarowe gospodarstwa rolne łącznie obejmują niespełna 50% wszystkich polskich użytków rolnych. Przyjmując, że wszystkie te gospodarstwa są zdolne do rozwoju, należy z całą siłą podkreślić, że obejmują 50% powierzchni użytków rolnych. Pozostałe 50% użytków jest w posiadaniu około 1,5 mln grupy gospodarstw w stanie ewidentnej degradacji.

Oznacza to w praktyce, że połowa użytków rolnych w Polsce uprawiana jest przez zdolne do reprodukcji rozszerzonej gospodarstwa rolne oraz tzw. wielkoobszarowe gospodarstwa rolne, a druga połowa tych użytków pozostaje w użytkowaniu około 1,5 mln gospodarstw domowych, które utrzymują się wciąż częściowo z pracy w swych gospodarstwach rolnych, ale w większości z pracy poza rolnictwem lub ze źródeł niezarobkowych. Nie realizują nawet minimum nakładów potrzebnych do utrzymania normalnie funkcjonujących gospodarstw rolnych.

Będąca w posiadaniu około 1,5 miliona chłopskich gospodarstw domowych ziemia rolnicza nie jest i nigdy nie będzie właściwie użytkowana. Użytkujące ją gospodarstwa domowe nie są w stanie stworzyć racjonalnych gospodarstw rolnych do wykorzystania tej ziemi. Co więcej, nie są w stanie zabezpieczyć ani konserwacji urządzeń melioracyjnych, ani też nawożenia, ochrony gleb przed erozją i innymi formami degradacji, a także uprawy z zapewnieniem minimum racjonalnych wymogów. Powyższe tezy wynikają nie tylko z oceny rzeczywistości. Wynikają z faktu, że tego typu gospodarstwa przestały istnieć w krajach wysoko rozwiniętych.

Imperatyw zmiany sytuacji jest prosty, chociaż wyjątkowo trudny do realizacji. Gospodarstwa domowe nie będące w stanie racjonalnie uprawiać ziemi rolniczej powinny stopniowo przechodzić do pracy w pozarolniczych sektorach zatrudnienia. Natomiast ziemia rolnicza powinna być przejmowana przez rolni-

ków zdolnych do koncentracji ziemi i innych środków produkcji. Wiele przemawia za tym, iż przepływ ziemi powinien dokonać się na zasadach dzierżawy.

Przepływ użytków rolnych z ulegających stopniowo degradacji gospodarstw do gospodarstw rozwojowych (a więc zdolnych do akumulacji i racjonalizacji produkcji rolnej) zablokowany jest jednak m.in. przez nieracjonalny system dotacji obszarowych. Dotacje obszarowe oderwane od poprawy struktury agrarnej przeciwdziałają możliwości skłonienia rolników do wydzierżawiania przez właścicieli użytków rolnych niezdolnych do racjonalnego gospodarowania ziemi rolniczej rolnikom posiadającym możliwości właściwego zagospodarowania tych użytków rolnych.

W polskich warunkach, gdzie średni plon z hektara zasiewów wynosi niepełna 3,0 tony zboża z 1 ha, średnia tenuta dzierżawna za oddanie w dzierżawę 1 ha użytków rolnych może wynosić maksymalnie 0,3-0,4 tony zboża (oczywiście istnieją enklawy gleb dobrych, gdzie opłata dzierżawna może być większa). Natomiast dopłata obszarowa na 1 ha jest równa, a nawet przewyższa wartość rynkową 1 tony zboża. Jest blisko dwa razy wyższa od tenuty dzierżawnej. Rolnik – właściciel ziemi jest zainteresowany w otrzymaniu dotacji obszarowej, a nie tenuty dzierżawnej. Polska musi więc wynegocjować inny system dopłat obszarowych, aby wywołać przepływ ziemi między rolnikami, którzy już nie uprawiają ziemi lub źle uprawiają, a rolnikami którzy są zdolni do racjonalnej uprawy ziemi.

Sprawa nabrała ważności, dlatego że bez zmiany systemu przekształceń ustrojowych rolnictwa Polska przestanie być krajem samowystarczalnym w zakresie żywienia. Gleby będące w gestii gospodarstw domowych, które nie będą racjonalnie użytkowane przestaną stanowić liczące się źródło surowców rolnych i żywności. Polska może być samowystarczalna i konkurencyjna, jeśli nie mniej niż 75-80% ziemi będzie w dobrych gospodarstwach. Polska nie może sobie pozwolić na to, aby połowa użytków rolnych pozostawała w posiadaniu gospodarstw domowych, które nie są w stanie zapanować nad dokonującą się degradacją gleb i nad poziomem gospodarki rolnej.

Tymczasem polscy właściciele ziemi ani nie sprzedadzą, ani nie wydzierżawią nikomu ziemi, jeżeli dotacje obszarowe (bezpośrednie) będą wyższe niż potencjalna wysokość tenuty dzierżawnej. Obecnie wartość tenuty dzierżawnej jest równa 3-4 dt ziarna zbóż, a dopłata bezpośrednia stanowi wartość 1 tony zboża.

Można utrzymywać obecne wysokości dopłat bezpośrednich dla właścicieli ziemi, jeśli bez dopłaty będą realizowane jako tenuta dzierżawna. Oznacza to, że dopłata bezpośrednia byłaby płacona przez państwo właścicielowi tylko wówczas, jeśli on przekaże ziemi innemu rolnikowi na zasadach dzierżawy

z uwzględnieniem, że tenetę dzierżawną płaci państwo, a nie użytkownik ziemi. Jednakże rolnicy nie przejmą ziemi od sąsiadów do uprawy, jeśli nie otrzymają żadnej dopłaty bezpośredniej. Stąd racjonalne może wydawać się, aby dopłata bezpośrednia była dzielona między właściciela i dzierżawcę ziemi. Mogłoby to tworzyć przesłankę do przepływu ziemi między rolnikami.

Natomiast rozliczenia państwa z rolnikiem powinny urzeczywistniać się głównie przez podatki oraz kontrolę w zakresie wkładu użytkownika w ochronę ekologiczną gleb i środowiska przyrodniczego. Ziemia jest dobrem o szczególnych cechach. Jest dobrem niepomnażalnym, ale wrażliwym na różne formy degradacji. Stanowi dobro o szczególnie korzystnych cechach do lokaty kapitału. Stąd też sprzedawana jest tylko w wyjątkowych przypadkach. Właśnie dlatego należy się spodziewać, że polskie przemiany agrarne dokonywać się będą nie przez sprzedaż, a przez dzierżawę ziemi. Stąd bardzo pilne i ważne jest opracowanie i wydanie kodeksu dzierżawy ziemi opartego na najlepszych doświadczeniach innych państw Europy.

Załączony do niniejszego rozdziału aneks statystyczny ilustrujący wysokość dopłat obszarowych w różnych województwach stwarza podstawy do przeprowadzenia w Polsce powszechnej dyskusji wśród rolników, jak trzeba i można wykorzystać środki na dopłaty obszarowe, aby doprowadzić do istotnego przepływu ziemi z gospodarstw ulegających degradacji do gospodarstw rozwojowych. Intencją niniejszego opracowania jest wywołanie takiej powszechnej dyskusji. Polscy rolnicy muszą zrozumieć, że Polska nie może dopuścić ani do utraty samowystarczalności żywnościowej, ani do degradacji żyzności polskiej gleby, która musi być traktowana jako dobro całego narodu, mimo że jest własnością prywatną.

### ANEKS DO ROZDZIAŁU III

Tabela 1. Struktura gospodarstw rolnych w Polsce pobierających dopłaty bezpośrednie (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	735226	51,16	1951339,65	13,77	976293706	11,79
2	5,01-10,00	354740	24,69	2539653,50	17,92	1397312169	16,88
3	10,01-15,00	155359	10,81	1892684,02	13,37	1108544991	13,39
4	15,01-20,00	73272	5,10	1262302,84	8,91	765095938	9,24
5	20,01-30,00	60404	4,20	1455381,06	10,27	900503840	10,88
6	30,01-40,00	22974	1,60	788650,55	5,57	491862398	5,94
7	40,01-50,00	11163	0,78	497486,09	3,51	306225902	3,70
8	50,01-100,00	15360	1,07	1039839,15	7,34	630943578	7,62
9	100,01-200,00	4556	0,32	617772,27	4,36	362490158	4,38
10	200,01-300,00	1452	0,10	356661,25	2,52	212862276	2,57
11	300,01-500,00	1302	0,09	502345,60	3,54	307214350	3,71
12	500,01-1000,00	849	0,06	578157,77	4,08	368123299	4,45
13	1000,01-3000,00	327	0,02	508316,78	3,59	327644628	3,96
14	3000,01-5000,00	30	0,00	101192,90	0,71	68370184	0,83
15	5000,01-12454,56	9	0,00	76859,49	0,54	54918105	0,66
Ogółem	x	1437023	100,00	14168642,92	100,00	8278405522	100,00

Źródło: opracowanie ARiMR (dane niepublikowane).

Tabela 2. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. dolnośląskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	29320	48,66	73727,43	8,35	36589218	6,93
2	5,01-10,00	13899	23,06	101198,67	11,48	55083035	10,43
3	10,01-15,00	6399	10,62	77824,34	8,82	45003148	8,53
4	15,01-20,00	3000	4,98	51859,18	5,88	30715093	5,82
5	20,01-30,00	2836	4,71	68504,26	7,76	41275598	7,82
6	30,01-40,00	1386	2,30	47997,74	5,44	28622651	5,42
7	40,01-50,00	845	1,40	37862,33	4,29	22434365	5,25
8	50,01-100,00	1531	2,54	106369,31	12,05	63748695	12,08
9	100,01-200,00	566	0,94	77359,38	8,77	45801237	8,68
10	200,01-300,00	171	0,28	41854,00	4,74	25307527	4,79
11	300,01-500,00	165	0,27	62961,65	7,13	38980918	7,38
12	500,01-1000,00	106	0,18	71568,38	8,11	48173136	8,13
13	1000,01-3000,00	37	0,06	56814,13	6,44	41227299	7,81
14	3000,01-3506,09	2	0,00	6541,53	0,74	4918987	0,93
Ogółem	x	60263	100,00	882442,33	100,00	527880907	100,00
Udział województwa w kraju		4,19%	4,19	6,23	6,23	6,38	6,38

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 3. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w województwie kujawsko-pomorskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	21137	31,03	55652,86	5,39	29410011	4,48
2	5,01-10,00	17256	25,34	128599,93	12,46	75134472	11,45
3	10,01-15,00	11228	16,49	137992,78	13,37	86103152	13,12
4	15,01-20,00	6459	9,48	111506,82	10,80	72022954	10,97
5	20,01-30,00	6063	8,90	146789,19	14,22	96897734	14,76
6	30,01-40,00	2545	3,74	87626,17	8,49	58874645	8,97
7	40,01-50,00	1290	1,89	57533,35	5,57	38051061	5,80
8	50,01-100,00	1508	2,21	99594,14	9,65	65866400	10,04
9	100,01-200,00	316	0,46	42738,69	4,14	26737607	4,07
10	200,01-300,00	108	0,16	26817,05	2,60	17514379	2,67
11	300,01-500,00	104	0,15	40518,60	3,93	26443742	4,03
12	500,01-1000,00	68	0,10	46825,35	4,54	30947027	4,72
13	1000,01-3000,00	27	0,04	44332,02	4,30	27940898	4,26
15	5000,01-5476,19	1	0,00	5476,19	0,53	4360184	0,66
Ogółem	x	68110	100,00	1032003,14	100,00	656304266	100,00
Udział województwa w kraju		4,74%	4,74	7,28	7,28	7,93	7,93

Źródło: jak w tabeli 1.



Tabela 4. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednio w woj. lubelskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	93422	51,11	264258,65	19,59	136542476	17,15
2	5,01-10,00	54	30,08	389320,22	28,86	220595152	27,70
3	10,01-15,00	982	10,27	227098,65	16,83	138422633	17,38
4	15,01-20,00	18777	3,92	122928,43	9,11	77995737	9,79
5	20,01-30,00	7162	2,74	120040,96	8,90	78428139	9,85
6	30,01-40,00	5007	0,88	55145,68	4,09	36540790	4,59
7	40,01-50,00	1613	0,39	31620,61	2,34	20673680	2,60
8	50,01-100,00	712	0,42	50062,07	3,71	31667762	3,98
9	100,01-200,00	762	0,11	27748,06	2,06	16983973	2,13
10	200,01-300,00	206	0,03	12546,09	0,93	7636224	0,96
11	300,01-500,00	52	0,02	16057,86	1,19	10128780	1,27
12	500,01-1000,00	40	0,02	18703,17	1,39	11992524	1,51
13	1000,01-2310,29	28	0,00	13645,16	1,01	8730130	1,10
Ogółem	x	182771	100,00	1349175,61	100,0	796338000	100,00
Udział województwa w kraju		12,72	12,72	9,52	9,52	9,62	9,62

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 5. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. lubuskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	9790	46,98	24171,40	6,07	11448096	5,19
2	5,01-10,00	4178	20,05	30341,62	7,63	15454309	7,00
3	10,01-15,00	2180	10,46	26657,68	6,70	14418382	6,53
4	15,01-20,00	1198	5,75	20608,98	5,18	11343289	5,14
5	20,01-30,00	1190	5,71	29079,48	7,31	16204122	7,34
6	30,01-40,00	558	2,68	19324,86	4,86	10864552	4,92
7	40,01-50,00	389	1,87	17557,88	4,41	9613454	4,36
8	50,01-100,00	762	3,66	53431,79	13,43	29969253	13,58
9	100,01-200,00	310	1,49	42450,92	10,67	22947867	10,40
10	200,01-300,00	125	0,60	30701,97	7,72	17388417	7,88
11	300,01-500,00	84	0,40	32690,28	8,22	18846868	8,54
12	500,01-1000,00	57	0,27	40346,54	10,14	23379632	10,59
13	1000,01-3000,00	16	0,08	23612,03	5,93	14024951	6,35
14	3000,01-3535,69	2	0,01	6911,43	1,74	4793577	2,17
Ogółem	x	20839	100,00	397886,86	100,00	220696768	100,00
Udział województwa w kraju		1,45	1,45	2,81	2,81	2,67	2,67

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 6. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. łódzkim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	61054	46,88	173012,26	17,76	89164529	16,33
2	5,01-10,00	41569	31,92	297125,53	30,50	163805469	30,00
3	10,01-15,00	15773	12,11	190508,43	19,55	108035099	19,79
4	15,01-20,00	6077	4,67	104357,83	10,71	60878644	11,15
5	20,01-30,00	3782	2,90	90083,55	9,25	53133155	9,73
6	30,01-40,00	1077	0,83	36650,48	3,76	21961971	4,02
7	40,01-50,00	376	0,29	16678,92	1,71	9926081	1,82
8	50,01-100,00	345	0,26	22966,22	2,36	13213915	2,42
9	100,01-200,00	108	0,08	15281,92	1,57	8850012	1,62
10	200,01-300,00	25	0,02	6125,71	0,63	3669736	0,67
11	300,01-500,00	21	0,02	7853,59	0,81	4694263	0,86
12	500,01-1000,00	11	0,01	7349,77	0,75	4339716	0,79
13	1000,01-3000,00	2	0,00	2674,63	0,27	1730243	0,32
14	3000,01-3619,78	1	0,00	3619,78	0,37	2547445	0,47
Ogółem	x	130221	100,00	974288,62	100,00	545950281	100,00
Udział województwa w kraju		9,06	9,06	6,88	6,88	6,59	6,59

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 7. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. małopolskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	112424	82,41	276488,60	53,52	138588400	51,44
2	5,01-10,00	18944	13,89	126527,45	24,49	67446239	25,03
3	10,01-15,00	2999	2,20	35742,90	6,92	19546901	7,26
4	15,01-20,00	913	0,67	15547,96	3,01	8710922	3,23
5	20,01-30,00	580	0,43	13792,04	2,67	7842317	2,91
6	30,01-40,00	186	0,14	6373,14	1,23	3533240	1,31
7	40,01-50,00	94	0,07	4220,34	0,82	2222259	0,82
8	50,01-100,00	172	0,13	11598,28	2,24	6103500	2,27
9	100,01-200,00	67	0,05	8899,03	1,72	4569136	1,70
10	200,01-300,00	18	0,01	4363,02	0,84	2433053	0,90
11	300,01-500,00	11	0,01	3847,45	0,74	2346319	0,87
12	500,01-1000,00	7	0,01	4591,47	0,89	3025164	1,12
13	1000,01-2431,10	3	0,00	4646,08	0,90	3048000	1,13
Ogółem	x	136418	100,00	516637,76	100,00	269415450	100,00
Udział województwa w kraju		9,49%	9,49	3,65	3,65	3,25	3,25

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 8. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. mazowieckim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	91640	42,29	262425,74	13,79	126630460	11,78
2	5,01-10,00	67583	31,19	487076,26	25,59	260492657	24,23
3	10,01-15,00	29341	13,54	356571,85	18,74	204128169	18,99
4	15,01-20,00	12967	5,98	223093,67	11,72	133476273	12,42
5	20,01-30,00	9528	4,40	228026,36	11,98	140357118	13,06
6	30,01-40,00	2937	1,36	100710,15	5,29	62981367	5,86
7	40,01-50,00	1147	0,53	50900,16	2,67	31655541	2,94
8	50,01-100,00	1120	0,52	73846,60	3,88	44374348	4,13
9	100,01-200,00	250	0,12	33179,32	1,74	18633512	1,73
10	200,01-300,00	90	0,04	21527,23	1,13	13000735	1,21
11	300,01-500,00	58	0,03	22522,89	1,18	13197031	1,23
12	500,01-1000,00	31	0,01	21153,78	1,11	13185549	1,23
13	1000,01-3000,00	10	0,00	14657,08	0,77	8680237	0,81
14	3000,01-3954,25	2	0,00	7383,81	0,39	4254819	0,40
Ogółem	x	216704	100,00	1903074,90	100,00	1075047816	100,00
Udział województwa w kraju		15,08%	15,08	13,43	13,43	12,99	12,99

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 9. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednio w woj. opolskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	12961	44,52	32530,46	6,46	17499440	5,36
2	5,01-10,00	6302	21,65	45700,33	9,08	26460883	8,11
3	10,01-15,00	3278	11,26	40089,07	7,96	24474342	7,50
4	15,01-20,00	1871	6,43	32392,97	6,44	20421371	6,26
5	20,01-30,00	1923	6,61	46760,74	9,29	30446906	9,33
6	30,01-40,00	938	3,22	32227,37	6,40	20861728	6,39
7	40,01-50,00	535	1,84	23808,78	4,73	15674626	4,80
8	50,01-100,00	839	2,88	56523,21	11,23	37598490	11,52
9	100,01-200,00	216	0,74	28527,29	5,67	18737580	5,74
10	200,01-300,00	52	0,18	12989,98	2,58	7884241	2,42
11	300,01-500,00	78	0,27	31641,30	6,29	21087941	6,46
12	500,01-1000,00	95	0,33	65959,24	13,10	45578700	13,96
13	1000,01-3000,00	22	0,08	31304,48	6,22	22091259	6,77
14	3000,01-5000,00	1	0,00	3523,78	0,70	2133990	0,65
15	5000,01-11131,02	2	0,01	19343,46	3,84	15443545	4,73
Ogółem	x	29113	100,0	503322,46	100,00	326395545	100,00
Udział województwa w kraju		2,03	2,03	3,55	3,55	3,94	3,94

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 10. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. podkarpackim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	102403	80,72	256220,12	47,31	124460842	43,80
2	5,01-10,00	18797	14,82	124957,47	23,07	67491275	23,75
3	10,01-15,00	2946	2,32	35247,31	6,51	20082876	7,07
4	15,01-20,00	962	0,76	16532,67	3,05	9684570	3,41
5	20,01-30,00	743	0,59	17903,02	3,31	10739031	3,78
6	30,01-40,00	291	0,23	10047,07	1,85	9014778	2,12
7	40,01-50,00	189	0,15	8435,16	1,56	4700569	1,65
8	50,01-100,00	319	0,25	21842,11	4,03	12350520	4,35
9	100,01-200,00	126	0,10	16907,23	3,12	9481538	3,34
10	200,01-300,00	44	0,03	10945,11	20,02	6047007	2,13
11	300,01-500,00	26	0,02	9631,63	1,78	5590332	1,97
12	500,01-1000,00	12	0,01	7539,03	1,39	4551890	1,60
13	1000,01-1853,97	4	0,00	5420,38	1,00	2962320	1,04
Ogółem	x	126862	100,00	541628,31	100,00	284157547	100,00
Udział województwa w kraju		8,83%	8,83	3,82	3,82	3,43	3,43

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 11. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. podlaskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	22202	26,72	64127,06	6,27	31096332	5,14
2	5,01-10,00	22511	27,09	167703,16	16,39	92449697	15,27
3	10,01-15,00	16379	19,71	201387,81	19,69	119159827	19,68
4	15,01-20,00	9318	11,21	160699,15	15,71	98162677	16,21
5	20,01-30,00	8134	9,79	195584,02	19,12	121440814	20,06
6	30,01-40,00	2701	3,25	92130,63	9,01	57920627	9,57
7	40,01-50,00	918	1,10	40624,08	3,97	25232185	4,17
8	50,01-100,00	724	0,87	45708,47	4,47	27953809	4,62
9	100,01-200,00	119	0,14	16408,42	1,60	9712970	1,60
10	200,01-300,00	41	0,05	9942,19	0,97	5862634	0,97
11	300,01-500,00	30	0,04	11191,88	1,09	6863883	1,13
12	500,01-1000,00	12	0,01	8324,92	0,81	5396671	0,89
13	1000,01-1837,27	6	0,01	9140,37	0,89	4186130	0,69
Ogółem	x	83095	100,00	1022972,16	100,00	605438256	100,00
Udział województwa w kraju		5,78	5,78	7,22	7,22	7,31	7,31

Źródło: jak w tabeli 1.



Tabela 12. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. pomorskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	13353	33,68	35339,81	5,01	17427915	4,20
2	5,01-10,00	9486	23,93	70638,00	10,01	38317946	9,24
3	10,01-15,00	6406	16,16	78819,00	11,17	45064839	10,86
4	15,01-20,00	3455	8,71	59722,82	8,46	34962171	8,43
5	20,01-30,00	2959	7,46	71745,49	10,17	42929076	10,35
6	30,01-40,00	1286	3,24	44166,27	6,26	26917054	6,49
7	40,01-50,00	767	1,93	34189,64	4,85	20802956	5,02
8	50,01-100,00	1239	3,13	85339,72	12,09	52049375	12,55
9	100,01-200,00	360	0,91	49058,11	6,95	28882053	6,96
10	200,01-300,00	112	0,28	27998,56	3,97	17396177	4,19
11	300,01-500,00	127	0,32	49636,55	7,03	31686621	77,64
12	500,01-1000,00	73	0,18	48152,20	6,82	29417586	7,09
13	1000,01-3000,00	20	0,05	29502,99	4,18	16495682	3,98
14	3000,01-5000,00	1	0,00	3258,65	0,46	1664970	0,40
15	5000,01-12454,56	2	0,01	18043,26	2,56	10789618	2,60
Ogółem	x	39646	100,00	705611,10	100,00	414805041	100,00
Udział województwa w kraju		2,76	2,76	4,98	4,98	5,01	5,01

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 13. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednio w woj. śląskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	37860	70,42	91002,02	26,43	45176274	23,059
2	5,01-10,00	9606	17,87	66761,45	19,39	36729724	19,18
3	10,01-15,00	2939	5,47	35539,42	10,32	20278234	10,59
4	15,01-20,00	1157	2,15	19804,60	5,75	11353877	5,93
5	20,01-30,00	995	1,85	23925,55	6,95	14076264	7,35
6	30,01-40,00	437	0,81	15058,66	4,37	8841621	4,62
7	40,01-50,00	214	0,40	9457,83	2,75	5492996	2,87
8	50,01-100,00	335	0,62	22559,33	6,55	13226289	6,91
9	100,01-200,00	139	0,26	19071,11	5,54	11152955	5,82
10	200,01-300,00	26	0,05	6412,21	1,86	3861456	2,02
11	300,01-500,00	31	0,06	11923,90	3,46	7056739	3,69
12	500,01-1000,00	15	0,03	9689,44	2,81	5907619	3,09
13	1000,01-2944,90	9	0,02	13095,30	3,38	8316207	4,34
Ogółem	x	53763	100,00	344300,82	100,00	191470254	100,00
Udział województwa w kraju		3,74	3,74	2,43	2,43	2,31	2,31

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 14. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. świętokrzyskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	59194	63,30	165024,84	32,85	82015448	29,71
2	5,01-10,00	24849	26,57	171262,87	34,09	93994257	34,05
3	10,01-15,00	5906	6,32	70684,34	14,07	41336844	14,98
4	15,01-20,00	1812	1,94	31024,00	6,18	18946071	6,86
5	20,01-30,00	1066	1,14	25402,75	5,06	16073163	5,82
6	30,01-40,00	321	0,34	10886,98	2,17	6742714	2,44
7	40,01-50,00	132	0,14	5929,41	1,18	3426016	1,24
8	50,01-100,00	165	0,18	10959,74	2,18	6749372	2,45
9	100,01-200,00	47	0,05	6059,73	1,21	3412503	1,24
10	200,01-300,00	10	0,01	2227,90	0,44	1470608	0,53
11	300,01-500,00	4	0,00	1575,31	0,31	1054126	0,38
12	500,01-657,55	2	0,00	1296,16	0,26	804746	0,29
Ogółem	x	93508	100,00	502334,03	100,00	276025868	100,00
Udział województwa w kraju		6,54	6,51	3,55	3,55	3,33	3,33

*Źródło: jak w tabeli 1.*

Tabela 15. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. warmińsko-mazurskim  
(za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobiera- jących dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypła- conych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwó- cie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	12007	27,60	31312,39	3,27	14631379	2,62
2	5,01-10,00	8079	18,57	60779,53	6,35	31496065	5,64
3	10,01-15,00	7245	16,66	89698,49	9,36	50441753	9,03
4	15,01-20,00	4779	10,99	82655,47	8,63	48671493	8,71
5	20,01-30,00	4953	11,39	120697,31	12,60	72585172	12,99
6	30,01-40,00	2356	5,42	81032,70	8,46	49230912	8,81
7	40,01-50,00	1301	2,99	58088,43	6,06	35113251	6,29
8	50,01-100,00	1836	4,22	124262,97	12,97	73901403	13,23
9	100,01-200,00	482	1,11	64694,40	6,75	37311281	6,68
10	200,01-300,00	163	0,37	39962,17	4,17	23197757	4,15
11	300,01-500,00	163	0,37	62859,49	6,56	36167549	6,47
12	500,01-1000,00	94	0,22	64645,91	6,75	39185686	7,01
13	1000,01-3000,000	33	0,08	51387,42	5,36	30097070	5,39
14	3000,01-5000,00	4	0,01	13920,81	1,45	8712138	1,56
15	500,01-6168,63	2	0,00	11859,54	1,24	7858206	1,41
Ogółem	x	43497	100,00	957857,03	100,00	558601114	100,00
Udział województwa w kraju		3,03%	3,03	6,76	6,76	6,75	6,75

*Źródło: jak w tabeli 1.*

Tabela 16. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. wielkopolskim (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	46023	37,34	119305,27	6,92	63025663	5,95
2	5,01-10,00	31102	25,23	230342,07	13,37	131501377	12,42
3	10,01-15,00	19770	16,04	242217,51	14,06	146704362	13,85
4	15,01-20,00	9999	8,11	172469,65	10,01	107137656	10,12
5	20,01-30,00	8380	6,80	201916,20	11,72	127024673	12,00
6	30,01-40,00	3236	2,63	111071,04	6,45	70123736	6,62
7	40,01-50,00	1536	1,25	68268,03	3,96	42942976	4,06
8	50,01-100,00	2025	1,64	136305,26	7,91	84871368	8,01
9	100,01-200,00	593	0,48	81432,65	4,73	49227305	4,65
10	200,01-300,00	213	0,17	52476,73	3,05	31148730	2,94
11	300,01-500,00	196	0,16	74492,52	4,32	46696886	4,41
12	500,01-1000,00	119	0,10	79377,68	4,61	51290984	4,84
13	1000,01-3000,00	65	0,05	103991,27	6,04	71326649	6,74
14	3000,01-5000,00	12	0,01	38935,92	2,26	28070367	2,65
15	5000,01-10290,95	1	0,00	10290,95	0,60	7828752	0,74
Ogółem	x	123270	100,00	1722892,75	100,00	1058921483	100,00
Udział województwa w kraju		8,58	8,58	12,16	12,16	12,79	12,79

Źródło: jak w tabeli 1.

Tabela 17. Struktura gospodarstw rolnych pobierających dopłaty bezpośrednie w woj. zachodniopomorskim  
(za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	10436	36,06	26740,71	3,29	12587222	2,67
2	5,01-10,00	5597	19,34	41318,94	5,09	20859610	4,43
3	10,01-15,00	3793	13,11	46604,44	5,74	25343431	5,38
4	15,01-20,00	2143	7,40	37098,64	4,57	20613140	4,38
5	20,01-30,00	2265	7,83	55130,14	6,79	31050561	6,59
6	30,01-40,00	1106	3,82	38201,61	4,70	21830014	4,64
7	40,01-50,00	718	2,48	32311,14	3,98	18263887	3,88
8	50,01-100,00	1678	5,80	118469,93	14,59	67299080	14,29
9	100,01-200,00	651	2,25	87956,01	10,83	50048628	10,63
10	200,01-300,00	202	0,70	49771,33	6,13	29043597	6,17
11	300,01-500,00	164	0,57	62840,70	7,74	36372352	7,72
12	500,01-1000,00	119	0,41	82634,73	10,18	50946670	10,82
13	1000,01-3000,00	65	0,22	104093,44	12,82	66787553	14,18
14	3000,01-5000,00	5	0,02	17097,19	2,11	11273891	2,39
15	5000,01-11846,09	1	0,00	11846,09	1,46	8637800	1,83
Ogółem	x	28943	100,00	812115,04	100,00	470957436	100,00
Udział województwa w kraju		2,01	2,01	5,73	5,73	5,69	5,69

Źródło: jak w tabeli 1.

#### **IV. Propozycje interwencji strategicznych na rzecz ewolucji pożądaney w rolnictwie (w tym w gospodarstwach rolnych) w poszczególnych makroregionach (NTS-1)**

Kluczem do propozycji zmian strategii działania na rzecz rozwoju rolnictwa w najbliższych dekadach jest odpowiedź na pytanie, w jakim kierunku zmieniać się będzie rolnictwo w ciągu najbliższych dekad, jeśli pozostaną niezmiennie obecne cele strategiczne, niezmienna Wspólna Polityka Rolna, a także niezmiennie narodowe decyzje, które są dyktowane przez Unię, ale uzupełniają Wspólną Politykę Rolną?

Otóż pozostawienie bez zmian celów i sposobów działań interwencyjnych państwa dotyczących oddziaływania na ewolucję struktury agrarnej i społecznej rolnictwa, a także na rozwój produkcji w poszczególnych grupach gospodarstw rolnych, powodować będzie dalsze ograniczanie przepływu ziemi rolniczej z gospodarstw rolnych ulegających degradacji do gospodarstw rozwojowych, a co za tym idzie, dalsze spowalnianie przyrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej. W rolnictwie nadal nie będzie narastać rynkowa zdolność konkurencyjna ani zdolność organizacyjna wobec rolnictwa innych krajów Unii Europejskiej. Nadal zbyt wolno powiększać się będzie liczba gospodarstw towarowych, a także ich łączna powierzchnia użytków rolnych oraz łączny potencjał produkcyjny.

Cele strategiczne polskiego rolnictwa nie zostały dotychczas jednoznacznie zdefiniowane, ale praktyka uzasadnia, aby zdefiniować je następująco:

- a) umacnianie towarowych gospodarstw rodzinnych,
- b) umacnianie postpegeerowskich, prywatnych, wielkoobszarowych przedsiębiorstw rolnych,
- c) tworzenie większych obszarowo nowych gospodarstw wysokotowarowych,
- d) rozdzielanie możliwie znaczącej części dotacji przeznaczanych przez Unię Europejską dla polskiego rolnictwa wśród małych gospodarstw rolnych jako swoistego wsparcia socjalnego. Poprawa socjalnej sytuacji małych gospodarstw jest bardzo ważnym celem redystrybucji głównego strumienia pomocy unijnej, jakim są dotacje bezpośrednie jako najbardziej liczący się strumień pomocy unijnej.

Rozdysponowanie środków unijnych między polskie gospodarstwa rolne w latach 2006 i 2007 ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Podział dopłat między gospodarstwa i przedsiębiorstwa rolne w 2006 roku

Grupy obszarowe gospodarstw rolnych pobierających dopłaty (w ha UR)	Liczba gospodarstw w grupie	Procent gospodarstw w grupie	Procent ziemi rolniczej uprawianej przez beneficjentów	Procent ogólnej kwoty rozdysponowanej pośród beneficjentów
Polska	1 461 515	100	100	100
1-20 ha	1 355 214	92,8	56,2	55,5
21-30 ha	53 443	3,7	9,5	9,6
30-300 ha	50 377	4,9	21,6	22,1
Ponad 300 ha	2 481	0,223	12,6	12,8

Źródło: opracowanie ARiMR (dane niepublikowane).

Informacje zawarte w tabeli 1 pozwalają na stwierdzenie, że redystrybucja środków unijnych przeznaczonych na płatności bezpośrednie dla gospodarstw rolnych jest proporcjonalna do powierzchni użytków rolnych. Służy więc umacnianiu *status quo*, a nie służy przemianom struktury agrarnej. Nie zachęca do koncentracji ziemi i nie wymusza takiej koncentracji. Bez materialnej zachęty do koncentracji ziemi ziemia nie przepływa ze słabych do rozwojowych gospodarstw.

Tymczasem słabość polskiego rolnictwa polega na tym, że 82,8% gospodarstw użytkuje zbyt małe powierzchnie ziemi, aby osiągać zdolność do odtwarzania posiadanego potencjału produkcyjnego. W tej sytuacji brak mechanizmu powiększania obszaru uprawianej ziemi w gospodarstwach staje się przeszkodą do wyprowadzania rolnictwa z zapaści. Zapaść tę stanowi fakt, że przeciętne gospodarstwo rolne użytkujące średniej jakości ziemię i produkujące podstawowe produkty rolne może osiągnąć zdolność do reprodukcji rozszerzonej, gdy posiada nie mniej niż około 25 ha użytków rolnych. Gospodarstwa o mniejszej powierzchni ziemi średniej jakości takiej możliwości nie osiągają. Stąd wyprowadzanie rolnictwa z zapaści prowadzić musi przez powiększanie powierzchni ziemi rolniczej w gospodarstwach. W ten sposób tworzy się swoisty przymus powiększania obszaru gospodarstw rolnych. Brak mechanizmów powiększania powierzchni ziemi w gospodarstwach powoduje zastój w rozwoju rolnictwa.

Istniejący ewidentnie brak mechanizmu wymuszającego przepływ ziemi z gospodarstw zbyt małych, a także z gospodarstw ulegających dekapitalizacji (obumierających) sprawia, iż bez wprowadzenia określonych zmian we Wspólnej Polityce Rolnej rolnictwo polskie znamionować się będzie stagnacją struktury agrarnej, bez czego nie wykształci się dostatecznie pojemna sieć gospodarstw rozwojowych, która to sieć łącznie obejmować powinna nie mniej niż  $\frac{3}{4}$  polskich użytków rolnych, co pozwoliłoby polskiemu rolnictwu wyprodukować corocznie około 60 mln ton zboża przeliczeniowego bez konieczności osiągnięcia



plonów wyższych, niż są możliwe przy zachowaniu dopuszczalnej ekologicznie i ekonomicznie chemizacji, mechanizacji, modyfikacji genetycznej roślin i zwierząt. W przypadku jeśli gospodarstwa towarowe obejmowałyby nadal tylko około połowy użytków rolnych w Polsce, polskie rolnictwo byłoby zmuszone, w celu zapewnienia samowystarczalności kraju w zakresie wyżywienia, stosować wyższe dawki nawozów mineralnych, intensywniejszą uprawę, więcej ingerencji melioracyjnych niż wynika to z zaleceń ekologicznych i ekonomicznych.

Zarówno polskiemu przemysłowi, jak i polskiemu rolnictwu grozi znaczne spowolnienie rozwoju gospodarczego. Uwidacznia się to na przykładzie działań powodujących unicestwienie 3 polskich stoczni jako konsekwencji udzielenia im przez Rząd Polski około 7 mld zł dotacji państwowych, gdy tymczasem banki prywatne licznych krajów Unii Europejskiej korzystają z otrzymywanych na specjalnych warunkach dotacji setek miliardów euro. To prowadzi też do podziału Unii na regiony rozwoju o różnych prędkościach rozwoju. Tendencja ta uwidacznia się również w sferze rolnictwa. Widoczna jest na następujących przykładach.

Oto miesięcznik francuski pt. *Futuribles* nr 2 z 2002 roku w artykule pt. *Rolnictwo francuskie: 4 scenariusze rozwoju do 2015 roku* informuje na str. 9, że francuskie rolnictwo obejmuje 32,7 mln ha ziemi rolniczej. Natomiast publikacja pt. *Perspectives pour l'agriculture française et la PAC z 2007 roku* str. 19 informuje, że w 2006 roku rolnicy w ramach dotacji bezpośrednich do dochodu otrzymali 10,8 mld euro, a w tym 91% z budżetu Unii. Oznacza to, że na jeden ha ziemi rolniczej francuscy rolnicy otrzymali 299,0 euro tj. kwotę równoważną 1200 zł, podczas gdy polscy rolnicy w rozliczeniu na cały areal ziemi rolniczej 486,9 zł na jeden ha. Oznacza to, że polscy rolnicy otrzymują blisko 2,5-krotnie mniej dopłat na jeden ha w stosunku do dopłat, jakie otrzymują rolnicy francuscy. Podobnie kształtują się wyniki porównań pomocy polskiego rolnictwa z pomocą innych krajów europejskich.

Utrzymanie niezmienności Wspólnej Polityki Rolnej oznaczałoby więc utrzymanie istotnej nierówności w warunkach produkcyjnych rolników polskich oraz rolników innych krajów. Uzasadnione jest więc wysunięcie przez Polskę postulatów dokonania korekt w zasadach przyznawania pomocy unijnej.

Wreszcie istnieje także istotna nierówność w limitach produkcyjnych. Na przykład limity produkcji mleka zarówno na jeden ha UR, jak i na jednego mieszkańca kraju są zasadniczo mniejsze w Polsce niż np. we Francji, Holandii, Danii itp. Podobna sytuacja dotyczy także produkcji innych artykułów, np. cukru. Polska nie może się godzić na stałe z taką dystrybucją limitów, gdyż warunki przyrodnicze wymuszają w Polsce znaczną produkcję bydła na słabych

gruntach ornych położonych w pobliżu użytków zielonych. Polska nie może więc na stałe akceptować tej nierówności.

Reasumując, wydaje się więc uzasadnione zgłoszenie wobec władz Unii Europejskiej postulatu pewnego zakresu renacjonalizacji Wspólnej Polityki Rolnej, ale nie w zakresie finansowania wspólnego rozwoju rolnictwa, ale renacjonalizacji polityki rolnej w zakresie celów, sposobów i instrumentów oddziaływania państwa na rolnictwo. W przeciwnym razie, nawet jeśli Polska otrzyma kolejne zwiększenie środków na dotacje, ale będą to dotacje, których świadomym lub nieświadomym celem będzie blokowanie przepływu ziemi między upadającymi gospodarstwami rolnymi a gospodarstwami rozwojowymi, polskie rolnictwo pozostanie dalej w zapaści. Polska musi rozwiązać problem rozdrobnienia rolnictwa, którego nie ma w tym stopniu w żadnym kraju Unii Europejskiej. Polska musi więc opracować własne cele, metody i instrumenty.

## **1. Struktura rolnictwa w kraju, w tym w makroregionach NTS-1 określonych przez GUS**

Struktura agrarna poszczególnych makroregionów jest istotnie zróżnicowana. Zróżnicowany jest w szczególności udział w ogólnej liczbie gospodarstw towarowych zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego i reprodukcji rozszerzonej. Udział ten jest nie tylko zróżnicowany. Jest on zbyt mały. Relatywnie niewielki jest udział gospodarstw rolnych, które mają szansę przekształcić się ze stanu marginalnego w stan rozwojowy. Duży jest natomiast udział gospodarstw marginalnych, które nie zapewniają pracy i dochodów rodzinom rolniczym. Co więcej, zróżnicowane są także przesłanki dalszej ewolucji tej struktury. Ilustruje to m. in. tabela 2.

Z danych zawartych w tabeli wynika, że udział gospodarstw marginalnych w stosunku do gospodarstw rozwojowych jest istotnie zróżnicowany. W makroregionie południowym na jedno gospodarstwo rozwojowe przypada 55,7 gospodarstw marginalnych, podczas gdy w makroregionie północnym relacja ta wyraża się wskaźnikiem 4,2 gospodarstwa. Trudno sobie więc wyobrazić, że jedno rozwojowe gospodarstwo rolne makroregionu (które jest z reguły bardzo małe) stanie się czynnikiem integracji ponad 55 małych gospodarstw rolnych. Nie ulega więc wątpliwości, iż w regionie północnym osiągnięcie racjonalnego stanu struktury jest możliwe wielokrotnie szybciej niż w makroregionie południowym. W makroregionie południowym należy rozważyć stopniowe, np. dwuetapowe metody dochodzenia od marginalnego do rozwojowego gospodarstwa rolnego.

Tabela 2. Charakterystyka gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą w 2007 roku w Polsce, w tym w 6 makroregionach (NTS-1)

Cecha gospodarstwa	Polska	Makroregiony					
		Centralny	Południowy	Wschodni	Północno-Zachodni	Południowo-Zachodni	Północny
PKB na mieszkańca makroregionu w 2005 r. w zł	25767	35090	25412	18236	25824	25115	22874
Gospodarstwa rolne prowadzące działalność rolniczą w 2007 r. wg GUS w tys.	2390,9	489,9	551,7	672,2	274,2	186,2	220,7
Liczba gospodarstw rolnych w klasie wielkości ekonomicznej powyżej 8 ESU (rozwojowych) w 2007 r. w tys.	245,4	20,4	9,9	63,8	56,4	16,4	50,0
Liczba gospodarstw marginalnych przypadających na 1 gospodarstwo rozwojowe	9,7	24,0	55,7	10,5	4,8	11,3	4,2
Liczba gospodarstw w klasie wielkości 6-8 ESU, które mają szansę przekształcić się w ciągu 5-10 lat w gospodarstwa rozwojowe w tys.	83,0	24,0	5,3	23,9	12,8	5,0	11,9
Przyrost liczby gospodarstw rolniczych w klasie ekonomicznej 8 ESU i większych w latach 2002-2007 w tys.	30,0	6,5	2,4	9,1	7,0	1,5	4,6

Źródło: Obliczenia własne według FADN.

Należy podkreślić, że, jak wynika z tabeli 2, w latach 2002-2007 przybyło w kraju 30 tys. rozwojowych gospodarstw rolnych. Oznacza to, że w skali całego kraju, w ciągu 5 lat 30 tys. gospodarstw przekształciło się z gospodarstw marginalnych w gospodarstwa rozwojowe, co oznacza, że osiągnęły zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego. W latach przyszłych będą zdolne do realizowania produkcji towarowej na takim poziomie, który umożliwi im odtwa-

rzanie majątku produkcyjnego, a co za tym idzie, także produkcji na satysfakcjonującym poziomie. Powyższa informacja może służyć jako dowód, że w latach przyszłych mogą także przekształcać się niektóre gospodarstwa marginalne w rozwojowe.

W ogromnej większości przypadków przekształcanie się gospodarstw marginalnych w rozwojowe nastąpiło w wyniku świadomego działania służb rolnych. Służby rolne potrafiły wskazać gospodarstwa, które miały potencjał, by przekształcić się w gospodarstwa rozwojowe, służby ekonomiczne i agronomiczne rolnictwa potrafiły zaproponować bodźce i instrumenty, które doprowadziły do przekształcenia gospodarstw marginalnych w rozwojowe.

Przekształcenia, o których mowa, nie następowały żywiołowo. Z reguły były wynikiem kontaktu służb rolnych z rolnikami. Nie odegrały natomiast niemal żadnej roli organizacje rolnicze, np. kółka rolnicze, spółki wodne. Jedynie spółdzielczość mleczarska prowadziła doradztwo na rzecz specjalizacji gospodarstw w sferze produkcji mleczarskiej, co częściowo zostało wykorzystane do specjalizacji gospodarstw rolnych, a także do przekształcania gospodarstw marginalnych w rozwojowe.

Przekształcaniu ulegały często gospodarstwa rolne, które posiadały 10-15 ha użytków rolnych, ale nie posiadały kapitału obrotowego na utrzymanie niezbędnych nakładów na produkcję. Przekształcenia gospodarstw wiązały się z reguły z dzierżawą lub dokupem ziemi rolniczej. Cechą wspólną wszystkich przekształceń była zachęta służby rolnej oraz pomoc agencji. W małym stopniu do tych przekształceń wykorzystywane były renty strukturalne. Renty te wykorzystano głównie do przyspieszenia terminu przekazywania gospodarstw dzieciom przez rodziców.

## **2. Ogólne przesłanki społeczne wskazujące na potrzebę wyrównywania warunków pracy i życia w różnych makroregionach (NTS-1)**

W Polsce jest znacznie zróżnicowany współczynnik urbanizacji. Ilustruje to tabela 3.

Tabela 3 ilustruje wskaźniki urbanizacji makroregionów i województw wchodzących w skład konkretnych makroregionów. Z zawartych w tabeli informacji wynika, że poziom urbanizacji makroregionów i województw znacznie różni się w poszczególnych regionach. Różne wskaźniki urbanizacji odzwierciedlają różnice w rozwoju cywilizacyjnym różnych makroregionów i regionów. W rezultacie prezentują też różnice w warunkach życia ludności, a w tym dostęp do pracy, oświaty, nauki, opieki zdrowotnej itp.

Tabela 3. Zróznicowanie współczynnika urbanizacji w Polsce

Makroregion Województwa	Współczynnik urbanizacji
<b>Polska</b>	<b>61,2</b>
<b>I. Makroregion Centralny</b>	<b>64,6</b>
Łódzkie	64,6
Mazowieckie	64,7
<b>II. Makroregion Południowy</b>	<b>64,4</b>
Małopolskie	49,4
Śląskie	78,4
<b>III. Makroregion Wschodni</b>	<b>46,8</b>
Lubelskie	46,6
Podkarpackie	40,6
Podlaskie	59,5
Świętokrzyskie	45,4
<b>IV. Makroregion Zachodni</b>	<b>65,8</b>
Lubuskie	63,9
Wielkopolskie	56,6
Zachodniopomorskie	68,9
<b>V. Makroregion Południowo-Zachodni</b>	<b>65,8</b>
Dolnośląskie	70,6
Opolskie	52,5
<b>VI. Makroregion Północny</b>	<b>63,0</b>
Kujawsko-pomorskie	61,1
Pomorskie	66,7
Warmińsko-mazurskie	60,0

Źródło: GUS, według opracowań Prof. dr F. Kubiczka.

Aneks statystyczny do podrozdziału uwidacznia też kilka fundamentalnych różnic w życiu mieszkańców różnych województw wchodzących do poszczególnych makroregionów. Tabela 1 tego aneksu wskazuje np., że w większości województw wskaźniki zatrudnienia ludzi w wieku produkcyjnym świadczą o tym, że mniej niż 50% ludności zdolnej do pracy jest zatrudnionych.

W kilku województwach zatrudniona jest zatem mniej niż połowa ludności w wieku zdolności do pracy. Jest to poważna przesłanka do twierdzenia, że trzeba chronić każde miejsce pracy (a w tym także miejsca pracy w rolnictwie), jeśli tylko jest to możliwe.

Tabela 3 aneksu wskazuje wysoki poziom i duże zróznicowanie ubóstwa. W województwach: lubelskim, podlaskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim blisko 11% ludności żyje na poziomie minimum egzystencji lub poniżej poziomu określonego pojęciem minimum egzystencji. Natomiast na poziomie ubóstwa określanego pojęciem ubóstwa relatywnego żyje w tych wo-

jewództwach 19% ludności. Tabela 4 aneksu ilustruje dochody budżetowe jednostek samorządu terytorialnego. Wynika z niej, iż samorzady dysponują zbyt małymi budżetami w przeliczeniu na jednego mieszkańca, aby mogły inicjować wielkie inwestycje, a także zapewnić nakłady na wydatki bieżące.

Trzeba uwzględnić, że tabele ilustrują wielkość środków budżetowych w przeliczeniu na wszystkich mieszkańców wsi i miast każdego z województw. Z praktyki wynika, że zdecydowanie większa część środków na pomoc społeczną przeznaczana jest dla ludności miejskiej. Ludność wiejska traktowana jest bowiem jako korzystająca z pomocy krewnych na wsi.

Zaprezentowane wyżej różnice poziomów życia ludności różnych makroregionów tworzą przesłanki do różnicowania strategii rozwoju omawianych obszarów.

## ANEKS DO ROZDZIAŁU IV

Tabela 1. Aktywność ekonomiczna ludności w 2007 roku

Województwo (NTS 2)	Ludność powyżej 15 lat (tys. osób)	Aktywni zawodowo (tys. osób)	Współczynnik aktywności (%)	Wskaźnik zatrudnienia (%)	Stopa bezrobocia (%)
Polska	31602,0	16875	53,7	49,4	8,1
Łódzkie	2625,0	1463,0	55,7	51,2	8,1
Mazowieckie	4460,0	2567,0	57,6	53,0	8,0
Małopolskie	2736,0	1488,0	54,4	50,5	7,1
Śląskie	3843,0	1946,0	50,6	47,2	6,9
Lubelskie	1897,0	1019,0	53,7	48,9	9,0
Podkarpackie	1699,0	911,0	53,6	49,4	7,9
Podlaskie	956,0	518,0	54,2	50,3	7,3
Świętokrzyskie	1118,0	631,0	56,4	50,8	9,8
Lubuskie	851,0	437,0	51,4	47,2	8,0
Wielkopolskie	2537,0	1377,0	54,3	50,9	6,2
Zachodniopomorskie	1200,0	614,0	51,2	46,3	9,6
Dolnośląskie	2538,0	1246,0	52,8	47,3	10,4
Opolskie	816,0	418,0	51,2	46,9	8,6
Kujawsko-pomorskie	1520,0	783,0	51,5	46,7	9,2
Pomorskie	1629,0	854,0	52,4	48,6	7,1
Warmińsko-mazurskie	1177,0	603,0	51,2	46,6	9,1

Źródło: GUS, *Regiony Polski, 2008*.

Tabela 2. Warunki życia w 2007 roku

Województwo (NTS 2)	Długość życia mężczyźni lata życia	Długość życia kobiety lata życia	Przeciętne wynagrodzenie zł/osobę	Wydatki miesięczne zł/osobę	Samochody osobowe na 1000 mieszkańców
Polska	71,0	79,7	2866,0	810,0	382,7
Łódzkie	68,7	78,7	2470,9	839,7	373,2
Mazowieckie	71,3	80,4	3670,8	1010,3	440,4
Małopolskie	72,5	80,7	2666,2	776,6	376,2
Śląskie	70,7	78,6	2933,3	811,1	374,0
Lubelskie	70,2	80,2	2486,2	705,2	347,2
Podkarpackie	72,9	80,9	2372,8	659,8	343,1
Podlaskie	71,5	80,9	2524,9	737,5	340,2
Świętokrzyskie	71,0	80,6	2467,1	682,4	353,6
Lubuskie	70,3	78,9	2430,0	816,4	402,4
Wielkopolskie	71,4	79,5	2610,8	753,1	437,9
Zachodniopomorskie	70,6	79,2	2615,8	799,4	337,2
Dolnośląskie	70,4	79,0	2860,7	850,7	381,2
Opolskie	72,1	80,0	2607,5	846,1	414,2
Kujawsko-pomorskie	70,4	79,1	2443,2	736,3	355,2
Pomorskie	71,6	79,6	2882,6	863,8	385,8
Warmińsko-mazurskie	70,0	79,7	2398,0	710,2	332,6

Źródło: GUS, Regiony Polski, 2008.



Tabela 3. Ubóstwo w 2007 roku

Województwo (NTS 2)	Minimum egzystencji (%)	Relatywna granica (%)	Ustawowa granica (%)
Polska	6,6	19,0	14,6
Łódzkie	5,9	19,0	13,2
Mazowieckie	4,7	16,0	11,1
Małopolskie	5,6	16,0	14,0
Śląskie	4,8	14,0	11,7
Lubelskie	10,5	28,0	20,3
Podkarpackie	8,4	23,0	19,0
Podlaskie	10,1	21,0	19,5
Świętokrzyskie	11,0	28,0	22,0
Lubuskie	4,4	19,0	9,6
Wielkopolskie	6,9	19,0	16,1
Zachodniopomorskie	5,8	18,0	13,5
Dolnośląskie	5,4	20,0	12,6
Opolskie	3,7	15,0	9,3
Kujawsko-pomorskie	7,9	24,0	17,1
Pomorskie	7,4	17,0	14,9
Warmińsko-mazurskie	10,6	24,0	20,1

Źródło: GUS, *Regiony Polski, 2008*.

Tabela 4. Dochody budżetowe JST na 1 mieszkańca w 2007 roku

Województwo (NTS 2)	Dochody gmin 2003 (zł)	Dochody gmin 2006 (zł)	Dochody powia- tów 2003 (zł)	Dochody powia- tów 2006 (zł)	Dochody woje- wództw 2003 (zł)	Dochody woje- wództw 2006 (zł)
Polska	1424	2041	439	586	120	249
Łódzkie	1389	1941	440	561	81	167
Mazowieckie	1433	2158	416	598	98	411
Małopolskie	1388	1974	385	512	114	192
Śląskie	1405	1970	383	537	134	240
Lubelskie	1341	1847	422	560	142	215
Podkarpackie	1373	1954	421	559	130	229
Podlaskie	1398	1965	438	565	117	216
Świętokrzyskie	1369	1974	470	614	136	216
Lubuskie	1461	2122	467	643	158	279
Wielkopolskie	1414	2004	431	584	115	217
Zachodniopomorskie	1559	2258	528	671	120	221
Dolnośląskie	1515	2166	488	626	115	249
Opolskie	1359	1886	428	546	119	264
Kujawsko-pomorskie	1431	2067	427	570	118	207
Pomorskie	1526	2219	475	621	132	249
Warmińsko-mazurskie	1457	2131	527	705	148	239

Źródło: GUS, *Regiony Polski, 2008*.

### **3. Przesłanki do strategii rozwoju rolnictwa w makroregionie (NTS-1) Centralnym**

GUS zaliczył do makroregionu Centralnego (NTS-1) województwo mazowieckie oraz województwo łódzkie. Zarówno historia, jak i współczesność tych województw odznaczają się dużym podobieństwem. Obydwa województwa mają centralną pozycję w kraju. Z powodu swego położenia geopolitycznego obydwie mogą być wspólnie traktowane jako makroregion centralny.

Jednakże Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej-PIB uznał, że podobny charakter do tych dwu województw mają również województwa lubelskie oraz podlaskie. Traktuje więc wszystkie cztery jako jeden makroregion, chociaż nie stanowi on formalnego makroregionu NTS-1 Unii Europejskiej. Oznaczony przez IERiGŻ-PIB makroregion nie jest formalnie wyodrębniony w statystyce regionów UE. Może służyć do porównań wewnętrznych.

W 2002 r. w makroregionie oznaczonym przez IERiGŻ jako środkowo-wschodni, a złożonym z województwa mazowieckiego, łódzkiego, lubelskiego i podlaskiego około 85% gospodarstw rolnych o powierzchni od 1 do 10 ha użytków rolnych miało wielkość ekonomiczną o wskaźniku poniżej 8 ESU. W tych województwach roczna produkcja towarowa 85% gospodarstw rolnych o powierzchni do 10 ha była niższa od 30 tys. zł, a po odliczeniu kosztów produkcji, dochód netto rolników był niższy od 15 tys. zł rocznie. Najczęściej wynosił poniżej 10 tys. zł na gospodarstwo. Gospodarstwa te przeznaczały większość środków uzyskanych z produkcji towarowej na wydatki gospodarstwa domowego, a więc nie były zdolne do realizacji inwestycyjnych nakładów zapewniających odtwarzanie potencjału produkcyjnego. Tylko około 15% omawianych gospodarstw o powierzchni od 1 do 10 ha, uprawiających najczęściej warzywa lub posiadających sady owocowe osiągało produkcję towarową, czyli przychód wyrażający się wielkością 30 tys. zł i więcej rocznie, a więc posiadało roczny dochód netto pozwalający odtwarzać potencjał produkcyjny gospodarstwa rolnego.

Wśród gospodarstw o powierzchni od 10 do 30 ha UR, odsetek gospodarstw zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego wynosił 45%. W gospodarstwach o powierzchni powyżej 30 ha więcej niż 90% gospodarstw posiadało zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Tylko użytkownicy będący w podeszłym wieku i nie posiadający następców nie mieli zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego tych gospodarstw.

Przytoczone wyżej wyniki obliczane przez IERiGŻ dla 4 województw potwierdzone zostały przez badania GUS dla dwóch województw stanowiących region (NTS-1) ustanowiony przez GUS i zarejestrowany jako region Centralny.

Makroregion oficjalny, zarejestrowany w UE jako NTS-1 oraz noszący nazwę Centralny składa się z dwóch województw. W skład gospodarstw tego regionu (Centralnego) wchodzi różne grupy gospodarstw. Wśród nich jest 64,9 tys. gospodarstw domowych, które czerpią 50% i więcej dochodów z gospodarstwa rolnego na pokrycie swoich wydatków. Gospodarstwa te traktowane są zwykle jako rozwojowe, ale tak w pełni nie jest. Nie wszystkie bowiem te gospodarstwa są zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Tylko część jest gospodarstwami rozwojowymi.

W skład tego makroregionu wchodzi także grupa 44,3 tys. gospodarstw o wielkości ekonomicznej 4-8 ESU. Powierzchnia tej grupy stanowi 520 tys. ha UR. Przeciętna powierzchnia gospodarstwa tej grupy stanowi więc 12,0 ha UR. Jest to grupa gospodarstw rolnych, które mają szansę w ciągu 5-10 lat przekształcić się z gospodarstw niezdolnych obecnie do odtwarzania potencjału w grupę rozwojową, która dzięki swej produkcji towarowej, a także dzięki dopłatom bezpośrednim może uzyskiwać zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Aby ta grupa mogła stać się grupą gospodarstw rozwojowych, trzeba stworzyć dla niej warunki umożliwiające gospodarstwom dzierżawy ziemi od swoich sąsiadów, którzy nie mają szans, aby stać się gospodarstwami rozwojowymi. Innymi słowy, muszą powiększyć areał użytków rolnych.

Wyszukaniem tych gospodarstw i sporządzeniem dla nich biznesplanów powinni zająć się pracownicy służb rolnych. Natomiast przyznanie rent strukturalnych innym, dzięki którym mogliby powiększyć obszar ziemi, powinno być zadaniem pracowników właściwych agencji rolniczych, a w szczególności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W makroregionie Centralnym istnieje także grupa gospodarstw licząca 53,4 tys. o wielkości ekonomicznej 8 i więcej ESU. Przeciętna powierzchnia gospodarstwa należącego do tej grupy wyraża się wielkością 22,5 ha UR. Cała ta grupa jest zakwalifikowana do gospodarstw rozwojowych, cała więc grupa posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego gospodarstw i jest zdolna do absorbowania ziemi swych sąsiadów, którzy nie posiadają zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Cała więc kwestia tkwi w usunięciu przeszkód, jakimi są brak bodźców do tego, aby rolnicy mający marginalne gospodarstwa z punktu widzenia gospodarki rynkowej, zdecydowali się wydzierżawić ziemię sąsiadom posiadającym możliwość kreowania gospodarstwa rozwojowego.

Nieuniknione jest więc stosowanie bodźców zachęcających rolników niezdolnych do rozwijania swych gospodarstw, do wydzierżawiania lub sprzedaży swej ziemi tym rolnikom, którzy są w stanie osiągnąć minimum produkcyjne pozwalające na osiągnięcie reprodukcji rozszerzonej.

Za podstawę trzeba przyjąć założenie, że każda ilość żywności, która może być wyprodukowana w kraju, a nie jest produkowana, musi być importowana. Tymczasem społeczeństwo nie powinno akceptować stanu, w którym duża część polskiej ziemi służy tylko jako lokata kapitału, a nie służy do osiągnięcia samowystarczalności żywnościowej kraju.

W świetle statystyki GUS, warunki regionu Centralnego (NTS-1) spełniają dwa województwa: mazowieckie i łódzkie. Celowe jest więc zwrócenie uwagi na główne procesy występujące w rolnictwie tych dwu województw stanowiących Makroregion Centralny. Charakterystykę tych dwu województw odzwierciedla tabela 4.

Tabela 4. Sytuacja rolnictwa w makroregionie Centralnym (NTS-1) w 2007 roku

Wyszczególnienie	dane
<b>Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych</b>	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	528,5
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	1046,6
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	543,7
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	492,1
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	3223,9
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	162,6
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	239,5
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	70,6
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	22,4
<b>Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU</b>	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	285,7
- Liczba gospodarstw 2–4 ESU (tys.)	80,5
- Liczba gospodarstw 4–6 ESU (tys.)	80,6
- Liczba gospodarstw 6–8 ESU (tys.)	40,0
- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	61,7
<b>Zatrudnienie</b>	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	1065,8
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	498,3
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	446,5

cd. tabeli 4

<b>Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt</b>	
- Liczba gospodarstw bez pogłównia zwierząt (tys.)	173,8
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	824,8
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	127,3
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	660,8
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	49,7
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	409,7
- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	43,0
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	400,0
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	98,2
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	1065,8
<b>Gospodarstwa o niekorzystnych warunkach gospodarowania</b>	
- Liczba gospodarstw położonych na ONW (tys.)	264,4
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	1835,0
<b>Nawożenie gleb</b>	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	264,4
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	1835,0
<b>Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne</b>	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	307,0
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	930330,3
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	39,8
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	638038,5
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,137
- Kwota tych dopłat	52629303,35
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	346,9
- Łączna kwota dopłat	1620995,1
<b>Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych</b>	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	26,3

Źródło: materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).

Informacje zawarte w tabeli 4 pozwalają na następujące wnioski:

**Po pierwsze:** Fakt występowania więcej niż 1 miliona pracujących osób fizycznych w gospodarstwach domowych posiadających gospodarstwa rolne ma ogromne znaczenie. Praca w rolnictwie ma charakter sezonowy, nie dający się zorganizować na sposób fabryczny. Posiadanie nawet nie w pełni sprawnej rezerwy siły roboczej tworzy możliwości wykonywania bardzo wielu pracochłonnych zadań.

**Po drugie:** W rolnictwie makroregionu Centralnego narasta wiele przejawów pogarszania się poziomu wykorzystania istotnych czynników produkcji. Oto istnieje 528,5 tys. gospodarstw rolnych, ale działalność rolniczą prowadzi tylko 492,1 tys. gospodarstw. Oznacza to, że 36,4 tys. gospodarstw jest niewykorzystywanych. Z punktu widzenia interesów kraju, ziemia tych gospodarstw powinna być wydzierżawiona lub sprzedana gospodarstwom zdolnym do jej wykorzystywania.

Więszym przejawem niewykorzystywania ziemi są istniejące gospodarstwa nieprowadzące chowu zwierząt. W 2007 r. w makroregionie Centralnym istniało 173,8 tys. takich gospodarstw. Szczegółowa analiza statystyczna tych gospodarstw pozwala stwierdzić, że tylko kilka tysięcy spośród nich to gospodarstwa warzywnicze lub sadownicze. Ogromna większość to gospodarstwa prowadzone przez osoby pracujące poza rolnictwem lub też osoby utrzymujące się z niezarobkowych źródeł utrzymania. Tak więc ziemia, a w tym łąki i pastwiska nie tylko nie są użytkowane, ale ulegają degradacji. W długim okresie, taka sytuacja staje się wysoce negatywna.

Łącznie gospodarstwa rolne bez pogłównia posiadają 824,8 tys. ha użytków rolnych. Nie jest to mała się część polskiej ziemi rolniczej.

Nie jest też satysfakcjonujący fakt, że w 2007 r. liczba gospodarstw rolnych z pogłówniem do 30 sztuk dużych na 100 ha UR wynosiła 127,8 tys., a ich powierzchnia 660 tys. ha UR. Chodzi tu o gospodarstwa o średniej powierzchni 5 ha. Taka działka nie może być ani ozdobą siedliska, ani lokatą. Ziemia powinna być użytkowana. Ziemia jest prywatna, ale jest dobrem narodu.

Analiza szczegółowa wskazuje, że nie więcej niż 10% stanowią gospodarstwa warzywnicze i sadownicze, co może usprawiedliwiać niski poziom obsady zwierząt. Natomiast około 90% stanowią gospodarstwa rolne znajdujące się na równi pochyłej do zapaści gospodarczej.

Istnieje dylemat, czy podtrzymywać te gospodarstwa np. w ciężar dotacji bezpośrednich ze środków publicznych, czy środki te angażować np. w tworzenie pozarolniczych miejsc pracy, aby zapewnić rolnikom, których gospodarstwa uległy procesom degradacji, możliwość pracy pozarolniczej.

Problem ma charakter dużej skali. Nie ma charakteru incydentalnego. Wymaga strategicznej koncepcji rozwiązania. Wszystko przemawia za tym, aby zachęcać do wydzierżawiania ziemi rolników nieposiadających możliwości dobrego zagospodarowania ziemi takim rolnikom, którzy mają taką możliwość, lub nawet wymuszać przepływ ziemi z gospodarstw niemających szans stania się rozwojowymi do gospodarstw mających takie szanse.

Z tabeli 4 wynika, że makroregion Centralny, obok makroregionu Wschodniego, posiada najgorszy w skali kraju wskaźnik procentowego udziału

gospodarstw wysokotowarowych w ogólnej powierzchni użytków rolnych. W szczególności gospodarstwa, które znamionują się na tyle wysoką produkcją towarową, że mogą zapewnić odtwarzanie potencjału produkcyjnego swych gospodarstw, posiadają tylko 26,3% użytków rolnych makroregionu. Oznacza to, że zarówno w województwie łódzkim i mazowieckim, jak również w lubelskim, podlaskim i podkarpackim 73,7% użytków rolnych znajduje się w użytkowaniu gospodarstw rolnych, które nie mają zdolności do wytwarzania produkcji towarowej na poziomie pozwalającym im na odtwarzanie potencjału produkcyjnego. Innymi słowy około  $\frac{3}{4}$  ziemi znajduje się w użytkowaniu gospodarstw nierozwojowych, a wręcz przeciwnie, znajdują się w użytkowaniu gospodarstw ulegających w większości trwałej degradacji. Około 73% użytków rolnych ulega stopniowej degradacji. Stanowi to wielki problem tych makroregionów.

Tego nie rozwiąże sam rynek. Wymaga to zdecydowanej interwencji państwa. Obecna sytuacja musi prowadzić do dezagraryzacji regionów. Natomiast wyludniane stopniowo regiony są wyjątkowo trudne do rolniczej reaktywacji. Świadczy o tym m.in. doświadczenie wyludnionych rolniczo Bieszczad, których nie udało się reaktywować rolniczo w ciągu 50 lat. Zwłaszcza w makroregionie Centralnym istnieją jeszcze liczne możliwości aktywizowania gospodarstw domowych, które tworzą ludzie względnie młodzi i wykształceni. Potrzebny jest program takiej interwencji.

W makroregionie Centralnym jest 67,7 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 8 i więcej ESU. Tę grupę należy wzmacniać. Niezależnie od tego, istnieje 40 tys. gospodarstw rolnych o sile ekonomicznej 6-8 ESU. Przy odpowiedniej polityce rolnej można w ciągu kilku lat uczynić te gospodarstwa rozwojowymi. Bez tego nie uruchomi się procesu poprawy struktury agrarnej.

W omawianych regionach konieczne jest ustalenie preferencji dla ludzi młodych w pozyskiwaniu ziemi na racjonalne gospodarstwa rolne. W licznych gospodarstwach rolnych, nawet znamionujących się dość dużym arealem średniej, a nawet dobrej ziemi, nie uda się powstrzymać całkowitego upadku ze względu na brak młodych spadkobierców. Niezbędne jest poszukiwanie zupełnie nowych rozwiązań.

Być może celowe byłoby w skrajnych okolicznościach tworzenie prywatnych spółek opartych na statutach handlowych, które potrafiłyby przeciwdziałać zagrożeniom dezagraryzacji regionów. Takie koncepcje wysuwane są w programach rozwoju rolnictwa francuskiego. Być może także możliwe są do zrealizowania w Polsce. Jedni rolnicy mogliby wnieść swój wkład w postaci ziemi i innego majątku trwałego, a inni w postaci kapitału obrotowego. Rolnictwo wymaga nowych form ustrojowo-strukturalnych, dostosowanych do możliwości



i potrzeb rolnictwa. W rolnictwie makroregionu Centralnego niezbędne jest wdrożenie wymuszania przepływu ziemi z gospodarstw rolnych nierozwojowych do rozwojowych. Niezbędne jest więc dokonanie w tym celu zmian zasad stosowania dopłat obszarowych, systemu KRUS oraz wdrożenie podatku katastralnego.

#### **4. Przesłanki do strategii rozwoju rolnictwa w makroregionie Południowym w okresie pierwszego ćwierćwiecza XXI wieku**

Rolnictwo makroregionu Południowego, do którego GUS zaliczył obszary województw małopolskiego i śląskiego, należą obok rolnictwa województwa podkarpackiego i świętokrzyskiego do najbardziej rozdrobnionych pod względem struktury agrarnej. Przeciętna wielkość obszaru użytków rolnych w gospodarstwach rolnych o powierzchni większej niż 1 ha użytków rolnych wynosiła w 2004 r. w woj. małopolskim 3 ha UR, w śląskim 4 ha UR, podkarpackim 3 ha UR oraz w świętokrzyskim 5 ha UR. W świetle PSR-2002 GUS ocenił, że przeciętna wartość produkcji towarowej z 1 ha UR wynosiła w gospodarstwach powyżej 1 ha w woj. małopolskim 1,8 tys. zł, w woj. śląskim 2,8 tys. zł, w świętokrzyskim 2,7 tys. zł i w podkarpackim 2,2 tys. zł na 1 gospodarstwo.

W Polsce gospodarstwa te nazywamy gospodarstwami rodzinnymi. W Unii Europejskiej od 1968 r. gospodarstwa małe – karłowate definiowane są jako marginalne, gdyż nie zapewniają ani wystarczających dochodów rodzinie, ani wystarczających stanowisk pracy dla rodziny, ani też nie dostarczają na rynek krajowy oraz na rynek europejski surowców rolnych i artykułów żywnościowych dla przemysłu przetwórczego i do bezpośredniej konsumpcji. Unijny ideolog rolnictwa europejskiego Sicco Mansholt, w swym memoriale z 1968 r. na temat koniecznych przemian w ówczesnym rolnictwie europejskim, określił takie karłowate gospodarstwa rolne jako marginalne z punktu widzenia gospodarki rynkowej. Stwierdził, że gospodarstwa rolne, które nie zabezpieczają rodzinie ani dochodów, ani miejsc pracy, ani produkcji towarowej nie stanowią *de facto* gospodarstw rodzinnych. W istocie rzeczy, od tego czasu Europa przestała uważać małe gospodarstwa za gospodarstwa rodzinne. Upowszechnił się pogląd, że karłowate gospodarstwa rolne, które nie gwarantują godnych warunków życia rodzinom, nie są gospodarstwami rodzinnymi. Fakt, że stanowią własność rodziny, nie stanowi cechy rolniczej ani ekonomicznej.

Europa traktuje tylko takie gospodarstwa rolne jako rodzinne, które rozwiązują podstawowe problemy życiowe rodziny, a więc miejsce pracy, dochody oraz produkcję towarową łączącą rodzinę z gospodarką rynkową.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. stanowi, że podstawą ustroju rolnego jest w naszym kraju system gospodarstw rodzinnych. Konstytucja nie definiuje jednak, czy chodzi o gospodarstwa stanowiące prawną wspólnotę rodzinną, czy tak jak w Unii Europejskiej chodzi o gospodarstwa rodzinne jako źródła pracy, dochodów i produkcji towarowej dla rodziny. Brak jest ustawowej, a także politycznej wykładni, czy konstytucja chroni prawne wspólnoty majątkowe rodzin, czy też inspiruje kreację gospodarstw rolnych będących źródłem miejsc pracy oraz zapewnia ochronę konstytucyjną gospodarstw rolnych będących źródłem pracy i dochodów rodzin rolniczych.

Nie ulega wątpliwości, że wymogiem epoki jest potrzeba rozumienia rodzinnego gospodarstwa rolnego jako źródła pracy, dochodów i odpowiedniego minimum produkcji towarowej. Gospodarstwo rolne nie musi być własnością użytkownika, aby zapewniało rodzinie pracę, dochód i produkcję towarową. Może być bowiem użytkowana w formie dzierżawy.

Nieokreślona ekonomicznie rodzinna wspólnota prawna gospodarstwa rolnego niczego bowiem nie kreuje i niczego nie wyjaśnia. Niezbędna jest jednoznaczna i nowa wykładnia polityczna. Wykładnia ta powinna wyznaczać zadanie tworzenia rodzinnych gospodarstw będących źródłem pracy, dochodów oraz minimum produkcji towarowej. Gospodarstwa karłowate powinny przekształcać się w nowoczesnie rozumiane gospodarstwa rodzinne.

Rozdrobnienie struktury agrarnej omawianych wyżej województw skłania do potraktowania rozdrobnionych obszarów województw jako obszarów nierolniczych, które służą tylko celom osadniczym i budownictwa gospodarczego. Polska nie posiada jednak na tyle wielkich obszarów żywicielskich, aby mogła wyłączyć z rolnictwa liczące się powierzchnie użytków rolnych nawet wówczas, gdy znamionują się rozdrobnioną strukturą agrarną. Tego nie czynią żadne kraje europejskie. Również Polska musi prowadzić oszczędną gospodarkę obszarami użytków rolnych.

Unia Europejska wymaga, aby nie tylko obszary o intensywnym osadnictwie, ale także obszary górskie, a także słabe gleby nizinne były oszczędnie redystrybuowane. Cały świat musi oszczędzać gleby. Czynić to musi także Polska. Światowe obszary gleb kurczą się pod wpływem zmian klimatu. Nikt nie potrafi dziś przewidzieć ani tego, ilu w przyszłości będzie mieszkańców świata, ile gleb będzie nadawało się pod uprawę, ani ile wody pitnej uda się ludzkości pozyskiwać w kolejnych dekadach i wiekach. Z tego braku wiedzy płynie imperatyw oszczędzania gleby, surowców mineralnych i wody wszędzie, gdzie to możliwe. Także w rejonach intensywnie zaludnionych, takich jak południowe i południowo-wschodnie części Polski.

Obecna sytuację rolnictwa w makroregionie południowym (NTS-1) w 2007 r. ilustruje tabela 5.

Tabela 5. Sytuacja rolnictwa w makroregionie Południowym (NTS-1) w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
<b>Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych</b>	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	499,0
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	929,0
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	247,8
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	432,0
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	1120,1
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	47,2
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	164,8
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	22,0
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	131,6
<b>Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU</b>	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	372,6
- Liczba gospodarstw 2–4 ESU (tys.)	33,6
- Liczba gospodarstw 4–6 ESU (tys.)	10,6
- Liczba gospodarstw 6–8 ESU (tys.)	5,2
- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	9,7
<b>Zatrudnienie</b>	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	946,0
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	393,7
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	381,1
<b>Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt</b>	
- Liczba gospodarstw bez pogłowia zwierząt (tys.)	151,8
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	231,9
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	138,0
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	310,6
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	34,4
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	144,9
- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	33,0
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	135,7
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	74,2
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	296,7

cd. tabeli 5

<b>Nawożenie gleb</b>	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	249,8
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	223,8
<b>Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne</b>	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	184,8
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	327 765,8
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	0,919
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	103 419,9
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,076
- Kwota tych dopłat	29 700,0
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	185,8
- Łączna kwota dopłat	460 885,7
<b>Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych</b>	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	28,1

*Źródło: materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).*

Tabela 5 zawiera m.in. informację, że w makroregionie jest blisko pół miliona gospodarstw. Wśród nich w 2007 r. 432,0 tys. prowadziło produkcję rolniczą. Natomiast 67 tys. gospodarstw rolnych nie prowadziło produkcji rolniczej.

Spośród blisko pół miliona gospodarstw rolnych w makroregionie Południowym tylko 47,2 tys. gospodarstw czerpało 50% i więcej dochodów z gospodarstwa rolnego na pokrywanie wydatków, jakie urzeczywistniały gospodarstwa domowe na cele konsumpcji i nakładów na cele produkcji oraz inwestycji. Innymi słowy, 90% wszystkich gospodarstw domowych, które posiadały gospodarstwa rolne w makroregionie Południowym, pokrywało swoje wydatki z dochodów pozarolniczych. Ponad 30% gospodarstw czerpało dochody z rent i emerytur. Tylko 22,0% czerpało dochody z pracy pozarolniczej.

Na 499 tys. gospodarstw rolnych w 2007 r. tylko 9,7 tys. gospodarstw, a więc niespełna 2% znamionowało się wielkością ekonomiczną 8 i więcej ESU. Taka właśnie część gospodarstw mogła być uznana za gospodarstwa zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Blisko 152 tys. gospodarstw, a więc około 30% nie prowadziła chowu żadnych zwierząt (poza drobiem). Razem z gospodarstwami posiadającymi tylko do 30 sztuk dużych na 100 ha UR, gospodarstwa te obejmowały ponad 50% powierzchni użytków rolnych. Można więc stwierdzić, że w rolnictwie

dominowała skrajna ekstensywność wykorzystania ziemi. Tylko połowa gospodarstw stosowała nawozy mineralne.

Około 40% spośród 499 tys. gospodarstw rolnych pobierało w 2007 r. dopłaty bezpośrednie. Gospodarstwa rolne, które realizowały produkcję towarową w ilości 30 tys. zł i więcej na 1 gospodarstwo rolne obejmowały łącznie tylko 28,1% użytków rolnych całego areału użytków rolnych w makroregionie. Nie można zakładać, że 9 tys. gospodarstw rolnych obejmujących 28,1% użytków rolnych przekształci rolnictwo Wielkopolski i Śląska w ciągu 1-2 dekad w 50-hektarowe, czy nawet 100-hektarowe gospodarstwa rolne. Trzeba proces tworzenia docelowej struktury rozłożyć na 2 pokolenia. Inny program nie jest realny.

W makroregionie Południowym, a więc w Małopolsce i na Śląsku kreacja sieci towarowych gospodarstw rolnych, które obejmowałyby za 15-20 lat około 50% powierzchni użytków rolnych, a za 30 lat około 75% użytków rolnych makroregionu, wymaga bardzo przemyślanej, a przede wszystkim zdeteminowanej polityki koncentracyjnej. Nie można oczekiwać wytworzenia żywiłowego przez niewidzialną rękę rynku sytuacji, w której nie 2% gospodarstw rolnych makroregionu, a 15-20% ogółu gospodarstw rolnych o powierzchni większej niż 1 ha staje się gospodarstwami, które absorbują ziemię rolniczą sąsiednich gospodarstw.

Procesu takiego nie można wytworzyć w ciągu paru lat. Na wytworzenie sieci 10% gospodarstw zdolnych do absorbowania ziemi sąsiadów trzeba minimum 10-15 lat. Na skoncentrowanie 75% ziemi rolniczej makroregionu w około 10% obecnej liczby gospodarstw trzeba całe długie pokolenie, tj. nie mniej niż 30 lat. Konieczne jest:

**Po pierwsze:** określenie przez służbę rolną sieci gospodarstw, które w najbliższych 10 latach są w stanie podjąć się stopniowego powiększania swego gospodarstwa i jego intensyfikacji.

**Po drugie:** zapewnienie warunków do absorbowania ziemi od sąsiadów na zasadach dzierżawy (lub kupna-sprzedaży).

**Po trzecie:** zmiany systemu redystrybucji dopłat obszarowych. Dopłaty obszarowe powinny być wypłacane rolnikowi w części w charakterze tenuty dzierżawnej za wydzierżawianie sąsiadowi ziemi na odpowiednio długi okres. Natomiast nie jest możliwy przepływ ziemi od upadających gospodarstw do rozwojowych, gdy każdy właściciel gospodarstwa z tytułu „przetrzymywania” ziemi otrzymywać będzie – jak to jest obecnie – dotację obszarową.

**Po czwarte:** właściciele ziemi, którzy nie osiągają minimum produkcji z jednostki powierzchni lub nie zapewniają ochrony ziemi przed degradacją obciążeni są podatkiem katastralnym służącym wymuszaniu przepływu ziemi na zasadzie dzierżawy od upadających gospodarstw do rozwojowych.

Tylko tego typu działania mogą wywołać przepływ ziemi od gospodarstw upadających do rozwojowych. Bez tego typu działań narodowe dobro, jakim jest ziemia będzie ulegać rozpraszeniu, rozdrabnianiu, zalesianiu, zachwaszczaniu i przetrzymywaniu jako lokaty kapitału.

W interesie narodu ziemia powinna być należycie chroniona i zagospodarowana. Ziemia jest własnością prywatną, ale jednak jest także dobrem całego narodu. Naród, który nie uzna tego i pozwoli każdemu obywatelowi w dowolny sposób degradować ziemię, będzie stopniowo ulegał rozpraszeniu w diasporze międzynarodowej. Samowystarczalność w zakresie wyżywienia narodu jest i będzie w przyszłości wyjątkowo ważnym problemem. Wynika to m.in. ze skutków, jakie niesie ze sobą zmiana klimatu na ziemi. Chociaż ludzkość jeszcze nie umie sobie odpowiedzieć dlaczego zmienia się klimat, wie już na pewno, że klimat ulega zmianie. Wie także, iż per saldo, zmiana klimatu niesie ze sobą pogarszanie, a nie polepszenie warunków produkcji żywności. Tylko stały i troskliwy wzrost kultury rolnej jest gwarancją trwania społeczeństwa.

Zrozumiałe jest, że najtrudniejszą kwestią do rozwiązania jest zapewnienie miejsc pracy dla rolników, którzy tracą swoje miejsca pracy w swoich gospodarstwach rolnych, gdyż nie są w stanie ich ocalić przed zanikiem. Temu poświęcony będzie rozdział V.

## **5. Możliwości rozwoju rolnictwa w makroregionie Wschodnim w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku**

W skład Makroregionu wschodniego wchodzi województwa: podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Rolnictwo tego makroregionu jest bardzo zróżnicowane. Zarówno struktura użytkowania ziemi w różnych województwach wchodzących w skład tego makroregionu, jak również uwarunkowania historyczne, przyrodnicze i demograficzne rolnictwa różnych województw są nieporównywalne. Rolnictwo czterech województw makroregionu Wschodniego ma jedną wspólną cechę, a mianowicie: przerwanie eksportu surowców rolnych i żywności do krajów położonych za wschodnią granicą kraju. Przez wiele lat rolnictwo tych regionów eksportowało surowce rolne do Rosji, Ukrainy i Białorusi.

Po 1989 r. gdy uległy zmianie stosunki polityczne i gospodarcze Polski z wymienionymi wyżej krajami, rolnictwo województw położonych wzdłuż polskiej granicy wschodniej nie potrafiło znaleźć równowagi między produkcją surowców rolnych i żywności, a sumą popytu krajowego na żywność oraz sumą popytu zagranicznego na eksport polskich surowców rolnych i polskiej żywno-

ści. Rolnictwo tych województw w większym stopniu, niż rolnictwo pozostałych województw kraju obniża poziom produkcji, a co za tym idzie, ulega degradacji. Makroregion położony przy granicy między Unią Europejską a Europą Wschodnią stał się strefą peryferyjną, mało aktywną gospodarczo.

Jedynie rolnictwo województwa podlaskiego podjęło szeroką specjalizację w zakresie produkcji mleka i osiągnęło umocnienie się znaczącej liczby gospodarstw poprzez koncentrację produkcji i specjalizację gospodarstw rolnych w produkcji mleka. Niestety, koncentracji bydła mlecznego w małym stopniu towarzyszyła koncentracja ziemi. Gospodarstwa rolne, które wyspecjalizowały się w produkcji mleka zwiększyły liczbę krów w przeliczeniu na 1 gospodarstwo specjalistyczne. Tego typu koncentracji bydła w gospodarstwach specjalistycznych towarzyszył spadek liczby krów w pozostałych gospodarstwach. Dotyczyło to nawet rolnictwa podlaskiego, które posiadało i posiada bardzo sprawną spółdzielczość mleczarską.

Umocnieniu rolnictwa w gospodarstwach specjalistycznych całego kraju towarzyszyła przez kilka lat ekstensyfikacja rolnictwa w pozostałych gospodarstwach. Dopiero po kilku latach ekstensyfikacji licznych gospodarstw rozpoczęto próbę produkcji żywca wołowego na mięso w tych gospodarstwach, które nie wyspecjalizowały się w produkcji mleka, ale posiadały i posiadają warunki do produkcji bydła. Działania te trwają nadal. Brak w Polsce dobrego przetwórstwa wołowiny, brak umiejętności chowu bydła na produkcję wołowiny kulinarnej, a także brak umiejętności przyrządzania wołowiny w kuchniach polskich utrudniają przewyciężenie skutków wyeliminowania około 800 tys. chłopskich dostawców mleka do mleczarni. Przez 1989 r. było w Polsce 1,3 mln dostawców mleka, a obecnie jest mniej niż 350 tys. dostawców. Pozostali dostawcy pozbyli się krów mlecznych, a więc zmniejszyli poziom intensywności rolnictwa i czekają na nowe oferty produkcyjne. Takie oferty niestety nie powstały jeszcze.

Największy regres następował i nastąpił w rolnictwie województwa lubelskiego. Zmniejszyła się produkcja roślinna i zwierzęca. Wyeliminowana została produkcja najbardziej dochodowych kierunków produkcji np. chmielu, buraków cukrowych, truskawek, w poważnym stopniu – tytoniu, w dużym stopniu bydła itp. Zwiększyła się w ostatnich latach liczba gospodarstw bez następców.

Rozpoczął się w województwie lubelskim proces dezagraryzacji wsi. Województwo lubelskie jest najbardziej zapóźnione w całej Unii Europejskiej-25, chociaż po akcesji Bułgarii i Rumunii do UE, województwo lubelskie nie jest najbiedniejsze spośród wszystkich regionów (NTS-2) w UE.

Stanowiące składową część makroregionu Wschodniego województwo podkarpackie znamionuje się najmnijszym w kraju udziałem gospodarstw produkujących głównie na rynek. Tylko 15,5% gospodarstw rolnych produkowało

surowce rolne i żywność głównie na rynek. W 2007 r. w woj. podkarpackim 88,7% gospodarstw prowadzących produkcję rolniczą posiadało siłę ekonomiczną mniejszą niż 2 ESU, a 8,3% gospodarstw rolnych posiadało siłę ekonomiczną 2-4 ESU. Natomiast siłę ekonomiczną powyżej 8 ESU posiadało tylko 0,7% gospodarstw deklarujących prowadzenie produkcji rolniczej. Tak skromna sieć gospodarstw rozwojowych nie jest w stanie przejmować powszechnie ziemię i tworzyć od razu 50-hektarowe gospodarstwa rolne. Trzeba najpierw wytworzyć kilkuprocentową sieć gospodarstw rozwojowych, aby dokonać docelowej zmiany.

Siłę ekonomiczną od 6 do 8 ESU posiadało 0,6% ogółu gospodarstw. Można sądzić, że ta niewielka grupa gospodarstw w ciągu 5-10 lat stanie się gospodarstwami rozwojowymi o sile ekonomicznej większej niż 8 ESU. Może to być początek tej sieci, która potrzebna jest do dokonania przemian struktury agrarnej.

Ogólną sytuację w całym makroregionie (NTS-1) wschodnim ilustruje tabela 6.

Tabela 6. Sytuacja rolnictwa w makroregionie Wschodnim (NTS-1)  
w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
<b>Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych</b>	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	852,0
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	1732,8
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	757,4
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	799,5
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	4709,7
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	186,0
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	398,0
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	708,0
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	436,8
<b>Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU</b>	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	570,5
- Liczba gospodarstw 2-4 ESU (tys.)	109,6
- Liczba gospodarstw 4-6 ESU (tys.)	44,4
- Liczba gospodarstw 6-8 ESU (tys.)	23,9
- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	50,5
<b>Zatrudnienie</b>	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	1754,5
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	763,2
- Pracujący w wieku 45-64 lata (tys.)	712,7



cd. tabeli 6

<b>Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt</b>	
- Liczba gospodarstw bez pogłowa zwierząt (tys.)	268,7
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	799,8
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	245,6
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	1115,2
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	83,5
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	543,2
- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	66,5
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	475,7
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	135,0
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	1067,0
<b>Nawożenie gleb</b>	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	588,0
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	437
<b>Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne</b>	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	442,4
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	985 695,5
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	47,7
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	709 794,7
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,172
- Kwota tych dopłat	52 132,8
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	490,3
- Łączna kwota dopłat	1 747 623,0
<b>Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych</b>	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	26,3

Źródło: materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).

Spośród 852,0 tys. gospodarstw rolnych w makroregionie Wschodnim 52,5 tys. nie prowadzi żadnej działalności rolniczej. Gospodarstwa prowadzące działalność rolniczą uprawiają 4,7 mln ha użytków rolnych. Makroregion obejmuje więc nieco więcej niż 25% użytków rolnych kraju. W 2007 r. wśród 799,5 tys. gospodarstw rolnych makroregionu prowadzących działalność rolniczą, więcej niż 50% dochodów z produkcji rolniczej osiągało 186 tys. gospodarstw rolnych. Stanowiło to 23% ogółu gospodarstw makroregionu. Znamienne jest, że tylko 23% gospodarstw domowych posiadających gospodarstwa rolne posiadało więcej niż 50% dochodów z rolnictwa.

Natomiast około 80% użytkowników gospodarstw rolnych i działek czerpie dochody z różnych pozarolniczych źródeł. Są to w większości źródła stałe, jak np. zatrudnienie pozarolnicze, emerytury lub renty, ale istotne znaczenie mają także dochody sezonowe i incydentalne.

W 2007 r. wśród 852,0 tys. gospodarstw rolnych i działek istniało 570,5 tys. takich, których siła ekonomiczna gospodarstwa rolnego wyraziła się wielkością do 2 ESU, a 109,6 tys. wartością 2-4 ESU. Liczebność gospodarstw rolnych o sile ekonomicznej 8 ESU i więcej wynosiła tylko 50,5 tys. podmiotów. Tylko ta ostatnia grupa może być traktowana jako już obecnie zdolna do odtwarzania potencjału produkcyjnego. W województwach lubelskim i podlaskim istnieje około 18% gospodarstw, które nie posiadają zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego, ale posiadają gospodarstwa o powierzchni 15 ha i więcej UR, a więc z tego punktu widzenia można byłoby je traktować jako mające szansę na przekształcenie się w ciągu kilku lat w gospodarstwa rozwojowe. Niestety, około połowy użytkowników rolnych tych gospodarstw nie posiada następców. Potencjalni następcy opuścili dawno rolnictwo. Tak więc podjęcie działań na rzecz przekształcania nierozwojowych gospodarstw rolnych na gospodarstwa rozwojowe wymaga z jednej strony zachęcania młodych rolników do przejmowania gospodarstw, a starych rolników innych gospodarstw bez następców do wdzierzawiania ziemi młodym rolnikom sąsiednich gospodarstw, aby mogli stać się rolnikami posiadającymi gospodarstwa o wysokiej sile ekonomicznej. Właściwe skojarzenie rolników, którzy razem mogą wytworzyć możliwość przekształcania gospodarstw upadających w rozwojowe wymaga organizacyjnej i specjalistycznej działalności służby rolnej. Niezbędnych skojarzeń do urzeczywistniania się postępu nie dokona niewidzialna ręka rynku. Musi tego dokonać kompetentna służba rolna. Tak jak we wszystkich krajach europejskich w przeszłości, tak w Polsce w najbliższej przyszłości potrzebna jest wielka praca organizatorska na rzecz tworzenia nowej struktury agrarnej.

W 2007 r. wśród ogólnej liczby gospodarstw rolnych, liczba gospodarstw nieprowadzących chowu zwierząt wynosiła 268 tys. obiektów. Liczba gospodarstw, która posiadała bardzo niski poziom chowu zwierząt (do 30 sztuk dużych na 100 ha UR) wynosiła 245,6 tys. podmiotów. Łącznie te dwie grupy gospodarstw liczące 514 tys. gospodarstw, posiadały blisko połowę użytków rolnych całego makroregionu. Skupiały więc zarówno dużą ilość siły roboczej, jak i dużą część ziemi. Ta duża część ludności i ziemi nie zapewnia procesów koncentracji. Stanowi to słabą stronę rolnictwa makroregionu Wschodniego.

Udział gospodarstw rolnych posiadających siłę ekonomiczną 8 i więcej ESU w ogólnych zasobach użytków rolnych wynosił tylko 26%. Tak więc blisko  $\frac{3}{4}$  ziemi nie podlega procesom koncentracji.

Problemy rolnictwa makroregionu Wschodniego nie można rozwiązać jedynie w drodze nowej organizacji struktury agrarnej, chociaż bez organizacji takiej nowej struktury nie można dokonać żadnego postępu. We wszystkich województwach tego makroregionu niezbędne jest wytworzenie w ciągu 15-20 lat liczących nie mniej niż 7-10% ogólnej liczby – sieci gospodarstw rodzinnych zdolnych do samoodtwarzania potencjału produkcyjnego. Nie można bowiem wśród wiejskich gospodarstw domowych, z których większość posiada karłowate gospodarstwa rolne stworzyć towarowego rolnictwa na miarę rolnictwa XXI wieku. Trzeba skupić co najmniej 50% ziemi (użytków rolnych) w sieci gospodarstw towarowych, które w przyszłym pokoleniu tworzyć będą racjonalne gospodarstwa rolne na miarę gospodarstw europejskich.

Pewien model działania wypracowało już województwo podkarpackie. Tworzy ono od kilku lat wśród „morza” gospodarstw 2-5 hektarowych, gospodarstwa 15-hektarowe i nieco większe, aby w kolejnym pokoleniu tworzyć gospodarstwa około 30-hektarowe. Nierealne bowiem okazały się próby tworzenia farmerskich (np. o wielkości 50 ha UR) gospodarstw we wsiach, w których istnieją niemal wyłącznie 1-5-hektarowe gospodarstwa. Może się wydawać, że tworzenie w takich wsiach gospodarstw 15-hektarowych jest mało ambitne, ale w praktyce okazuje się jako najbardziej realne, jeśli tworzenie nowej struktury agrarnej ma być oparte nie na wykupie ziemi za środki publiczne, a na dzierżawie opłacanej częściowo w oparciu o środki unijne, a częściowo w oparciu o dochody użytkownika ziemi rolniczej.

Można i trzeba zakładać co najmniej na najbliższe kilkanaście lat ofensywę eksportową produktów warzywnych, owocowych i zwierzęcych poza wschodnie granice kraju.

Rolnictwo w krajach znajdujących się poza wschodnią granicą Polski, znamionuje się i co najmniej przez kilkanaście lat będzie znamionowało się jeszcze deficytem warzyw, owoców, jagód, produktów zwierzęcych. Na terenach rolniczych tych krajów istnieją ciągle dwa deficyty, które będą powodowały niedobór wymienionych wyżej produktów. Po pierwsze, rysuje się deficyt siły roboczej na wsi. Duża część ludności wyemigrowała do miejskich aglomeracji. Po drugie, ludność, która na wsi pozostała nie ma umiejętności produkcji warzyw, owoców, jagód, produktów zwierzęcych. Polskie rolnictwo ma szansę znaleźć odpowiednie dla siebie rynki zbytu.

Rodzi się w świecie, w Europie, w niektórych bardziej rozwiniętych krajach azjatyckich o cywilizacji europejskiej, nowe założenia i nowa filozofia współistnienia ze sobą różnych krajów i narodów. W szczególności rodzi się epoka pogłębiania współpracy różnych krajów, dalszej redukcji broni masowego rażenia, rozszerzenia zaufania politycznego. Daje to Polsce nowe szanse współ-

działania i współpracy z krajami sąsiednimi. Można i trzeba zakładać, że ta nowa epoka stworzy przesłanki do nowej strategii współpracy Wschodniego makroregionu Polski z makroregionami krajów położonych na wschód od polskich granic wschodnich.

## **6. Możliwości rozwoju rolnictwa w makroregionie (NTS-1) Północno-Zachodnim w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku**

W skład makroregionu (NTS-1) Północno-Zachodniego wchodzi województwa: zachodniopomorskie, lubuskie i wielkopolskie.

Strategie opracowane przez władze samorządowe przewidują w sferze rolnictwa, rybołówstwa i wsi na lata 2007-2013:

- wzrost produkcji rolnej na cele żywnościowe oraz na paliwa odnawialne,
- aktywację małych miast w celu tworzenia miejsc pracy dla ludności wiejskiej,
- tworzenie warunków do odbudowy rybołówstwa morskiego,
- rozwijanie produkcji zwierzęcej w gospodarstwach rolnych,
- rozwijanie turystyki,
- rozbudowa infrastruktury wsi,
- badanie możliwości eksportu żywności do krajów skandynawskich,
- dokonanie koncentracji produkcji w gospodarstwach rolnych.

Z publikowanych strategii rozwoju województwa wynika, że władze wojewódzkie przywiązują szczególną wagę do umacniania wielkoobszarowych gospodarstw rolnych. Nie eksponują potrzeby poszerzania sieci chłopskich gospodarstw rolnych, zdolnych do reprodukcji rozszerzonej, ale zorientowane są na mocne, prywatne, dzierżawne gospodarstwa rolne. Dotyczy to zwłaszcza województw zachodniopomorskiego i lubuskiego. Władze województwa wielkopolskiego eksponują także potrzebę utrzymywania dużej liczby chłopskich, a nie tylko postpegeerowskich, gospodarstw rolnych. W województwie wielkopolskim uwidacznia się wciąż silna tradycja rolnictwa chłopskiego. Natomiast w zachodniopomorskim i lubuskim cel rolnictwa wiąże się raczej z prywatnymi przedsiębiorstwami formowanymi jednak na wzór byłych PGR-ów, a więc opartych na jednym właścicielu i sile najemnej. Tradycje chłopskie są słabe.

Duże gospodarstwa oparte o najem siły roboczej są tu docelową koncepcją. Nie rodzą się tu – jak dotychczas – pomysły tworzenia spółek prawa handlowego w rolnictwie, spółdzielni rolniczych, a nawet grup producentów. Nie jest jednak wykluczone, że w woj. zachodniopomorskim i lubuskim celowe

byłoby podjęcie prób tworzenia rolnictwa postrodzinnego w postaci spółek opartych na statutach handlowych.

Ciągle i na długo aktualne pozostanie zadanie powiększania pewnej liczby gospodarstw indywidualnych kosztem ograniczania powierzchni wielkoobszarowych gospodarstw rolnych. Powyższe sugestie wynikają z sytuacji, jaką charakteryzuje się rolnictwo województwa zachodniopomorskiego.

Sytuację rolnictwa makroregionu ilustruje tabela 7.

Tabela 7. Sytuacja rolnictwa w makroregionie Północno-Zachodnim (NTS-1) w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
<b>Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych</b>	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	288,4
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	522,1
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	280,2
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	274,9
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	3225,7
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	88,5
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	138,8
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	228,2
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	135,9
<b>Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU</b>	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	155,8
- Liczba gospodarstw 2–4 ESU (tys.)	31,9
- Liczba gospodarstw 4–6 ESU (tys.)	18,2
- Liczba gospodarstw 6–8 ESU (tys.)	12,8
- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	56,2
<b>Zatrudnienie</b>	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	553,9
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	234,7
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	254,7
<b>Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt</b>	
- Liczba gospodarstw bez pogłowia zwierząt (tys.)	101,8
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	992,5
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	71,4
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	714,2
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	23,1
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	338,1

cd. tabeli 7

- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	18,9
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	328,7
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	59,2
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	852,0
<b>Nawożenie gleb</b>	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	211,5
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	135,9
<b>Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne</b>	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	132,8
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	441342,5
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	39,3
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	530 407,4
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,906
- Kwota tych dopłat	440 267
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	173,1
- Łączna kwota dopłat	1 412 016,4
<b>Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych</b>	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	49,1

*Źródło: materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).*

W 2007 r. rolnictwo makroregionu składało się z 288,4 tys. działek i gospodarstw rolnych ogółem. Działalność rolniczą prowadziło 274,5 tys. podmiotów. Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw obejmowała 3225,7 tys. ha. Liczba pełnozatrudnionych oszacowana została na 280,1 tys. osób. Członkowie gospodarstw domowych, do których należały gospodarstwa rolne stanowili 533,4 tys. osób, w tym pracownicy zatrudnieni wyłącznie poza gospodarstwem liczyli 10,4 tys. osób. Ponad 13,0 tys. gospodarstw nie prowadziło produkcji rolnej.

GUS oszacował na podstawie ankiet spisowych 2007 r., że liczba gospodarstw o przeważającym (>50%) dochodzie z działalności rolniczej stanowiła tylko 88,6 tys. podmiotów. Liczba gospodarstw, które czerpały dochody z różnych źródeł została oszacowana na 228,2 tys., w tym 135,9 tys. gospodarstw domowych korzystało z emerytur i rent.

Wbrew upowszechnionej opinii, iż w makroregionie tym nie ma drobnych gospodarstw, co było rzekomo rzeczywistą przyczyną braku możliwości rozdyponowania ziemi popegeerowskiej na upełnolnienie między małe gospodar-

stwa, w makroregionie jest nadal bardzo dużo małych gospodarstw rolnych. Nie miałyby podstawy potwierdzenie, że jedyną możliwością było tworzenie wielkoobszarowych gospodarstw. Była bowiem rzeczywista możliwość rozdysponowania części ziemi między małe gospodarstwa chłopskie.

W 2007 r. w makroregionie funkcjonowało 155,8 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej poniżej 2 ESU, 31,9 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 2-4 ESU, 18,2 tys. gospodarstw o sile 4-8 ESU oraz 12,8 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 6-8 ESU. Istnieją możliwości i potrzeba powrócenia do idei wykorzystania ziemi popegeerowskiej do upełnorolnienia pewnej liczby chłopskich gospodarstw.

W 2007 r. GUS szacunkowo odnotował w świetle ankiet spisowych 56,2 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 8 i więcej ESU. I właśnie ta ostatnia grupa jest oceniana jako zdolna do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Są to więc gospodarstwa towarowe, które zdolne są do spełniania zadań konkurencyjnych polskiego rolnictwa. Gospodarstw tych było w 2007 r.: w woj. lubuskim 3,3 tys., w wielkopolskim 41,1 tys. i w zachodniopomorskim 8,8 tys.

Jako jeden z argumentów za tym, że jedynym wyjściem dla redystrybucji ziemi popegeerowskiej było tworzenie wielkoobszarowych gospodarstw było przekonanie, że tylko tworzenie tak wielkich dzierżawnych gospodarstw mogło zapewnić wykorzystanie budynków popegeerowskich. Tworzono więc – jak się sądzi powszechnie – wielkie gospodarstwa prywatne, aby wydzierżawiać ziemię razem z budynkami, co miało zapewnić kontynuację produkcji zwierzęcej. Tymczasem teza ta nie potwierdziła się. Zarówno osoby fizyczne, jak i prawne dzierżawiące ziemię z budynkami nie zapewniały i nie zapewniają kontynuacji produkcji zwierzęcej. Decydowały się bardzo często na monokulturę zbożowo-rzepakową.

W 2007 r. istniało 101,8 tys. gospodarstw rolnych w makroregionie, które nie prowadziły chowu zwierząt. Gospodarstwa te posiadały 992,5 tys. ha użytków rolnych. Ponadto 71,4 tys. gospodarstw rolnych posiadało do 30 sztuk dużych zwierząt na 100 ha UR. W praktyce posiadały średnio około 17 sztuk dużych na 100 ha UR. Gospodarstwa te posiadały 714,2 tys. ha użytków rolnych. Tak więc dwie wymienione grupy gospodarstw, które łącznie posiadały 1,6 mln ha użytków rolnych (tj. 50% zasobów) nie prowadziły produkcji zwierzęcej lub prowadziły chów zwierząt w skali bardzo małej. Zatem teza o tworzeniu wielkich gospodarstw dla kontynuacji produkcji zwierzęcej nie potwierdziła się.

W praktyce nie są stosowane wymagania chowu zwierząt w wielkoobszarowych gospodarstwach. Tak np. w 2006 r. 2884 wielkoobszarowe gospodarstwa o powierzchni większej niż 300 ha UR nie wykazały się kolczykowaniem zwierząt. Nie powinny więc otrzymać pełnych dopłat bezpośrednich. Tymcza-

sem mimo braku kolczykowania zwierząt dopłaty takie otrzymały. Oznacza to, że wielkoobszarowe gospodarstwa stanowią grupę uprzywilejowaną, a w tym zwolnioną w pewnym sensie z prowadzenia chowu zwierząt.

W istocie ogromna większość gospodarstw wielkoobszarowych prowadzi w bardzo skromnym zakresie chów zwierząt. Konsekwencją tej koncepcji redystrybucji ziemi, a także konsekwencją ograniczania chowu zwierząt musiała być także rezygnacja z nawożenia nawozami organicznymi, a w tym obornikiem. W warunkach lekkich gleb polskich nie można tego uznać za prawidłowe rozwiązanie.

W wielu regionach trwała rezygnacja z nawożenia obornikiem może w ciągu 2-3 dekad doprowadzić do degradacji ziemi powodującej wykluczenie jej z użytkowania w sferze rolnictwa. Tymczasem ani powrót do trójpolowej uprawy roślin, ani zalesianie tej ziemi nie mogą być brane pod uwagę. Ubytek gleb w świecie i w Polsce jest tak duży, iż nie można go akceptować obecnie, ani w przyszłości.

Ustrój rolny oparty w makroregionie w poważnym stopniu na wielkoobszarowych gospodarstwach dzierżawnych nie zapewnia też dostatecznego użytkowania ziemi przez gospodarstwa zdolne do przeznaczania właściwych nakładów na rozwój i innowacje produkcji. W świetle prowadzonej przez B. Karwat-Woźniak analizy informacji zbieranych w procesie tzw. Wielkiej Ankiety IERiGŻ, gospodarstwa wysokotowarowe makroregionu Północno-Zachodniego użytkowały tylko około 49,0% ogólnych zasobów użytków rolnych makroregionu Północno-Zachodniego. Pozostałą część użytków rolnych użytkowały gospodarstwa nie spełniające warunków gospodarstw towarowych i rozwojowych.

Polska nie powinna akceptować perspektywy użytkowania połowy swojej powierzchni użytków rolnych przez gospodarstwa będące w procesie długotrwałego upadku strukturalnego, nie spełniające warunków gospodarstw towarowości, ani też nie spełniających warunków odtwarzania potencjału produkcyjnego oraz innowacji. Wcześniej czy później zastosować więc musi bodźce zachęcające, a także wymuszające przepływ ziemi z gospodarstw nie gwarantujących dobrego wykorzystania gleb do gospodarstw sprawnych produkcyjnie i nowoczesnych. Tego wymaga bowiem polska racja stanu.

Zadaniem najpilniejszym jest stworzenie warunków, aby możliwie duża liczba gospodarstw rolnych, które mają szansę przekształcić się z niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego w gospodarstwa rozwojowe, wykorzystala swoje szanse. Pewniejsza i tańsza jest bowiem poprawa struktury agrarnej przez tworzenie możliwie gęstej sieci średniej wielkości gospodarstw towarowych, niż przez stałe powiększanie obecnie dużych już gospodarstw. Na



ogół im większe gospodarstwo, tym większych wymaga dopłat. Sprawne gospodarstwa średniej wielkości stanowiące gęstą sieć towarowych gospodarstw tworzyć będą większą szansę szybkiego przejmowania ziemi od pozostałych gospodarstw, które nie mają już szans stać się rozwojowymi, a więc wcześniej czy później będą zmuszone sprzedać lub wydzierżawić ziemię sąsiadom posiadającym gospodarstwa rozwojowe.

Koszty udzielenia pomocy tym gospodarstwom, które mają szanse przekształcić się z upadających w rozwojowe powinny być pokryte z wygospodarowania środków, które wydawane są na dopłaty bezpośrednio. Nie ma bowiem np. uzasadnienia realizacja dopłat bezpośrednich dla gospodarstw w przypadku obszaru większego niż 300 ha UR. Gospodarstwo rolne, które posiada więcej niż 300 ha UR powinno otrzymywać dopłatę tylko do wysokości 300 ha. Środki przeznaczone na dopłaty do obszaru ponad 300 ha powinny być przeznaczone na udzielenie pomocy tym gospodarstwom, które mają np. 15 ha, ale potrzebują dodatkowo wydzierżawić jeszcze 10 ha i zainwestować w zakup określonych maszyn, aby stać się gospodarstwem rozwojowym. Pewna ilość środków przeznaczonych na dopłaty bezpośrednio powinna stać się źródłem dalszego wsparcia przemian struktury agrarnej.

Nie ma też uzasadnienia, aby przysługiwały dopłaty rolnikom, którzy znamionują się upadającym gospodarstwem rolnym i stałą pracą pozarolniczą. Środki przeznaczone na cele dopłat powinny być skierowane w poważnej części na poprawę struktury agrarnej. W przeciwnym razie, mimo pomocy otrzymywanej z UE, rolnictwo polskie będzie ciągle zapóźnione w rozwoju swej infrastruktury. Z drugiej strony jest zupełnie nieuzasadnione, aby określona grupa dzierżawców, która wydzierżawiła duże obszary ziemi, otrzymywała wielkie dotacje z tytułu dzierżawienia od państwa ziemi. Obecnie zasadne jest, aby uznać, że dopłaty będą przysługiwały tylko do 300 ha. Nie jest racjonalne przekonanie, że dotacje unijne nie są narodowym, a unijnym wydatkiem, do którego nie powinno się wtrącać polskie społeczeństwo. Wszystko co Polska w różnych formach otrzymuje, jest lub będzie spłacone przez świadczenia jej na rzecz Unii. To uzasadnia liczenie się z opinią społeczeństwa w planowaniu redystrybucji środków unijnych. Istnieją przesłanki do twierdzenia, że społeczeństwo nie akceptuje dotacji przyznawanych bez umiaru np. w wysokości 6 mln zł, gdy ktoś dzierżawi 12,0 tys. ha ziemi (a jest to przecież faktem).

Nie można liczyć na akceptację społeczną, kiedy dopłaty bezpośrednie otrzymuje dzierżawca ziemi wykorzystywanej na lotnisko. Reasumując, można stwierdzić, że niezbędna jest korekta zasad rozdziału dopłat bezpośrednich. Polska powinna zgłosić w tej sprawie wnioski do UE, a w kraju zapewnić realizację nowych zasad.

Korekty wymaga także wydzierżawianie ziemi. Niezbędne jest w szczególności znalezienie moralno-politycznej motywacji na kompromisowe stanowisko określające limit obszaru użytków rolnych, które mogą być wydzierżawiane jednej rodzinie. Funkcjonują w tej kwestii następujące opinie:

**Po pierwsze:** zasadna jest opinia, że dokonana sprzedaż ziemi nie może podlegać kwestionowaniu. Bez względu na to, czy ziemię kupił obywatel polski, czy też obywatel innego kraju, akt kupna-sprzedaży nie może być naruszany. Ziemia może być odkupiona przez państwo tylko w szczególnych okolicznościach. W warunkach istnienia lub tworzenia spółki na prawach handlowych zarówno każda osoba, jak i rodzina mają podobne prawa.

**Po drugie:** spośród trzech koncepcji, jakie istnieją w kwestiach limitu areалу ziemi, jaka może być wydzierżawiona lub sprzedana mieszkańcowi kraju na cele tworzenia gospodarstwa rolnego lub w niedalekiej przyszłości – obywatelowi Unii Europejskiej na ten cel, należy określić jeden kompromisowy pogląd. Obecnie najczęściej wysuwane propozycje są następujące: limit sprzedaży lub dzierżawy powinien wynosić:

- 300 ha UR,
- 500 ha UR,
- limit nieograniczony.

Nie ulega wątpliwości, iż najbardziej demokratyczne byłoby, gdyby decyzja zapadła w wyniku referendum. Jest najbardziej prawdopodobne, że referendum stworzyłoby podstawę do ustalenia limitu 300 ha. Polskie społeczeństwo ma tendencję do ograniczania zbyt dużego zróżnicowania. W przypadku, gdy Sejm nie zdecyduje się na rozstrzygnięcie w trybie referendum, należy limit ograniczyć przez Sejm do 300 ha. Można dyskutować, czy 300 ha fizyczne czy przeliczeniowe. W przypadku, jeśli zdaniem opinii publicznej (np. mediów) limit ten powinien wynosić 500 ha UR dla jednej rodziny, wówczas należy rozstrzygnąć sprawę poprzez referendum.

Obecny stan w tym zakresie w skali całego kraju ilustruje tabela 8.

Z treści tabeli wynika, że 1097 osób fizycznych i prawnych posiadających gospodarstwa rolne tworzone głównie na dzierżawionej ziemi, otrzymało w 2007 r. 660 mln zł dopłat bezpośrednich. Każda z osób otrzymała więc średnio około 600 tys. zł. Jak wiadomo, kwota ta będzie wzrastała każdego roku. Tymczasem ani dzierżawcy, ani właściciele nie są zobowiązani do żadnych świadczeń na rzecz państwa, ani do żadnych dodatkowych nakładów na rolnictwo. Nie mają nawet obowiązku utrzymać na niezmiennym poziomie parametrów żyzności gleb np. poziomu próchnicy, wilgotności, należytej konserwacji urządzeń melioracyjnych itp. Istnieje więc problem, jak wyjaśnić społeczeństwu takie uprzywilejowanie osób pobierających wielkie dotacje.

Tymczasem gdy skończą się terminy umowy dzierżawienia ziemi, nieaktualne już będą również okresy przejściowe, które charakteryzują się prawem Polski do wyłączenia obcokrajowców z grona kupujących użytki rolne w Polsce, względnie będących kandydatami na dzierżawców ziemi na cele tworzenia na terenie kraju gospodarstw rolnych. Po zakończeniu okresu przejściowego, w każdym przetargu o kupno ziemi w Polsce będą mieli prawo uczestniczyć obcokrajowcy. Oznacza to, że możliwość zakupu polskiej ziemi przez polskich rolników może być istotnie zawężona.

Tabela 8. Gospodarstwa zarejestrowane na osoby fizyczne oraz na podmioty inne niż osoby fizyczne, np. osoby prawne, spółki cywilne, inne nieposiadające osobowości prawnej w 2007 roku

Województwo	Liczba gospodarstw o powierzchni powyżej 500 ha	Łączna powierzchnia całkowita w gospodarstwach powyżej 500 ha	Szacunek dopłat w 2007 r. w tys. zł
Dolnośląskie	139	1 363 418	65 406 017
Kujawsko-pomorskie	111	1 187 788	56 434 013
Lubelskie	39	412 211	19 538 911
Lubuskie	72	819 623	38 439 774
Łódzkie	16	153 220	7 328 892
Małopolskie	11	103 111	4 975 527
Mazowieckie	47	473 464	21 623 551
Opolskie	121	1 302 966	63 123 604
Podkarpackie	20	173 874	7 328 996
Podlaskie	19	527 845	10 004 321
Pomorskie	103	1 183 707	56 244 143
Śląskie	25	255 842	12 030 602
Świętokrzyskie	2	13 643	67 560
Warmińsko-mazurskie	149	1 852 196	84 462 631
Wielkopolskie	203	2 616 394	124 665 361
Zachodniopomorskie	200	2 637 149	122 557 417
Polska	1097	1 390 054	656 838 696

Źródło: dane GUS.

Nie należy sądzić, że sprzedaż ziemi rolnikom innych krajów będzie wzmacniać zdolność konkurencyjną polskiego rolnictwa, na czym Polsce powinno zależeć. Im większy udział obywateli zagranicznych posiadać będzie swoje gospodarstwa w Polsce, tym trudniej będzie Polsce przewycięzać presję konkurencyjną na polskim rynku rolno-żywnościowym.

Dopóki nie upłynął jeszcze okres przejściowy dla polskiego rolnictwa, Polska może negocjować warunki dzierżawy z użytkownikami ziemi, nawet

jeśli umowy są podpisane na okres 20-30 lat. Polska może zaproponować użytkownikom dzierżawionej ziemi atrakcyjne ceny kupna ziemi w zamian za określone zmiany treści umów dzierżawy ziemi, jeśli te umowy, które są podpisane nie są dla państwa dostatecznie atrakcyjne. Tak np. państwo może proponować w zamian za ograniczenia obszaru dzierżawionej ziemi dla tych gospodarstw, które mają gospodarstwa rolne większe niż 300 ha użytków rolnych za ratalną sprzedaż tej części ziemi, którą państwo chce dziś lub w przyszłości sprzedać obecnemu dzierżawcy.

Społeczne względy przemawiają za tym, aby w Polsce obowiązywały limity sprzedaży i dzierżawy ziemi do 300 ha UR. Limity dla spółek opartych na kodeksach handlowych powinny być odpowiednio dostosowane. Natomiast zwiększanie limitów ponad 300 ha wywoływać będzie zawsze dezaprobatę licznych obywateli. Należy uznać za paradoksalną sytuację, że z konstytucji wynika zasada, iż limity mogą być większe lub nawet nieograniczone. Ziemia jest dobrem ograniczonym niemal w każdym kraju. Różni się właśnie ograniczonością od dóbr innych, a w tym od dóbr przemysłowych. Nie jest przypadkiem, że w Europie nie ma krajów, gdzie wielkość obszaru gospodarstwa rolnego jest nieograniczona.

## **7. Strategiczne kierunki rozwoju rolnictwa makroregionu Południowo-Zachodniego w najbliższych dekadach**

Makroregion (NTS-1) Południowo-Zachodni obejmuje województwa dolnośląskie i opolskie. Obydwa województwa znamionują się dobrymi glebami, dobrym klimatem, wysoką kulturą rolną.

Rolnictwo województwa opolskiego posiada najwyższe wyniki w produkcji roślinnej oraz wysokie wyniki w produkcji zwierzęcej. Województwo ma charakter wielokulturowy. Znamionuje się znacznym udziałem ludności autochtonicznej, która deklaruje najczęściej przynależność do narodowości niemieckiej. Duża część tej ludności pracuje w Niemczech, a miejsce zamieszkania i rodzinę posiada w woj. opolskim. Stosunki między ludnością polską i mniejszością niemiecką są poprawne i przyjazne. Ludność pracująca w Niemczech, a mieszkająca na terenie woj. opolskiego inwestuje najczęściej w domy i zagrody położone na terenie woj. opolskiego. Mniejszość niemiecka posiada na ogół podwójne obywatelstwo.

Znaczny udział ludności polskiej pracującej w Niemczech tworzy dobre warunki do zakładania w Niemczech przez ludność o podwójnym obywatelstwie różnych zakładów handlowych, eksportujących z Polski różne polskie towary,

a także małych przedsiębiorstw oraz zakładów rzemieślniczych. Niestety, nie jest to zjawiskiem powszechnym.

Również ludność województwa dolnośląskiego uczestniczy w różnych formach współpracy Polski i Niemiec. Nowa inwestycja w postaci autostrady A-4, wspólne inwestycje związane z zagospodarowaniem Odry tworzą dalsze szanse na zacieśnianie współdziałania ludności całego makroregionu Południowo-Zachodniego z przygranicznymi rejonami Niemiec.

Wielki region przemysłowy, jaki Niemcy budują od blisko 20 lat w trójce Berlin, Lipsk, Drezno, który to region skupiał i skupiać będzie kilkanaście milionów ludzi oraz setki tysięcy specjalistów przemysłu tworzy strategiczny kierunkowskaz dotyczący rozwoju całego polskiego makroregionu, a w tym rolnictwa zorientowanego na obsługę tego niemieckiego makroregionu. Makroregion Południowo-Zachodni, a więc łącznie woj. dolnośląskie i opolskie, powinny stać się znaczącym elementem zaplecza żywnościowego tego gigantycznego ośrodka, jaki tworzy się w trójce Berlin, Lipsk i Drezno.

Niemcy zainwestowały już kilkaset miliardów najpierw marek, a teraz euro, aby zbudować wielką metropolię.

Bardzo trafnie więc formułuje swoją strategię samorząd opolski, zawierając w niej, iż „Opole nie powinno eksportować surowców rolnych, a powinno przetwarzać je na wysokojakościowe artykuły żywnościowe, m.in. na eksport. Polska jest zainteresowana, aby rozwijały się dobre połączenia komunikacyjne, a także dobre stosunki handlowe między regionem Południowo-Zachodnim a trójką przemysłu Niemiec w postaci metropolii Berlin, Lipsk, Drezno. Stąd pilna jest budowa autostrady A-4 i innych połączeń”.

Można mieć nadzieję, że takie dobre stosunki stworzą także dobrą współpracę nie tylko w sferze gospodarki żywnościowej, ale także w przemysłowej. Polska już powinna przygotowywać się do tworzącej się nowej sytuacji. Wielka innowacyjna metropolia Berlin, Lipsk, Drezno powinna być wykorzystana także do kształcenia się wielu polskich specjalistów. Przejmowanie innowacji, które powstawać będą w metropolii Berlin, Lipsk, Drezno będzie wielkim zadaniem ludności makroregionu Południowo-Zachodniego.

Na temat rozbudowy metropolii Berlin, Lipsk, Drezno jest już znaczna literatura europejska. Są więc źródła i podstawy informacyjne do tego, aby przygotowywać polski makroregion Południowo-Zachodni do współdziałania z tą rozbudowującą się metropolią.

Przygotowanie rolnictwa polskiego do obsługi omawianej metropolii powinno być traktowane jako działanie naturalne. Niezbędne jest więc większe niż dotychczas zorientowanie polskich ośrodków na rozszerzenie współpracy. Me-

tropolia Berlin, Lipsk, Drezno może stać się poważnym rynkiem zbytu dla części produktów polskiego rolnictwa.

Sytuację polskiego rolnictwa w makroregionie Południowo-Zachodnim ilustruje tabela 9.

Tabela 9. Sytuacja rolnictwa w makroregionie Południowo-Zachodnim (NTS-1) w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
<b>Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych</b>	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	177,1
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	323,7
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	135,2
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	170,9
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	1518,1
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	32,3
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	63,6
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	11,0
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	43,9
<b>Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU</b>	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	124,3
- Liczba gospodarstw 2–4 ESU (tys.)	17,0
- Liczba gospodarstw 4–6 ESU (tys.)	8,0
- Liczba gospodarstw 6–8 ESU (tys.)	5,0
- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	16,2
<b>Zatrudnienie</b>	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	326,1
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	123,5
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	154,0
<b>Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt</b>	
- Liczba gospodarstw bez pogłowia zwierząt (tys.)	76,9
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	604,9
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	55,7
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	477,2
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	13,3
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	169,1
- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	7,6
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	105,8
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	17,2
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	160,9

cd. tabeli 9

<b>Nawożenie gleb</b>	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	119,0
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	51,1
<b>Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne</b>	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	72,0
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	205 100
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	16,55
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	409 517,0
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,305
- Kwota tych dopłat	439 630,0
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	88,9
- Łączna kwota dopłat	1 054 247,0
<b>Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych</b>	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	44,1

*Źródło: materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).*

W makroregionie istnieje 177,1 tys. gospodarstw rolnych, z czego 170,9 tys. prowadzi działalność rolniczą. W tym liczba gospodarstw, która z pracy we własnym gospodarstwie rolnym czerpie 50% i więcej dochodów wynosi tylko 32,3 tys., natomiast liczba gospodarstw czerpiących dochody z emerytur i rent wynosi 43,9 tys. Stanowi to 25% ogółu gospodarstw. Dochody z pracy najemnej czerpie 63,6 tys. gospodarstw.

Znamienne jest, że w 2007 r., w tym korzystnym dla rolnictwa glebowo i klimatycznie makroregionie było tylko 16,2 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 8 ESU i więcej. Gospodarstwa te obejmują 44,1% użytków rolnych makroregionu. Pozostałe użytki rolne znajdują się w dyspozycji gospodarstw niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Nie posiadają więc możliwości przeznaczania odpowiednich nakładów do osiągnięcia wysokiej produkcji. Nie stać ich na innowacje.

Zwłaszcza w woj. opolskim, gdzie wielu właścicieli gospodarstw rolnych pracuje stale poza granicami kraju, narasta potrzeba tworzenia gospodarstw rolnych na bazie wieloletniej dzierżawy lub nawet na wkładzie ziemi, (względnie całego gospodarstwa) do spółki rolnej tworzonej w oparciu o statut prawa handlowego. Duży udział ludności rolniczej, która angażuje się w stałą pracę poza rolnictwem w kraju i za granicą, wymaga poszukiwania takich form przed-

siębiorstw rolnych, które przyjmą wkłady ziemi (i ewentualnie budynków) w zamian za elastyczną dywidendę, a nie sztywną tenetę dzierżawną. Sztywna teneta dzierżawna nie uwzględnia pulsujących różnic w dochodach i zyskach wynikających z różnic klimatycznych w różnych latach. Właściwym byłoby więc tworzenie spółek opartych na kodeksie handlowym, gdzie dywidenda od wkładu kapitału do spółki wynika ze zmiennego w różnych latach zysku. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że w licznych makroregionach, gdzie duża liczba ludzi będących właścicielami ziemi wiąże się stałą pracą z zakładami poza rolnictwem, potrzebne są nowe formy organizacyjne współtworzenia struktury agrarnej.

W świetle poglądów, że istniejący kryzys może trwać nawet 5-8 lat, pożądanym byłoby, aby maksymalnie duża liczba rolników posiadających gospodarstwa rolne, nie posiadających obecnie zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego, ale posiadająca szanse wydzwignięcia tych gospodarstw do poziomu gospodarstw rozwojowych, podjęła z pomocą państwa działania reaktywujące upadające gospodarstwa na gospodarstwa rozwojowe. Jest to realne wobec faktu, że państwo – w uzgodnieniu z władzami UE – może dokonać zmian w zasadach redystrybucji środków na cele dopłat bezpośrednich w taki sposób, aby oszczędzić środki na wsparcie licznej grupy gospodarstw, które zdecydowały się na przejęcie ziemi od sąsiadów oraz urządzenie swoich gospodarstw rolnych, aby osiągnęły one poziom gospodarstw rozwojowych. W makroregionie Południowo-Zachodnim istnieje obok 16,2 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 8 ESU, 5 tys. gospodarstw, które znamionują się siłą ekonomiczną 6-8 ESU oraz 8 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 4-6 ESU. Wśród tych dwu grup wydaje się możliwe wyselekcjonowanie kilku tysięcy gospodarstw, które posiadają młodych następców gotowych, dzięki pomocy państwa, podjąć trud przekształcenia swoich upadających gospodarstw w rozwojowe. Wyselekcjonowanie 3-4 tys. gospodarstw, które podjęłyby dzieło przekształcania swych gospodarstw upadających w rozwojowe, mogłoby przełamać zapaść strukturalną rolnictwa.

Nie ograniczyłoby to w niczym możliwości przejmowania (np. w dzierżawę) ziemi przez tych rolników, którzy już obecnie posiadają gospodarstwa o sile 8 i więcej ESU. Natomiast rozszerzenie sieci gospodarstw rozwojowych zwiększyłoby możliwość oddziaływania całej ich sieci na marginalne gospodarstwa upadające. Gospodarstwa upadające (a więc wszystkie niezdolne do odtwarzania potencjału) powinny być skutecznie zachęcane do przekazywania ziemi w dzierżawę gospodarstwom rozwojowym.

Stwierdzić w tym miejscu także można, iż sytuacja staje się sprzyjająca do powołania banku ziemi, który pośredniczyłby w przejmowaniu i wydzierżawianiu ziemi, odkupywaniu ziemi na okres przejściowy od jednych rolników,



aby sprzedać ją innym rolnikom. Bank Ziemi mógłby stać się rynkiem ziemi między rolnikami. W krajach Unii Europejskiej takie banki odegrały ważną rolę. W Polsce potrzebna jest taka instytucja.

## **8. Strategiczne kierunki rozwoju rolnictwa makroregionu Północnego w najbliższych dekadach**

GUS zaliczył województwa: pomorskie, warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie do Makroregionu (NTS-1) Północnego. Jedno z trzech województw tego makroregionu, tj. kujawsko-pomorskie znajduje się w środkowej części Polski. Makroregion nie jest więc fragmentem obrzeża kraju. Stanowi ważny filar centralnej części kraju, obejmując część obrzeża, ale też część środka kraju. Ponadto istotne jest, że obejmuje ujście głównej rzeki kraju – Wisły, a przez to stanowi główne powiązanie Polski z morzem Bałtyckim. Wokół Gdańska, stanowiącego stolicę makroregionu, toczyły się przez setki lat zmagania Polski o dostęp do Bałtyku. Obecnie gospodarka tego makroregionu jest świadectwem odpowiadającym na pytanie, czy Polska dobrze wykorzystuje swój dostęp do morza.

W sumie makroregion Północny jest główną przestrzenią łączącą kraj z morzem, a więc też rozwijania polskiej gospodarki morskiej. W makroregionie tym rozwijać się powinien zarówno przemysł stoczniowy, działalność portowa, badania przestrzeni podmorskiej, komunikacja morska, a w tym turystyka, jak również polskie rybołówstwo morskie, ochrona wód morskich, a także ochrona fauny i flory w tych wodach.

Podejmując kwestie strategii rozwoju gospodarki żywnościowej w makroregionie Północnym, odpowiedzieć trzeba więc na pytanie, czy gospodarka i polityka morska Polski powinny zwracać szczególną uwagę w strategii tej w skali całego kraju na problem gospodarki morskiej. Ekolodzy wysuwają postulat, aby rolnictwo ograniczało zanieczyszczenia wód, co zagraża czystości wód Bałtyku. Jest to ważny, ale jednak nie główny nurt powiązania polskiego rolnictwa z morzem i gospodarką morską.

Głównym czynnikiem wiążącym polską gospodarke żywnościową z gospodarką morską powinno być pozyskiwanie ryb na potrzeby spożycia krajowego. Rybołówstwo i jego przetwórstwo są i powinny być nadal ważnym elementem gospodarki żywnościowej. Potencjalnie komunikacja morska stwarza możliwości upowszechniania eksportu różnych artykułów rolnych (w tym warzyw, owoców, jagód, grzybów itp.) do krajów skandynawskich. Ważne jest więc, aby gospodarstwa wytwarzające artykuły rolne i żywnościowe tworzyły organizacje, które wykorzystywać będą komunikację morską do zbywania pol-

skich produktów w krajach skandynawskich. Dotyczy to wszystkich grup gospodarstw, które są zdolne do produkcji na eksport.

Przemysł morski, w tym działalność portów powinny być zainteresowane w powiązaniu zakładów pracy z szeroko rozumianymi obszarami wiejskimi jako zapleczem siły roboczej, zwłaszcza zapleczem do pozyskiwania wahałowo dojeżdżającej siły roboczej do portu i przemysłu morskiego. Zatrudnienie w przemyśle i szeroko rozumianej gospodarce morskiej jest ważne dla obniżenia poziomu bezrobocia na wsi.

W Europie upowszechnia się od wielu już lat rozbudowa usług przemysłowych wokół każdej aglomeracji przemysłowej. Usługi dla przemysłu tworzą przesłanki do powstawania we wsiach otaczających aglomeracje przemysłowe różnych małych zakładów usługowych. Chodzi tu najczęściej o usługi transportowe, a także o liczne usługi sezonowe np. porządkowe, remontowe, wypoczynkowe itp.

Naturalnym procesem było wytworzenie się wokół aglomeracji Trójmiasta rolniczo-przemysłowej strefy żywicielskiej wytwarzającej warzywa, owoce, jagody, mleko, jaja, drób oraz przetwory tych artykułów. Korzystają z niej zwłaszcza gospodarstwa o wysokiej sprawności.

Tradycyjnie województwa warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie traktowane są jako obszary zdominowane przez rolnictwo. W woj. warmińsko-mazurskim wielką atrakcją są jeziora. Ziemia wokół tych jezior została w dużej mierze wykupiona na działki rekreacyjne. W interesie społeczeństwa jest zagospodarowanie tych jezior przez ekstensywne zarybienie. Dotychczasowa redystrybucja gruntów okalających omawiane jeziora nie jest zorientowana na racjonalne zagospodarowanie wód tych kilku tysięcy jezior. Zabrakło strategicznego rozdzielenia obrzeży nadających się na publiczne ośrodki rekreacyjne od obrzeży, które mogły być sprzedane na indywidualne jednorodzinne obiekty rekreacyjne. Większość sprzedano osobom prywatnym na cele indywidualne.

Bez właściwego zagospodarowania tych wód przez zarybienie, nie będzie dodatkowej motywacji do ochrony tych wód przed zanieczyszczeniem. Celowe będzie tworzenie grup właścicieli obrzeży i jezior, które zdolne będą podejmować wspólną gospodarkę rybną poszczególnych jezior. Są to szanse głównie dla gospodarstw zdolnych do reprodukcji rozszerzonej, a więc do inwestycji.

Zaprezentowane wyżej informacje pozwalają stwierdzić, że w makroregionie Północnym istnieją liczne przesłanki do zacieśniania współdziałania między rolnictwem, pozostałymi sektorami gospodarki żywnościowej, a licznymi sektorami gospodarki pozarolniczej i pozażywnościowej. Bez odpowiedniego zorganizowania właścicieli i dzierżawców nie zorganizuje się gospodarki rybnej w jeziorach makroregionu Północnego. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że

szanse współdziałania rolników z przemysłem odnoszą się do tych grup rolników, którzy zdolni są do udziału w różnych inwestycjach.

Sytuację w makroregionie w 2007 r. ilustruje tabela 10.

Tabela 10. Wybrane informacje o rolnictwie Makroregionu Północnego w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
<b>Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych</b>	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	233,8
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	439,6
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	214,9
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	221,3
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	2759,4
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	85,8
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	56,9
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	5,7
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	40,6
<b>Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU</b>	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	115,4
- Liczba gospodarstw 2–4 ESU (tys.)	26,9
- Liczba gospodarstw 4–6 ESU (tys.)	16,9
- Liczba gospodarstw 6–8 ESU (tys.)	11,9
- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	49,0
<b>Zatrudnienie</b>	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	439,7
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	193,6
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	200,0
<b>Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt</b>	
- Liczba gospodarstw bez pogłównia zwierząt (tys.)	77,2
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	617,0
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	49,2
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	595,6
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	20,7
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	349,9
- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	20,3
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	340,7
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	53,6
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	856,0

cd. tabeli 10

<b>Nawożenie gleb</b>	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	158,7
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	114,5
<b>Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne</b>	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	106,2
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	38 8024,0
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	49,4
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	939 900,0
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,702
- Kwota tych dopłat	337 657
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	156,3
- Łączna kwota dopłat	1 665 581
<b>Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych</b>	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	49,1

*Źródło: materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).*

Z tabeli 10 wynika, że w 2007 r. 221,3 tys. gospodarstw rolnych prowadziło działalność rolniczą. Łącznie gospodarstwa te uprawiały 2759,4 tys. ha UR. W ogólnej populacji gospodarstw rolnych istniało 85,8 tys. gospodarstw, które czerpały 50% i więcej środków z działalności w produkcji rolniczej. Stanowiło to 38,7% całej populacji. Pozostałe gospodarstwa czerpały więcej niż 50% wydanych środków spoza rolnictwa, w tym 40,6% korzystało z rent i emerytur.

Nie wszystkie gospodarstwa korzystające w 50% i więcej ze środków pochodzących z rolnictwa posiadały zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego w swych gospodarstwach. Tylko 49,0 tys. gospodarstw w całym makroregionie znamionowało się wielkością ekonomiczną wyrażającą się 8 ESU (tj. około 38 tys. zł). Kwota ta po odliczeniu kosztów produkcji (co stanowi zwykle około 45% wartości produkcji końcowej), spożycia artykułów na własne potrzeby, podatków i opłat, nie wystarczała na pełne pokrycie amortyzacji. Tym bardziej nie mogła wystarczyć na inwestycje netto. Tak więc bardzo często gospodarstwa rolne każdego roku „przejadają” część trwałego majątku. Z powyższych informacji wynika, że grupę rozwojową w makroregionie stanowi 49,0 tys. gospodarstw o sile 8 ESU i więcej.

Wśród 221,3 tys. gospodarstw deklarujących prowadzenie działalności rolniczej, 77,2 tys. tych podmiotów posiadających łącznie 617,0 tys. ha (średnio około 8 ha) nie prowadziło produkcji zwierzęcej (poza ewentualną produkcją drobiu). Oprócz tego 49,2 tys. gospodarstw posiadających 595,6 tys. ha UR (około 12 ha średnio na 1 gospodarstwo) posiadało do 30 sztuk dużych zwierząt domowych na 100 ha UR. Przytoczone wyżej fakty pozwalają stwierdzić, że poziom produkcji zwierzęcej jest nader niski.

Tylko 49,1% użytkowników rolnych znajduje się w użytkowaniu gospodarstw zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Ponad połowa ziemi rolniczej znajduje się w użytkowaniu gospodarstw, które nie dysponują możliwością odtwarzania potencjału produkcyjnego. Główne zadanie rolnictwa makroregionu Północnego polega więc na tym, aby z tej ostatniej grupy wyłonić możliwie liczną grupę gospodarstw, które obecnie mają szanse na to, aby z pomocą państwa osiągnąć stan gospodarstw rozwojowych. W makroregionie Północnym struktura agrarna sprzyja możliwości skoncentrowania 70-80% użytkowników rolnych w gospodarstwach rozwojowych.

Na 233,8 tys. gospodarstw, dopłaty bezpośrednie w 2007 r. pobrało 165,4 tys. podmiotów. Gospodarstwa te pobrały łącznie 1 664 750 tys. zł. Średnia kwota wyraziła się wartością 10,1 tys. zł. Natomiast 702 gospodarstwa, które otrzymały razem 337 657 000 zł otrzymały po 481 tys. zł każde. Można pomniejszyć dotacje bezpośrednie tym gospodarstwom, które mają ponad 300 ha UR, aby wspomóc pewną grupę gospodarstw w dążeniu do przekształcenia się z gospodarstw nierozwojowych w rozwojowe.

Nierówność dochodów i dopłat bezpośrednich oparta nie na własnej, a na dzierżawionej ziemi, niezwiązana z wysokością towarowej produkcji, nie może tworzyć powszechnej akceptacji. Tymczasem brak takiej akceptacji nie zapewni gospodarstwom rolnym możliwości współdziałania służącego przemianom struktury agrarnej. W tej strukturze wielce zróżnicowanych pod względem kondycji rolników nie będzie można wytworzyć kapitału społecznego, który zapewni tworzenie konstruktywnych grup producenckich. Zróżnicowanie kondycji i wielkości gospodarstw, jeśli jest nader duże, tworzy codziennie większe zróżnicowanie tych gospodarstw oraz ich kondycji. Tymczasem Polsce potrzebne są gospodarstwa współpracujące ze sobą, aby zapewnić rytmiczny przepływ produkcji towarowej z rolnictwa do przemysłu spożywczego możliwie w wielkich partiach, możliwie jednakowej jakości i standardu.

Wizją polskiego rolnictwa może być zróżnicowane dochodowo rolnictwo o różnicy np. od 30,0 ha do 300 ha. Nie jest wyobrażalne zintegrowanie rolnic-

twa od 1 ha do 12 400 ha, jak jest obecnie. Nie jest też możliwe rolnictwo o zróżnicowaniu od np. 20 ha do 5000 ha. Należy poszukiwać rozsądnego umiaru różnic. Inaczej nie będzie można zintegrować rolników. Tymczasem bez integracji rolników mnożyć się będą konflikty. Takich konfliktów można się spodziewać, tym bardziej że nierówności oparte są nie na wielopokoleniowych oszczędnościach i wielopokoleniowej pracy, a na uznaniowej dzierżawie. Jedni na zasadach subiektywnie określonych przez władzę otrzymali w dzierżawę kilka ha, a inni otrzymali kilka tysięcy ha. Nawet jeśli nie jest to regułą, a wyjątkiem, będzie to przeszkodą w integracji rolników. Stąd należy powtórzyć, iż celem poprawy struktury agrarnej powinno być poszukiwanie umiaru różnic, aby możliwa była integracja społeczności rolniczej.

Zarówno polska literatura, jak i literatura europejska zgodnie głoszą, że nie wystarczy kapitał finansowy i rzeczowy, nie wystarczy kapitał intelektualny (ludzki), niezbędny jest kapitał społeczny, bez którego nie można realizować narodowych zadań.

## **V. Potrzeba sterowanej przez państwo rozbudowy we wsiach i małych prowincjonalnych miastach uniwersalnej gospodarki pozarolniczej**

Spośród trzech grup gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwa rolne najliczniejsza jest grupa obumierających gospodarstw rolnych. Pierwsza grupa obejmuje wszystkie gospodarstwa i przedsiębiorstwa rolne, które znamionują się wielkością ekonomiczną 8 ESU i więcej. W 2007 r. było tych gospodarstw 245 tys. W ostatnich kilku latach przybywało ich corocznie po około 5 tys. Druga grupa to te gospodarstwa, które ulegają degradacji, ale z pomocą państwa mogą w ciągu 5-10 lat stać się rozwojowymi, bo mają młodego wykształconego następcę, kilkanaście hektarów ziemi, znaczący majątek, który może stanowić dobry fundament do zbudowania w ciągu 5-10 lat gospodarstwa rozwojowego. Szacuje się, że można i koniecznie trzeba znaleźć około 150-200 tys. takich gospodarstw i uczynić je czynnymi uczestnikami nowej, konkurencyjnej polskiej struktury agrarnej.

Najtrudniejszą do rozwiązania jest grupa trzecia, która jest ważna nie tylko dlatego, że jest liczna. Również jest ważna dlatego, że ma wydzierżawiać na rzecz pierwszej i drugiej grupy w ciągu 10-20 lat nie mniej niż 4,0 mln ha użytków rolnych po to, aby w gospodarstwach rozwojowych znalazło się nie mniej niż  $\frac{3}{4}$  użytków rolnych kraju. Polska nie jest bowiem w stanie być krajem samowystarczalnym w zakresie wyżywienia, jeżeli gospodarstwa rozwojowe będą obejmowały niespełna 50% polskich użytków rolnych.

O tym jednak, czy gospodarstwa niezdolne do reprodukcji rozszerzonej zdecydują się na wydzierżawienie względnie sprzedaż około 4,0 mln ha użytków rolnych gospodarstwom zdolnym do racjonalnej gospodarki i rozwoju, zadecydują gospodarstwa marginalne, a więc te, które nie realizują produkcji towarowej, nie unowocześniają produkcji, nie ponoszą odpowiedzialności za bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Liczba gospodarstw domowych, które posiadają marginalne gospodarstwa rolne stanowi około 1,5 mln podmiotów. One mogą wydzierżawiać lub sprzedawać ziemię rozwojowym gospodarstwom w warunkach gdy będą miały dostęp do pracy pozarolniczej. Innymi słowy, gospodarstwa domowe posiadające gospodarstwa rolne nie mogą przekazać ziemi gospodarstwom rozwojowym, jeśli ich właściciele i członkowie ich rodzin nie mają żadnej możliwości znalezienia pracy pozarolniczej.

Trudnością dodatkową jest fakt, iż nie jest możliwe wyodrębnienie gospodarstw domowych posiadających gospodarstwa rolne i poszukujących pracy pozarolniczej od tych wiejskich i małomiasteczkowych gospodarstw domowych,

które nie mają gospodarstw rolnych lub mają tylko ogródki przydomowe. We wsiach i w małych miasteczkach istnieje nie tylko 1,5 mln gospodarstw domowych posiadających nieaktywne gospodarstwa rolne. Istnieje także co najmniej 2,0-2,5 mln gospodarstw domowych, które nie posiadają ziemi.

Duża część tej ludności jest w wieku zaawansowanym i posiada renty i emerytury, jednakże błędne są opinie, że można problem losu ludzi wiejskich i małych miasteczek rozwiązać przy pomocy rent i emerytur. O nierealności takich pomysłów świadczy aneks statystyczny do niniejszego rozdziału, ilustrujący liczbę ludności na wsi i prognozę jej dalszego rozwoju. Aneks wskazuje także na różnicę w dochodach ludności wiejskiej i miejskiej.

Tabela 1 aneksu wskazuje, że ludność wiejska w wieku produkcyjnym to grupa licząca około 9,0 mln osób. Do 2010 r. liczba tej kategorii ludności będzie rosła. Przy założeniu że około 70% osób z tej grupy powinno pracować, należy dla samej tylko ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym przewidywać około 6,5 mln miejsc pracy. Obecnie nie więcej niż 1,2 mln ludności wiejskiej dojeżdża do miast i nie więcej niż 1,2 mln osób zatrudnia się poza rolnictwem na wsi. Około 4,5 mln osób w wieku produkcyjnym i 700 tys. osób w wieku poprodukcyjnym wypracowują w rolnictwie tyle godzin pracy, ile wypracowałoby 2,3 mln osób na pełnych etatach. GUS szacuje, że pełnozatrudnionych w rolnictwie jest 2,3 mln osób. Po uwzględnieniu potrzeb miejsc pracy ludności małych miast i miasteczek, widać wyraźnie wielki problem miejsc pracy na wsi, który trwa od wielu lat. Narastają w tej sytuacji nie tylko bieda, ale także liczne sytuacje patologiczne.

Tego braku miejsc pracy nie można zbyć opinią, że ludzie na wsi nie chcą lub nie umieją pracować, bo upowszechnia się bylejakość życia, niechęć do pracy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bylejakość życia nagromadza się i powoduje wyniszczanie ludzkich dążeń do podnoszenia standardu swojego życia. W warunkach dużego udziału ludzi żyjących poniżej minimum socjalnego, nie można tego uniknąć.

W założeniach do Krajowego Programu Rozwoju Wsi udostępnionych w internecie czytamy: „Krajowy Program Rozwoju Wsi 2007-2015 (KPRW) będzie podstawowym dokumentem strategicznym opisującym kierunki polityki państwa wobec obszarów wiejskich i ich mieszkańców”. Dokument ten wskazuje drogę prowadzącą do wyrównywania poziomu i jakości życia mieszkańców wsi z poziomem życia mieszkańców miast.

Prowadzona od lat polityka wobec wsi, nie tylko nie doprowadziła do zmniejszenia tej różnicy, a wręcz przeciwnie, w ostatnich latach przepaść cywilizacyjna pomiędzy miastem a wsią się pogłębiała. Konieczne staje się takie ukształtowanie polityki i jej instrumentów, aby ten proces zatrzymać i istotnie



zmienić sytuację na polskiej wsi. Aby tak się stało, potrzebne jest konsekwentne, skoordynowane działanie rządu i administracji publicznej.

Obszary wiejskie są integralną częścią kraju, gospodarki narodowej i odpowiedzialność za rozwój obszarów wiejskich ponosi Państwo i różne jego agendy. Polityka rozwoju obszarów wiejskich realizowana jest poprzez sektorowe i regionalne strategie i programy. Krajowy Program Rozwoju Wsi umożliwi dobrą koordynację działań prowadzonych przez różne instytucje na różnych poziomach i w różnych obszarach.

Konkurencyjność i rozwój gospodarczy nie są celami samymi w sobie, ale są narzędziem do realizacji celu głównego, jakim jest dobrobyt społeczeństwa. Skupienie uwagi wyłącznie na wzroście konkurencyjności gospodarki narodowej nie oznacza, że automatycznie wszystkie grupy społeczne i regiony z tego wzrostu korzystają. Zjawisko, z jakim mamy do czynienia w Polsce w ostatnich latach, to wzrost gospodarczy z coraz liczniejszymi przypadkami wykluczenia społecznego.

Wykluczeni lub zagrożeni wykluczeniem z głównego nurtu życia społecznego i gospodarczego są, w dużej mierze, mieszkańcy wsi. Krajowy Program Rozwoju Wsi powinien doprowadzić nie tylko do zatrzymania tego negatywnego procesu, ale również do włączenia mieszkańców wsi i małych miast do głównego nurtu życia społeczno-gospodarczego. Chodzi o stworzenie takich warunków, aby mieszkańcy obszarów wiejskich mogli zapracować na godne utrzymanie siebie i rodziny oraz aby wnosili swój wkład w dobrobyt całego społeczeństwa.

Obszary wiejskie powinny stać się dla mieszkańców Polski atrakcyjnym miejscem do zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej. Atrakcyjność taka oznacza dobrze funkcjonujące usługi, zarówno prywatne, jak i publiczne, oznacza dobrą infrastrukturę, sprawny transport publiczny – wszystko, co łącznie sprawia, że życie i praca na wsi lub w małym mieście staje się prawdziwą alternatywą dla dużego miasta.

Krajowy Program Rozwoju Wsi będzie ważnym narzędziem realizacji zasady „solidarnego państwa”, zasady sprawiedliwości społecznej. Wszyscy obywatele są równi, powinni też mieć równe prawa w dostępie do dóbr i usług. Dotyczy to również mieszkańców wsi i małych miast. Realizacja KPRW doprowadzić powinna do znacznej poprawy w tym zakresie.

Polska wieś to bogactwo zasobów ludzkich, kulturowych, przyrodniczych – musimy wypracować skuteczne sposoby na zrównoważone wykorzystywanie tego bogactwa. Potrzebujemy konkurencyjnego rolnictwa, które jest ważną podstawą gospodarki. Praca w rolnictwie nie zapewni godnego poziomu życia wszystkim, którzy dzisiaj w rolnictwie pracują. Krajowy Program Rozwoju Wsi

jest nakierowany na poprawę konkurencyjności rolnictwa, ale wdrażany powinien być w sposób pozostawiający rodzinom wiejskim realny wybór swojej przyszłości. Mieszkańcy wsi muszą mieć warunki do tego, aby bez opuszczania swojego miejsca zamieszkania mogli decydować, czy rozwijać gospodarstwa rolne, by zapewnić jego konkurencyjne funkcjonowanie na rynku, czy łączyć pracę we własnym gospodarstwie z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej, czy też podjąć pracę zarobkową poza rolnictwem. By to był wybór, a nie przymus, przemianom strukturalnym w rolnictwie muszą towarzyszyć zmiany w otoczeniu rolnictwa, przede wszystkim rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uznaje następujące zadania jako najpilniejsze do realizacji w najbliższych latach:

**Pierwszym zadaniem** jest skoordynowanie działań w ramach polityk unijnych przygotowywanych do wdrażania w ramach różnych programów operacyjnych. **Drugim zadaniem** jest skorelowanie instrumentów polityki krajowej rządu wobec obszarów wiejskich realizowanej przez ministerstwa i podległe im jednostki, inwentaryzacja instrumentów polityki krajowej adresowanej do wsi i rolnictwa, a następnie określenie drogi jej harmonizacji wewnętrznej i z politykami Unii Europejskiej. **Zadaniem trzecim** jest objęcie polityką rozwoju obszarów wiejskich samorządów i różnego rodzaju instytucji publicznych i prywatnych nie w celu kontrolowania, lecz skoordynowania różnych działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Koordynacja taka powinna być osiągnięta poprzez różnego rodzaju akty prawne, system instytucjonalny i system informowania społeczeństwa o kierunkach polityki państwa, a także przez rozwój infrastruktury.

Działaniom w ramach Wspólnej Polityki Rolnej muszą towarzyszyć skorelowane z nimi instrumenty polityki spójności obejmujące swoim zasięgiem obszary wiejskie i ich mieszkańców. W efekcie ich konsekwentnego i skoordynowanego wdrażania dąży się do tego, aby obszary wiejskie w Polsce były przyjaznym miejscem życia i pracy, umożliwiającym mieszkańcom osiągnięcie wysokiego poziomu i jakości życia. Oznacza to, między innymi:

- dobrze zorganizowane społeczności lokalne;
- zróżnicowanie struktury mieszkańców pod względem źródeł dochodów i dostępu do różnych zawodów;
- konkurencyjne gospodarstwa rolne;
- rozwinięty systemem przetwórstwa rolnego;
- wykorzystywanie energii odnawialnej (biomasa, biopaliwa itp.);
- rozwinięta przedsiębiorczość;
- efektywny system wsparcia przedsiębiorczości;

- dobra infrastruktura techniczna (drogi, sieci energetyczne, woda, kanalizacja itd.);
- internet w każdym domu;
- sprawna opieka zdrowotna;
- oświata kształcąca na wysokim poziomie;
- rozwinięta sprawna sieć instytucji społecznych;
- efektywny system komunikacji publicznej;
- dostępność rynków pracy i instytucji oświatowych;
- dobre, wieloaspektowe relacje z miastami;

Celem ogólnym polityki państwa, w ramach Krajowego Programu Rozwoju Wsi, powinna być poprawa poziomu życia rodzin rolniczych oraz innych mieszkańców obszarów wiejskich, z wykorzystaniem społecznego, środowiskowego i ekonomicznego potencjału regionów. Musi to doprowadzić do większego wyrównywania poziomu życia i wskaźników cywilizacyjnych pomiędzy wsią i miastem. Służyć do tego będą zarówno środki krajowe, jak i sposoby wykorzystania instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej i polityki spójności.”

Zaprezentowane wyżej założenia programowe Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczące rozwoju wsi są w pełni uzasadnione. Znajdują pełne uzasadnienie w oczekiwaniach zarówno rolniczej ludności wiejskiej, jak też nierolniczej ludności wiejskiej, która stopniowo staje się dominującą częścią wsi. Można oczekiwać, że całe polskie społeczeństwo akceptuje określone wyżej założenia programowe. Wyrasta więc problem ścieżek, zasad i sposobów dochodzenia do akceptowanych celów.

Podjmując zadanie przełożenia strategicznej koncepcji rozwoju obszarów wiejskich opracowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na pragmatyczne, ale jednocześnie strategiczne zadania, należy odnieść się do realnych potrzeb wsi. Te realne potrzeby wsi dają się zilustrować przez fakt, iż w 11 województwach zachodnich, południowych i północnych pracuje tyłu mieszkańców wsi poza rolnictwem, ilu pracuje w rolnictwie. Nie jest to jeszcze taka sytuacja jak w krajach Europy Zachodniej, gdzie często 75% ludności mieszkającej na wsi pracuje poza rolnictwem, a 25% w rolnictwie, ale tendencja, która do tego zmierza. Natomiast w 5 województwach wschodnich udział ludności wiejskiej pracującej poza rolnictwem stanowi tylko około 50% ludności, jaka pracuje w rolnictwie. Ocenia się to zjawisko jako depresję ekonomiczną. W Europie nie jest możliwe istnienie wsi, które nie mają dostępu do pozarolniczych miejsc pracy. Również w Polsce nie można programować rozwoju wsi bez ludności pracującej poza rolnictwem.

Podobnie jak w krajach Europy Zachodniej, na wsi musi powstać wiejska gospodarka pozarolnicza o strukturze uniwersalnej, która zapewni miejsca pracy

dla około 75% zdolnej do pracy ludności wiejskiej. Dzięki pomocy Unii Europejskiej tworzy się na wsi infrastruktura warunkująca tworzenie pozarolniczej gospodarki wiejskiej na miarę potrzeb. Pomoc UE wymaga istotnego wsparcia endogenicznymi siłami. Bez tego nie powstanie wiejska gospodarka pozarolnicza na miarę potrzeb, a więc na miarę około 75% miejsc pracy dla zdolnej do pracy ludności wiejskiej. Tymczasem tyle właśnie potrzeba, aby w przyszłości wykorzystać cały wiejski potencjał ludzki. Rolnictwo docelowo wykorzystywać będzie nie więcej niż 25% wiejskiego potencjału ludzkiego. Wykorzystanie potencjału ludzkiego wsi jest nie tylko sprawą wiejską – jest sprawą narodową. Dodać należy, że zakłada się wzrost ludności wiejskiej z 38 do 41% w 2030 r.

Niezbędne jest więc tworzenie Narodowego Funduszu Wspierania Gospodarki Pozarolniczej na Wsi, który to Fundusz byłby źródłem rozbudowy na wsi gospodarki pozarolniczej. Fundusz byłby źródłem wsparcia finansowego dla tworzonych przedsiębiorstw komunalnych, przedsiębiorstw spółdzielczych, małych przedsiębiorstw tworzonych na statutach spółek prawa handlowego, spółek publicznych obliczonych na realizację celów publicznych. Dziś nikt nie mówi, że w miastach będzie się budować miejsca pracy dla ludności wiejskiej. Wieś musi się zindustrializować, rozwinąć usługi, tworzyć nowe miejsca pracy. Polska wieś musi podążać tą samą drogą, którą przebyła wieś zachodnioeuropejska. Wieś zachodnioeuropejska upodabnia się do miasta i uzyskuje prawa miejskie.

Pomoc Unii ma i będzie mieć duże znaczenie dla rozwoju wsi i podniesienia poziomu cywilizacji na wsi. Nie można jednak zakładać, że pomoc Unii wystarczy do stworzenia takiego poziomu cywilizacyjnego jakiego oczekujemy. Potrzebny jest zarówno polski wkład w postaci Narodowego Funduszu Rozwoju Wsi, jak również wkład całej wsi w postaci tworzenia i wykorzystania kapitału społecznego, niezbędnego do kreacji nowej cywilizacji na wsi. Bez wielkiego kapitału społecznego na wsi nie stworzy się nowej cywilizacji wsi.

Na wsi muszą powstać nie tylko sprawne przedsiębiorstwa prywatne, ale także liczne spółki prawa handlowego, a także liczne spółki dobra publicznego, które nie mogą wciąż zaistnieć na polskim gruncie. Tymczasem być może zamiast przekształcać spółdzielnie rolnicze w spółki prawa handlowego i prywatne przedsiębiorstwa, co staje się dość powszechne, można byłoby przekształcać te spółdzielnie w spółki dobra publicznego, jakie funkcjonują w wielu krajach. Byłoby to bliższe polskiej tradycji i pozwoliłoby ograniczyć w znacznym zakresie spekulację. Pozwoliłoby satysfakcjonować udziałowców nie tylko elastyczną dywidendą, ale także udziałem w nadzorze działalności gospodarczej.

Kapitał społeczny na wsi nie powstanie samoczynnie. Może powstać na fundamentach edukacji i społecznej działalności organizacyjnej nakierowanej na

budowę wzajemnego zaufania i wzajemnej odpowiedzialności. Tworzenie kapitału społecznego stało się zadaniem strategicznym.

Oprócz potrzeby zwiększania środków finansowych na inwestycje na wsi, oraz oprócz kapitału społecznego rozumianego jako powszechne zaufanie instytucji i osób fizycznych, potrzebny jest kapitał ludzki, rozumiany jako kapitał wiedzy, umiejętności, racjonalnego działania. Potrzebne jest stworzenie Powszechnego Uniwersytetu Tworzenia Nowej Cywilizacji na wsi, przy udziale środków masowego przekazu.

Cała Europa buduje system ustawicznej oświaty. Wynika to m.in. z faktu, że średnio w UE na 100 osób w wieku 25-64 lata, tylko 24 osoby ma wyższe wykształcenie, a w USA, w tej kategorii wiekowej ludności, 39 osób ma wyższe wykształcenie. Aby Unia Europejska mogła wyrównać w krótkim czasie różnicę wykształcenia, musi rozbudować ustawiczne formy kształcenia dla ludności, która nie wróci do szkoły w dorosłym wieku, a musi konkurować m.in. z lepiej wykształconą ludnością USA. Cała Unia Europejska tworzy więc system kształcenia ustawicznego. Jest to strategiczne zadanie UE. Ustawiczne kształcenie nie polega jedynie na wyrównaniu incydentalnym różnicy w kształceniu. Musi pełnić funkcję stałego doksztalcania.

Na zasadzie analogii trzeba podjąć budowę systemu kształcenia ustawicznego dla całej polskiej wsi, gdzie chcemy w ciągu 2-3 dekad dokonać wielkiego postępu cywilizacyjnego, strukturalnego i kulturowego. Temu strategicznemu zadaniu musi służyć telewizja, radio, prasa. Wydaje się niezbędne powołanie Powszechnego Uniwersytetu Wszechstronnego Rozwoju Wsi, który będzie określał kierunki edukacji oraz nadawał im użyteczny charakter.

Dzięki rozwojowi pozarolniczej gospodarki na wsi, Europa powstrzymała w zasadzie proces wyludniania się wsi. Wsie w Europie przechodzą swoisty proces upodabniania się do miast. Rozbudowują różnorodne formy produkcji, usług, powiązań z miastami, przemysłem, centrami innowacji, kultury. Dochody ludności wsi, luksus mieszkania wiejskiego są satysfakcjonujące. Dzięki racjonalnemu rozwojowi wsi, kraje Europy Zachodniej panują nad gospodarkami przestrzennymi krajów. Nie powstają pustynie ekonomiczne. Względnie równomiernie rozwijają się regiony. Wieś nie mogłaby istnieć bez ludności pozarolniczej oraz bez pozarolniczych zakładów pracy. Rolnictwo jest wciąż wiodącym elementem gospodarki na wsi – ale jest tylko częścią tej gospodarki wiejskiej. Ludność zatrudniona w rolnictwie stanowi 15-25% całej ludności zatrudnionej na wsi.

We wsiach zachodniej części Europy ujawnia się postrodzinne rolnictwo. Składa się ono z licznych, silnych, towarowych gospodarstw rolnych, wśród

których tworzą się silne grupy producenckie współpracujące z przemysłami przetwórczymi. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych dwóch dekad najbardziej dynamiczną formą gospodarstw rolnych będą różne formy spółek (opartych o statuty prawa handlowego). Przewiduje się dostosowanie prawa dziedzicznego do nowych form własności rolnictwa postrodzinnego. Mocne gospodarstwa rolne i spółki prawa handlowego mają zapewniać postęp, rozwój innowacji, zdolności konkurencyjnej, dobrej współpracy z przemysłem.

Wewnątrz rolnictwa każdego z krajów UE toczy się przygotowanie do dużego postępu. Oczywiście cała Europa świadoma jest faktu, że świat stoi wobec względnie szybkiego wzrostu zapotrzebowania na żywność i rolnicze nośniki energii. Europa przewiduje duży wzrost zapotrzebowania na surowce rolne. Era hamowania produkcji rolnej po to, by nie było nadwyżek – mija. Na świecie wzrasta spożycie artykułów zwierzęcych. Wzrost konsumpcji o 1 kilokalorię produkcji zwierzęcej wymaga zwiększenia produkcji roślinnej o 5 kilokalorii.

To tworzy szanse na wzrost popytu na żywność. Rolnictwo, chociaż nie będzie jedynym działem gospodarczym na wsi, będzie nadal rozwijać się z pozarolniczą gospodarką wiejską.

## ANEKS DO ROZDZIAŁU V

Tabela 1. Prognoza liczby ludności według ekonomicznych grup wieku  
w wybranych latach 2005-2035 (w tys.)

Grupy wieku	2005	2008	2010	2015	2020	2025	2030	2035
<b>Polska</b>								
Ogółem	38157,1	38107,4	38092,0	38016,1	37829,9	37438,1	36796,0	35993,1
0-17	7863,8	7337,1	7107,5	6918,0	6959,4	6816,5	6252,6	5632,1
18-59/64	24405,0	24584,0	24570,5	23717,7	22502,6	21624,9	21254,3	20739,3
18-44	15250,9	15283,4	15293,7	15005,0	14072,0	12822,5	11624,1	10834,2
45-59/64	9154,1	9300,7	9276,8	8712,7	8430,6	8802,4	9630,2	9905,1
60+/65+	5888,2	6186,3	6413,9	7380,3	8367,9	8996,7	9289,1	9621,7
<b>Miasta</b>								
Razem	23423,7	23257,0	23145,5	22897,7	22649,7	22299,0	21799,5	21215,1
0-17	4354,1	4055,2	3945,9	3903,7	3974,6	3897,7	3577,6	3234,1
18-59/64	15450,1	15314,9	15119,9	14191,3	13230,4	12650,5	12418,8	12085,6
18-44	9426,8	9342,6	9269,5	8954,3	8294,2	7463,6	6711,3	6266,8
45-59/64	6023,3	5972,3	5850,4	5237,1	4936,2	5186,9	5707,6	5818,8
60+/65+	3619,5	3886,9	4079,7	4802,7	5444,7	5750,8	5803,1	5895,3
<b>Wieś</b>								
Razem	14733,3	14850,4	14946,5	15118,4	15180,2	15139,1	14996,5	14778,0
0-17	3509,7	3281,9	3161,6	3014,3	2984,8	2918,7	2675,0	2398,0
18-59/64	8954,9	9269,1	9450,6	9526,4	9272,2	8974,4	8835,5	8653,6
18-44	5824,1	5940,7	6024,2	6050,8	5777,8	5358,9	4912,8	4567,4
45-59/64	3130,8	3328,4	3426,4	3476,6	3494,4	3615,5	3922,6	4086,3
60+/65+	2268,7	2299,4	2334,2	2577,7	2923,2	3245,9	3486,1	3726,3

Źródło: GUS (dane niepublikowane).

Tabela 2. Przeciętne miesięczne dochody i wydatki na 1 osobę w gospodarstwach domowych na wsi w 2007 roku

Wyszczególnienie	Gospodarstwa domowe użytkujące gospodarstwo rolne	Gospodarstwa domowe, gdzie głównym źródłem utrzymania jest użytkowanie gospodarstwa rolnego	Gospodarstwa domowe, gdzie dodatkowym źródłem utrzymania jest użytkowanie gospodarstwa rolnego	Ogółem gospodarstwa domowe bez gospodarstwa rolnego
Liczba zbadanych budżetów	6309	2057	2135	9449
<b>Dochód rozporządzalny</b>	<b>717,03</b>	<b>848,00</b>	<b>616,69</b>	<b>768,16</b>
W tym: dochód z pracy najemnej	223,17	77,26	282,43	389,60
Z gospodarstwa indywidualnego w rolnictwie	234,20	602,90	52,96	5,10
Z pracy na własny rachunek	28,61	9,00	40,84	60,58
Ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych i pomocy społecznej	208,33	137,76	215,75	275,57
Produkty rolnicze pobrane do spożycia w gospodarstwie domowym	57,12	74,44	54,52	7,49
Dopłaty związane z użytkowaniem gospodarstwa rolnego	27,38	61,33	15,86	0,00
<b>Wydatki ogółem</b>	<b>611,52</b>	<b>608,48</b>	<b>609,03</b>	<b>688,66</b>
W tym: żywność i napoje bezalkoholowe	205,08	213,86	207,49	204,54
Napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe	16,45	16,69	17,40	19,72
Odzież, obuwie	34,18	36,59	30,59	38,54
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	95,18	89,84	94,88	126,91



cd. tabeli 2

Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	36,17	35,71	35,14	37,36
Zdrowie	25,30	21,62	27,08	33,86
Transport	64,98	63,94	64,87	64,50
Łączność	28,12	28,99	27,84	33,47
Rekreacja i kultura	29,65	27,87	29,75	41,64
Edukacja	6,44	6,60	6,23	7,04
Restauracje i hotele	5,27	4,64	5,66	9,89
Pozostałe wydatki na towary i usługi	39,07	36,51	38,04	42,76

Źródło: badania ankietowe reprezentacyjne GUS (dane niepublikowane).

Tabela 3. Przeciętne miesięczne dochody i wydatki na 1 osobę w gospodarstwach domowych w mieście w 2007 roku

Wyszczególnienie	Gospodarstwa domowe użytkujące gospodarstwo rolne	Ogółem gospodarstwa domowe bez gospodarstwa rolnego	Gospodarstwa domowe, gdzie głównym źródłem utrzymania jest użytkowanie gospodarstwa rolnego	Gospodarstwa domowe, gdzie dodatkowym źródłem utrzymania jest użytkowanie gospodarstwa rolnego
Liczba zbadanych budżetów	417	21191	10996	4687
<b>Dochód rozporządzalny</b>	816,28	1049,68	1026,11	885,45
W tym: dochód z pracy najemnej	366,16	568,63	863,13	421,18
Z gospodarstwa indywidualnego w rolnictwie	115,89	0,99	0,76	1,26
Z pracy na własny rachunek	75,70	106,63	18,31	60,29
Ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych i pomocy społecznej	233,95	308,95	95,32	360,60
Produkty rolnicze pobrane do spożycia w gospodarstwie domowym	34,83	1,48	1,12	1,80
Dopłaty związane z użytkowaniem gospodarstwa rolnego	4,17	0,00	0,00	0,00
<b>Wydatki ogółem</b>	778,58	911,14	873,67	752,92
W tym: żywność i napoje bezalkoholowe	216,84	222,75	208,48	205,44
Napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe	18,20	24,26	24,66	21,62
Odzież, obuwie	39,34	52,70	56,34	38,49
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	130,22	173,24	155,98	149,87
Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	41,82	49,99	49,50	40,69

cd. tabeli 3

Zdrowie	31,23	46,73	34,28	39,09
Transport	98,19	81,73	86,76	57,12
Łączność	39,01	46,89	45,11	39,38
Rekreacja i kultura	52,67	78,04	79,36	58,60
Edukacja	19,21	13,71	16,95	10,36
Restauracje i hotele	8,95	20,44	21,36	11,43
Pozostałe wydatki na towary i usługi	46,64	61,73	63,01	52,96

Źródło: badania ankietowe reprezentacyjne GUS (dane niepublikowane).

## **VI. Krajowe i unijne źródła finansowania rozwoju wiejskiej gospodarki pozarolniczej i infrastruktury wsi w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku**

### **1. Krajowe możliwości wspierania rozwoju gospodarki pozarolniczej mającej na celu tworzenie nowych miejsc pracy dla wsi**

Od co najmniej 40 lat funkcjonuje w polskiej myśli ekonomicznej idea tworzenia wielofunkcyjnej gospodarki na wsi i w rolnictwie. Wyraża się ona oczekiwaniem, że rolnictwo, wieś, rynek rolno-żywnościowy wywołają żywiołowo ekonomiczną tendencję wśród gospodarstw rolnych do tworzenia w ramach chłopskich gospodarstw małych warsztatów rzemieślniczych, małych sklepów handlowych, punktów usługowych, które przez swoją masowość stworzą duże sieci pozarolniczej gospodarki na wsi, a co za tym idzie, rozwiązywać będą problemy tworzenia pozarolniczych sektorów gospodarki wiejskiej, likwidujących bezrobocie na wsi i w małych miastach. Tymczasem kolejne spisy rolne, a zwłaszcza ostatni Powszechny Spis Rolny z 2002 r., jak również liczne badania ankietowe wykazują, że pozarolnicza działalność w ramach gospodarstw rolnych obejmuje zwykle tylko 2-5% gospodarstw rolnych w różnych regionach. Nie przekracza średnio 4% ogólnej liczby gospodarstw. Wytwarza 100 tys. miejsc pracy, podczas gdy potrzeba 2,0 mln miejsc pracy.

Niskie dochody ludności wiejskiej są barierą dla rozwoju usług, małe nakłady inwestycyjne gospodarstw rolnych i innych podmiotów gospodarczych są hamulcem rozwoju sieci przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, brak powiązań eksportowych różnych regionów z zagranicą uniemożliwia tworzenie małych i średnich przedsiębiorstw eksportowych. W tej sytuacji trzeba stwierdzić, że stara doktryna wielofunkcyjności wsi i rolnictwa pozostaje nader trudna do praktycznego wdrożenia. Potrzebna jest nowa koncepcja, która służyć będzie corocznie przyrostowi 100-150 tys. nowych miejsc pracy.

Koncepcja realna rozbudowy pozarolniczej gospodarki na wsi wymaga kilku ważnych filarów stanowiących fundamenty budowy wiejskiej pozarolniczej gospodarki. Takich filarów dotychczasowa doktryna nie przewidywała. Chodzi tu o filary stosowane zwykle we wszystkich krajach, które podejmują się tworzenia nowych sektorów gospodarczych. Dotyczy to z reguły następujących problemów: po pierwsze: nagromadzenia niezbędnego kapitału inwestycyjnego; po drugie: takich zwolnień podatkowych dla każdego inwestora, jakie otrzymują np. firmy z kapitałem zagranicznym, gdy przybywają do Polski w celu urucho-

mienia nowej inwestycji; po trzecie: pomocy państwa w wytwarzaniu właściwego kapitału społecznego (np. w postaci zorganizowania spółki dobra publicznego); po czwarte: pomocy doradczej we właściwym wyborze kierunku produkcji oraz możliwości zbytu chociażby tylko w formie zorganizowania odpowiednich ośrodków doradztwa i pomocy.

Stworzenie takich filarów, na których może okazać się możliwe zbudowanie określonej sieci ośrodków pozarolniczej gospodarki wiejskiej i małych miast stanowi nieodzowny warunek powstawania pozarolniczej gospodarki na wsi i w małych miastach. Dotyczy to następujących problemów:

**Po pierwsze:** utworzenia Narodowego Funduszu Wspierania Rozwoju Gospodarki Pozarolniczej na wsi i w małych miastach, mającego na celu tworzenie pozarolniczych miejsc pracy m.in. dla rolników przekazujących ziemię swoim sąsiadom oraz rezygnujących z dalszego prowadzenia działalności rolniczej, a także dla wiejskiej ludności nierolniczej;

**Po drugie:** opracowania systemu podatkowego, takiego jaki obowiązuje podmioty gospodarcze z kapitałem zagranicznym, dla powstających nowych, małych obiektów produkcyjnych i usługowych zorganizowanych w celu ograniczania bezrobocia w Polsce, w tym w małych miastach.

**Po trzecie:** zorganizowania sieci państwowych ośrodków doradczo-organizacyjnych dla samorządów, a także grup producenckich rolników, które podejmą działalność na rzecz tworzenia pozarolniczej gospodarki w sferze wsi i małych miast. Ośrodki te powinny także doradzać w zakresie wyboru kierunków produkcji i usług oraz możliwości szukania rynków zbytu na produkty końcowe.

Źródłem tworzenia Narodowego Funduszu Wspierania Gospodarki Pozarolniczej na Wsi tj. Narodowego Funduszu Rozwoju Pozarolniczej Gospodarki Wiejskiej powinny być:

**Po pierwsze:** opłaty za ziemię przeznaczaną na cele pozarolnicze (w tym ziemię, która użytkowana jest od wielu lat przez podmioty pozarolnicze, a nie jest to formalnie załatwione). W ciągu ostatnich 20 lat pomniejszył się areał użytków rolnych o 2 mln ha, a nie ma formalnych potwierdzeń. Uporządkowanie tej sprawy i wyegzekwowanie opłat powinno stać się jednym ze źródeł Funduszu. Jeśli ziemia nie jest użytkowana, właściciel powinien płacić podatek katastralny na rzecz omawianego Funduszu.

**Po drugie:** źródłem środków na Fundusz powinny być opłaty za czerpanie surowców budowlanych i innych z powierzchni ziemi metodą odkrywkową.

**Po trzecie:** źródłem dochodów mogłaby być część podatku adiacenckiego. Podatek adiacencki w określonych warunkach jest już obowiązkowy.

**Po czwarte:** takim źródłem mogłaby być także opłata za duże ilości wody pitnej pobieranej przez różne przedsiębiorstwa na cele niespożywcze.

**Po piąte:** inne procesy gospodarcze, a przede wszystkim sprzedaż ziemi przez ANR.

Na wsi podupada około 1,5 mln gospodarstw rolnych będących podstawowym źródłem utrzymania. Oczekuje się, że co najmniej połowa z nich przekaze ziemię gospodarstwom rozwojowym. Musimy więc budować pozarolnicze miejsca pracy. Ta budowa musi być nie tylko czynem ekonomicznym. Powinna być także czynem społecznym.

Można rozważyć także postulat przeznaczenia np. 1% podatku dochodowego od osób prawnych na cele funduszu Wspierania Gospodarki Pozarolniczej na wsi i w małych miastach. W Polsce podatek od osób prawnych należy do najniższych w Europie. Cel, jakim jest inwestowanie w nowe miejsca pracy pozarolniczej, nie powinien budzić sprzeciwu.

Małych zakładów przemysłowych i usługowych w sferze gospodarki wiejskiej i małych miast nie zbuduje sieć światowych przedsiębiorstw globalnych. Mogą je zbudować tylko wspólnym wysiłkiem Polacy. Zbudują tylko wówczas, jeśli upowszechni się świadomość, że industrializacja i serwicyzacja wsi nie jest tylko interesem wsi, ale całego narodu.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozważa możliwość sprzedaży wszystkich gruntów państwowych wydzielonych polskim rolnikom – przed upływem terminu wejścia przepisów o pełnej liberalizacji kupna-sprzedaży polskiej ziemi osobom fizycznym i prawnym zamieszkałym na terenie Unii Europejskiej. Terminy te – to lata 2012 w części kraju oraz 2016 w pozostałych częściach kraju. Raty za ziemię powinny wzbogacić omawiany Fundusz.

Kwestia dotyczy około 1,8 mln ha UR w dzierżawie i około 1,5 mln ha ziemi nierozdysponowanej. Cel jest następujący: sprzedać polskim rolnikom zanim prawo kupna polskiej ziemi nabędą wszyscy rolnicy UE. Polscy rolnicy nie mają pieniędzy, trzeba więc ziemię sprzedać tanio i na raty rozłożone na długi okres.

Dochody ze sprzedaży ziemi powinny stanowić dochody Funduszu Wspierania Gospodarki Pozarolniczej na wsi. Gromadzone środki powinny służyć jako wspieranie budowy zakładów pracy na wsi i w małych miastach. Zasady dystrybucji powinny być podobne do zasad dystrybucji NFOŚiGW. Wsparcie budowy powinno mieć formę dotacji, ale także pożyczki niskoprocentowanej.

## 2. Wykorzystanie w maksymalnym stopniu pomocy unijnej, jaka przewidziana jest dla PROW na lata 2007-2015 na cele rozwoju pozarolniczej gospodarki wiejskiej i w małych miastach

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi informuje, że Polska otrzyma z UE na cele realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2007-2015 następujące ilości środków:

Tabela 1. Środki finansowe UE na cele PROW

Rok	Kwota środków w tys. euro
2007	1 989 718
2008	1 932 933
2009	1 872 740
2010	1 866 782
2011	1 860 574
2012	1 857 245
2013	1 850 046
Razem	13 230 039

Źródło: MRiRW (dane niepublikowane).

Powyższe środki zostały już rozdysponowane na określone cele. Rozdział tych środków ilustruje tabela 2.

Tabela 2. Podział środków na poszczególne działania rozwoju obszarów wiejskich (w tys. euro w latach 2007-2013)

Kod działania	Nazwa działania/oś 1	Wydatki publiczne ze środków UE i budżetu krajowego	Wydatki prywatne*	Koszt całkowity
111	Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie	40 000	0	40 000
112	Ułatwianie startu młodym rolnikom	420 000	0	420 000
113	Renty strukturalne	2 187 600	0	2 187 600
114	Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów	350 000	87 500	437 500
121	Modernizacja gospodarstw rolnych	1 779 932	2 669 898	4 449 830
123	Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej	1 100 000	3 300 000	4 400 000
125	Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa	600 000	0	600 000

cd. tabeli 2

132	Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności	100 000	0	100 000
133	Działania informacyjne i promocyjne	30 000	12 857	42 857
141	Zobowiązania z okresu 2004-2006 dla działania „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych”	440 000	0	440 000
142	Grupy producentów rolnych	140 000	0	140 000
Razem oś 1		7 187 532	6 070 255	13 257 787

\* przewidywane maksymalne kwoty wkładu prywatnego zróżnicowane w zależności od typu beneficjenta

Kod działania	Nazwa działania/oś 2	Wydatki publiczne	Wydatki prywatne*	Koszt całkowity
211, 212	Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)	2 448 750	0	2 448 750
214	Program rolnośrodowiskowy (płatności rolnośrodowiskowe)	2 303 750	0	2 303 750
221, 223	Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne	653 502	0	653 502
226	Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy i wprowadzenie instrumentów zapobiegawczych	140 000	0	140 000
Razem oś II		5 546 001	0	5 546 001
Kod działania	Nazwa działania/oś 3	Wydatki publiczne	Wydatki prywatne*	Koszt całkowity
311	Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej	345 580	345 580	691 160
312	Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw	1 023 584	1 023 584	2 047 167
321	Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej	1 471 440	0	1 471 440



cd. tabeli 2

322, 323, 313	Odnowa i rozwój wsi	589 580	0	589 580
Razem oś III		3 430 184	1 369 164	4 799 348
* przewidywane maksymalne kwoty wkładu prywatnego zróżnicowane w zależności od typu beneficjenta				
Kod dzia- łania	Nazwa działania/oś 4	Wydatki publiczne	Wydatki pry- watne*	Koszt całkowity
4.1/41 3	Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju	620 500	403 115	1 023 615
4.21	Wdrażanie projektów współpracy	15 000	0	15 000
4.31	Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja	152 000	0	152 000
Razem oś IV		787 500	403 115	1 190 615
<b>Razem oś I, II, III, IV</b>		<b>16 951 217</b>	<b>7 842 534</b>	<b>24 793 752</b>
* przewidywane maksymalne kwoty wkładu prywatnego zróżnicowane w zależności od typu beneficjenta				

Źródło: MRiRW (dane niepublikowane).

Tabela 2 prezentuje rozdział środków unijnych wraz ze środkami krajowymi na różne cele. Z tabeli wynika, że środki te przeznaczone zostały głównie na cele infrastruktury wiejskiej. Rozbudowa infrastruktury będzie ułatwiała tworzenie miejsc pracy na wsi. Będzie więc spełniała cel, jakim jest tworzenie nowych miejsc pracy dla ludności wiejskiej.

Znaczna część środków przeznaczona jest także bezpośrednio na nowe miejsca pracy. Zaprezentowana redystrybucja środków przewiduje zalesienia obszarów, tworzenie mikroprzedsiębiorstw, tworzenie podstawowych usług dla gospodarki i ludności.

W przypadku utworzenia narodowego Funduszu Wspierania Rozwoju Gospodarki Pozarolniczej na Wsi, zadaniem tego Funduszu byłoby wykorzystanie środków pochodzących z różnych źródeł i rozszerzanie programów działania. Bez naruszania uzgodnionej z Unią struktury wydatkowania środków unijnych można byłoby nasycić prezentowany program działań rozwoju infrastruktury tworzeniem nowych miejsc pracy ograniczających bezrobocie na wsi i w małych miastach.

Powodzenie tworzenia sieci nowych miejsc pracy w gospodarce wiejskiej zależy będzie od dostosowania nowych miejsc pracy do struktury potencjalnego popytu na produkty wytwarzane w nowych miejscach pracy. Bez obawy o po-

myłkę w dostosowaniu struktury nowych miejsc pracy do struktury popytu można tworzyć nowe miejsca pracy w takich kierunkach jak np.:

- produkcja biopaliw,
- budowa ośrodków opieki nad ludnością w podeszłym wieku,
- tworzenie miejsc rekreacyjno-wypoczynkowych w atrakcyjnych przyrodniczo miejscowościach,
- przetwórstwo surowców rolnych na żywność,
- chów ryb słodkowodnych,
- sieć zakładów usługowych dla gospodarstw domowych,
- obsługa miast nie tylko w zakresie dostaw żywności, ale także w zakresie zagospodarowania odpadów przemysłowych i komunalnych.

Nie ulega wątpliwości, iż bardzo ważną rolę w tworzeniu warunków do rozwoju gospodarki pozarolniczej na wsi i w małych miastach odgrywać będzie globalny popyt ludności kraju. Dotyczy to zarówno popytu konsumpcyjnego, jak i inwestycyjnego. Konsumpcja w Polsce jest niższa o około jedną trzecią od średniej konsumpcji w Europie Zachodniej. Stopniowy przyrost dochodów ludności i polskiej konsumpcji powinien być główną lokomotywą rozwoju polskiej gospodarki.

Nie można osiągnąć rozwoju gospodarki kraju bez eksportu netto. Tymczasem Polska od kilku dziesięcioleci prowadzi duży import konsumpcyjny, co powoduje szybki przyrost zadłużenia kraju. Nie ulega wątpliwości, że władze Polski czynić będą w najbliższych latach wysiłki na rzecz odwrócenia tej sytuacji. Należy się spodziewać poszukiwania możliwości osiągnięcia przewagi eksportu nad importem. W tym poszukiwaniu możliwości zwiększenia eksportu powinny brać aktywny udział wiejskie organizacje gospodarcze, które ponosić będą odpowiedzialność za rozwój pozarolniczej gospodarki w strefie wiejskiej. Od umiejętności poszukiwania rynków zbytu poza granicami kraju zależeć będzie w ogromnej mierze rozwój zarówno polskiej gospodarki wiejskiej małych miast, jak również gospodarki całego kraju. Fakt, iż od eksportu zależeć będzie rozwój nie tylko wielkiego przemysłu, który w Polsce ulega od wielu lat ograniczeniu, ale także małych, w tym wiejskich przedsiębiorstw oznacza, że także małe, a w tym tworzone na wsi przedsiębiorstwa pozarolnicze powinny być nowoczesne, innowacyjne.

W Polsce, która jest krajem otwartym pod względem celnym na blisko 30 krajów UE, nienowoczesne, nieinnowacyjne przedsiębiorstwo nie ma szans na dalszą egzystencję. Trzeba to brać pod uwagę także w świetle faktu, iż Polska stoi wobec konieczności industrializacji i serwicyzacji rozległych obszarów wiejskich, gdzie na nowe miejsca pracy czeka 2-3 mln ludzi w wieku zdolności do pracy.

## Literatura

- Goraj L., *Wyniki standardowe uzyskane przez gospodarstwa rolne uczestniczące w Polskim FADN w 2007 r.* FADN, Warszawa 2008.
- GUS: *Przemiany agrarne, PSR-2002*, GUS, Olsztyn 2003.
- GUS: *Regiony Polski*, Warszawa 2007.
- GUS: *Produkt krajowy brutto. Rachunki regionalne*, Warszawa 2006.
- Bułkowska M., *Wyniki realizacji PROW i SPO „Rolnictwo”*, Warszawa 2007.
- Józwiak W., *Czynniki określające zainteresowanie rolników rentami strukturalnymi*, Raporty, Komunikaty, Ekspertyzy 515, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
- Karwat-Woźniak B., *Aktywność inwestycyjna gospodarstw rozwojowych w latach 1988-2000*. KRE 479, IERiGŻ, Warszawa 2002.
- Karwat-Woźniak B., *Spoleczno-ekonomiczne cechy rodzinnych gospodarstw wysokotowarowych*, Program Wieloletni 83, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.
- Karwat-Woźniak B., *Gospodarstwa wysokotowarowe w strukturze społeczno-ekonomicznej rolnictwa chłopskiego*, Program Wieloletni nr 54, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
- Kłodziński M., *Aktywizacja społeczno-gospodarcza gmin wiejskich*, IRWiR, Warszawa 2006.
- Kłodziński M., *Wyzwania przed obszarami wiejskimi i rolnictwem w perspektywie 2014-2020*, IRWiR, Warszawa 2008.
- Kołodziejczyk D., Lidke D., *Zasoby ludzkie w indywidualnej gospodarce rolnej*, KRE 429, IERiGŻ, Warszawa 1998.
- Markowski T., Stasiak A., *Rola polskiej przestrzeni w integrującej się Europie*, PAN-KPZK, Warszawa 2007.
- Michna W., *Pilne potrzeby do rozwiązania w polskim rolnictwie*, IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni 71, Warszawa 2007.
- Michna W., *Raport o wpływie Wspólnej Polityki Rolnej na tendencję polaryzacji gospodarstw rolnych w poszczególnych makroregionach kraju*. IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni 93, Warszawa 2008.
- Michna W., *Zróźnicowanie funkcji gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym*, Program Wieloletni 9, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2005.
- Michna W., Chmielewska B., Mierosławska A., *Ocena wpływu rozwoju sektora spożywczego na kierunki modernizacji gospodarstw rolnych w poszczególnych regionach*, Program Wieloletni 64, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.

- Michna W., *Rolnictwo i wieś w krajowej oraz wojewódzkich strategiach rozwoju społeczno-gospodarczego Polski do 2020 r.* Program Wieloletni 34, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
- Michna W., *Sterowane i samoistne przemiany struktury agrarnej w różnych regionach kraju*, KRE 529, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.
- Mierosławska A., *Zmiany w regionalnym potencjale produkcyjnym w latach 1996-2002*. KRE 494, IERiGŻ, Warszawa 2003.
- MRiRW: *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*, Warszawa, lipiec 2007.
- Sikorska A. *Struktura społeczno-demograficzna i wykształcenie ludności*, Studia i Monografie, IERiGŻ, Warszawa 1999.
- Sikorska A. *Kategorie społecznoekonomiczne rodzin wiejskich*. KRE 425, IERiGŻ, Warszawa 1998.
- Wigier M., *Identyfikacja i ocena barier administracyjnych realizacji programów rozwoju obszarów wiejskich*, IERiGŻ-PIB, program Wieloletni 66, Warszawa 2007.
- Zawaliriska K., *Rozwój obszarów wiejskich. Doświadczenia krajów europejskich*. IRWiR, Warszawa 2005.